

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 1. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 22 listopada 2023 r.  
(czwarty dzień obrad)

Warszawa  
2023



## SPIS TREŚCI

### 1. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 22 listopada 2023 r.)

#### Wznowienie posiedzenia

##### Sprawy formalne

Poseł Grzegorz Adam Płaczek .....	83
Poseł Waldemar Buda .....	83
Poseł Paulina Hennig-Kloska .....	84
Poseł Adrian Zandberg .....	84
Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szykowski vel Sęk .....	84

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie obrad

##### Punkt 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Agnieszka Pomaska .....	85
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko .....	87
Poseł Monika Wielichowska .....	88
Poseł Barbara Nowacka .....	89
Poseł Wioleta Tomczak .....	89
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz .....	91
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek .....	92
Poseł Wanda Nowicka .....	92
Poseł Grzegorz Braun .....	94
Poseł Konrad Berkowicz .....	95
Minister Zdrowia Katarzyna Sójka .....	95
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek .....	97
Poseł Monika Rosa .....	97
Poseł Barbara Oliwiecka .....	98
Poseł Dariusz Klimczak .....	98
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus .....	99
Poseł Grzegorz Braun .....	99
Poseł Czesław Hoc .....	100
Poseł Bartosz Arłukowicz .....	100
Poseł Marcin Skonieczka .....	101
Poseł Krzysztof Paszyk .....	101
Poseł Marcelina Zawisza .....	101
Poseł Bolesław Piecha .....	102
Poseł Aleksandra Gajewska .....	102
Poseł Michał Gramatyka .....	103
Poseł Jarosław Rzepa .....	103
Poseł Paulina Matysiak .....	103
Poseł Sławomir Nitras .....	104
Poseł Urszula Pasławska .....	104

Poseł Daria Gosek-Popiołek .....	105
Poseł Piotr Uściński .....	105
Poseł Marta Wcisło .....	105
Poseł Joanna Wicha .....	106
Poseł Katarzyna Maria Piekarska .....	106
Poseł Dorota Olko .....	107
Poseł Paweł Szrot .....	107
Poseł Katarzyna Anna Lubnauer .....	107
Poseł Adrian Zandberg .....	108
Poseł Andrzej Gawron .....	108
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz .....	109
Poseł Tomasz Dominik Trela .....	109
Poseł Maria Kurowska .....	109
Poseł Cezary Tomczyk .....	110
Poseł Wanda Nowicka .....	110
Poseł Dariusz Matecki .....	111
Poseł Klaudia Jachira .....	111
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic .....	112
Poseł Michał Szczurba .....	112
Poseł Anna Wojciechowska .....	113
Poseł Arkadiusz Marchewka .....	113
Poseł Krystyna Skowrońska .....	113
Poseł Jarosław Wałęsa .....	114
Poseł Zofia Czernow .....	114
Poseł Dariusz Joński .....	114
Poseł Małgorzata Tracz .....	115
Poseł Urszula Sara Zielińska .....	115
Poseł Krzysztof Habura .....	116
Poseł Karolina Pawliczak .....	116
Poseł Piotr Borys .....	116
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec .....	117
Poseł Adam Szłapka .....	117
Poseł Jakub Rutnicki .....	117
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska .....	118
Poseł Przemysław Witek .....	118
Poseł Witold Zembaczyński .....	119
Poseł Paweł Bliźniuk .....	119
Poseł Maria Małgorzata Janyska .....	119
Poseł Krystyna Sibińska .....	120
Poseł Elżbieta Gapińska .....	120
Poseł Iwona Maria Kozłowska .....	121
Poseł Grzegorz Rusiecki .....	121
Poseł Mateusz Bochenek .....	121
Poseł Marcin Józefaciuk .....	122
Poseł Marek Rząsa .....	122
Poseł Jolanta Niezgodzka .....	123
Poseł Krzysztof Truskolaski .....	123

Poseł Małgorzata Niemczyk .....	123
Poseł Konrad Fryszak .....	124
Poseł Maciej Wróbel .....	124
Poseł Patryk Jaskulski .....	124
Poseł Michał Krawczyk .....	125
Poseł Iwona Hartwich .....	125
Poseł Artur Daniel Gierada .....	125
Poseł Aleksander Miszalski .....	126
Poseł Franciszek Sterczewski .....	126
Poseł Krystyna Szumilas .....	126
Poseł Agnieszka Hanajczyk .....	127
Poseł Artur Jarosław Łącki .....	127
Poseł Adrian Witczak .....	128
Poseł Jan Krzysztof Ardanowski .....	128
Poseł Andrzej Szewiński .....	128
Poseł Łukasz Ściebiorowski .....	129
Poseł Krystian Łuczak .....	129
Poseł Mirosław Suchoń .....	129
Poseł Krzysztof Cieciora .....	130
Poseł Piotr Kaleta .....	131

Zastępca Przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Małgorzata Rozenek-Majdan .....	131
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Agnieszka Pomaska .....	132
Poseł Grzegorz Braun .....	132

### **Oświadczenia**

Poseł Grzegorz Lorek .....	133
Poseł Mariusz Krystian .....	134
Poseł Grzegorz Braun .....	134
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk .....	135
Poseł Paulina Matysiak .....	135
Poseł Katarzyna Maria Piekarska .....	136
Poseł Klaudia Jachira .....	136
Poseł Łukasz Horbatowski .....	137
Poseł Marek Jan Chmielewski .....	137
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk .....	138
Poseł Jarosław Wałęsa .....	138

*(Przerwa w posiedzeniu)*

(Wznowienie posiedzenia o godz. 11 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Piotr Zgorzelski i Dorota Niedziela)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowni Państwo Posłowie! Wznawiam posiedzenie.

Proszę o zajmowanie miejsc.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Pawła Bliźniuka oraz Mirosława Adama Orlińskiego.

Proszę jednocześnie posłów o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym, co już się stało.

Zgłosili się posłowie z wnioskami formalnymi.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Adam Płaczek, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Nie widzę.

To w takim razie pan poseł...

(Poseł Grzegorz Adam Płaczek: Jestem.)

(Głos z sali: Idzie, idzie.)

### **Poseł Grzegorz Adam Płaczek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś Parlament Europejski głosować będzie nad zmianą unijnych traktatów, które w sposób drastyczny przyspieszą budowę superpaństwa, w którym kraje członkowskie, takie jak Polska, już wkrótce nie będą miały nic do powiedzenia. Wczoraj w tej sprawie wpłynął projekt uchwały podpisany przez posłów PiS-u. Pomysł dobry, ale cóż to za hipokryzja z państwa strony, bo zdaje się, spóźniście się państwo z tym pomysłem kilka lat.

(Głos z sali: O czym ten wniosek?)

Przecież to właśnie państwa rząd sprzedawał w ostatnich 8 latach polską suwerenność w Brukseli. Możecie wpinać sobie państwo orzełki w klapy własnych marynarek, możecie nazywać się obozem patriotycznym, ale z patriotyzmem nie macie nic wspólnego. To partia pana Jarosława Kaczyńskiego zgodziła się na unijne podatki, na unijny dług, na Fit for 55 i na zaoranie polskiego górnictwa. Skalą swoich afer prześcignęliście samą Platformę. (Dzwonek)

Panie Marszałku! Składam wniosek formalny, by przesunąć na później wszystkie punkty dzisiejszego porządku obrad i rozpocząć rzeczową debatę nad zagrożeniami związanymi ze zmianami unijnych traktatów. Czas postawić pytanie: Czy polski parlament będzie milczał, kiedy nasz kraj traci kolejne elementy swojej suwerenności, czy jednak wybrzmi z tej Izby stanowczy głos sprzeciwu? (Oklaski)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Waldemar Buda.

Bardzo proszę.

### **Poseł Waldemar Buda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wnoszę o krótką przerwę i zwołanie Prezydium oraz uzupełnienie porządku obrad i natychmiastowe przystąpienie do procedowania nad ustawą, która ma wprowadzić wakacje kredytowe. (Oklaski)

(Poseł Jakub Rutnicki: Co robiłeś?)

Szanowni Państwo! Ponad milion rodzin ma płatność pierwszej raty kredytowej w 2024 r. do 10 stycznia.

(Poseł Sławomir Nitras: Kto za to odpowiada?)

Dwukrotnie złożyliśmy już projekt ustawy o wakacjach kredytowych.

(Głos z sali: Gdzie środki z KPO?)

Szanowni Państwo! Jeśli chcecie zmienić ten projekt, to go zmieńcie, ale procedujemy nad nim. Proszę państwa, to może grozić sytuacją, w której wiele osób będzie miało gigantyczne problemy ze spłatą kredytów.

(Głos z sali: Co robiłeś?)

Szanowni Państwo! W tej sprawie powinniśmy mieć tutaj pełną zgodę. Co w sytuacji kiedy... Marszałek Sejmu rozplacze się nad osobą, która jest zlicytowana, która ma problem z komornikiem? Pracujemy nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle, pan zgłosił wniosek o przerwę, tak?  
(*Poseł Paulina Hennig-Kloska: Głos przeciw.*)

(*Poseł Krzysztof Gawkowski: Panie marszałku, głos ad vocem.*)

Szanowni państwo, został zgłoszony wniosek o przerwę, ale z głosem przeciwnym zgłosiła się pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Bardzo proszę.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Jesteście, szanowni państwo, jak uzurpatorzy, próbujecie skraść wynik wyborów.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Nie dajecie pracować prawdziwemu rządowi...

(*Poseł Barbara Bartuś: O czym pani mówi?*)

...a pan minister próbuje teraz nas obwiniać za to, że nie wykonaliśmy swojej pracy na czas.

Dlatego, panie ministrze, te wakacje kredytowe nie zostały przyjęte przez Sejm poprzedniej kadencji?  
(*Oklaski*) Dlaczego...

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Poseł Barbara Bartuś: Były są, trwają wakacje kredytowe.*)

No nie, wygasają z końcem tego roku. Pani poseł, dobrze byłoby jednak zapoznać się z tym, co pani przyjęła w poprzedniej kadencji.

(*Poseł Barbara Bartuś: Tak, no właśnie o tym mówię.*)

Dlatego dzisiaj przychodzie z VAT-em na żywność 0%, podczas gdy do budżetu państwa wpisaliście podwyżkę podatku na żywność? Szanowni państwo, to się nazywa rozdwojenie jaźni i to naprawdę trzeba leczyć. (*Oklaski*) A więc trochę odpowiedzialności, przestańcie uzurpować sobie prawo do władzy, bo obywatele wam tego nie powierzyli...

(*Głos z sali: Ale wam też nie.*)

...i dajcie pracować kolejnemu rządowi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Wniosek przeciwny do wniosku pana posła Płaczka.

**Poseł Adrian Zandberg:**

Wysoka Izbo! Trzeba skończyć z akceptowaniem tych głupot opowiadanych przez prawicę i skrajną prawicę à propos przyszłości Unii Europejskiej.

(*Poseł Krzysztof Bosak: Precz z internacjonalizmem.*)

Trzeba to powiedzieć jasno i jednoznacznie...

(*Poseł Konrad Berkowicz: Zdrajca.*)

...w interesie Polski jest współpraca podatkowa w Europie, po to żeby ograniczyć samowolę wielkich korporacji, bo każdy z naszych krajów jest za słaby na to...

(*Poseł Grzegorz Braun: Precz z eurokomuną.*)

...żeby skutecznie przeciwstawiać się oszustwom podatkowym wielkich korporacji. W interesie Polski są wspólne unijne inwestycje w transformację energetyczną. W interesie Polski jest Europa, która skutecznie konkuruje z innymi blokami gospodarczymi na świecie. (*Oklaski*)

(*Poseł Grzegorz Braun: Inwestuj z własnych pieniędzy.*)

Kto tego nie rozumie, nie rozumie interesu Polski. Ewidently nie rozumieją go ci na prawicy, którzy opowiadają głupoty, ale też ci w centrum sali, którzy niestety zbyt często w tej sprawie wykazują się źle rozumianym koniunkturalizmem. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Grzegorz Braun: Precz z komuną.*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo posłowie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie ministrze, pana głos w tej sytuacji jest bezprzedmiotowy, ponieważ przedmiotem dzisiejszych obrad nie jest kwestia, w której w kompetencji pana ministra byłoby się wypowiedzieć. Tak wynika z wykładni Prezydium Sejmu, którą dzisiaj przyjęliśmy. (*Oklaski*)

(*Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk: Ale ja chciałem we własnej kompetencji, która była przedmiotem wczoraj obrad komisji...*)

(*Poseł Barbara Bartuś: Łamanie regulaminu, jawne łamanie.*)

Ale to były obrady wczoraj, a mamy obrady także dzisiaj, panie ministrze.

60 sekund, minuta.

(*Głos z sali: 15 minut nawet.*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Głos z sali: Dzisiaj in vitro jest.*)

**Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:**

Dziękuję, panie marszałku.

Dzisiaj w Parlamencie Europejskim odbędzie się fundamentalnie ważne głosowanie nad zmianami traktatowymi, w którym zapadnie decyzja o tym, czy będziemy w stanie utrzymać polską państwowość. Sygnalizowałem państwu, jak ważne to są sprawy. Uważam, że nie ma żadnego powodu, dla którego Sejm w tej sprawie nie powinien zająć stanowiska. Wczoraj zgłosiliśmy w tej sprawie projekt uchwały i nad tym projektem uchwały Sejm powinien debatować i głosować, żeby wyrazić to swoje stanowisko.



**Minister do spraw Unii Europejskiej  
Szymon Szykowski vel Sęk**

Szanowni Państwo! Wczoraj Sejm obradował 2 godziny. Sejm miał tutaj ciężko pracować, tymczasem wczoraj obradował 2 godziny, a Komisja do Spraw Unii Europejskiej, do której skierowano ten wniosek, zamknęła obrady i nawet nie raczyła się zająć tym fundamentalnie ważnym projektem. Apeluję o to, żeby Sejm w tej sprawie dzisiaj się wypowiedział, zajął w tej sprawie jednoznaczne stanowisko. A do pana przewodniczącego Donalda Tuska, byłego przewodniczącego Europejskiej Partii Ludowej, apeluję o to, aby nie tylko zobowiązywał polskich eurodeputowanych do tego, żeby sprzeciwiać się tym zmianom traktatowym – bo w komisjach bywało różnie, były różne głosy i różne stanowiska (*Dzwonek*) – ale żeby przekonywać kolegów z Europejskiej Partii Ludowej, żeby sprzeciwili się tym zmianom. Będzie dzisiaj test w głosowaniu, na ile jest pan skuteczny w tej sprawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo posłowie, w związku z wnioskiem zgłoszonym przez pana posła Waldemara Budę o przerwę ogłaszam 3 minuty przerwy, po czym przystąpimy do procedowania.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 14 do godz. 11 min 17)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych** (druk nr 31).

Proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej panią Agnieszkę Pomaską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. (*Oklaski*)

**Przedstawiciel Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej  
Agnieszka Pomaska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! To wielki dzień, to wyjątkowo ważny dzień. Kiedy zbieraliśmy podpisy pod obywatelskim projektem ustawy „Tak dla in vitro”, obiecywaliśmy, że prędzej czy później ten projekt, ta ustawa wejdzie w życie, i dzisiaj to robimy. Robimy to w pierwszym możliwym dniu, w pierwszym możliwym momencie. (*Oklaski*)

Przyszliśmy do nowego Sejmu po to, żeby w ekspresowym tempie realizować tylko dobre projekty. Nie tak, jak miało to miejsce przez ostatnich 8 lat. Nie tak jak wtedy, kiedy tu, na tej sali, w ekspresowym tempie rękami dzisiejszego członka Trybunału Konstytucyjnego pana Piotrowicza, tzw. Trybunału Konstytucyjnego, rozmontowywano system sądownictwa w Polsce. Rozmontowywano praworządność i niezależne sądownictwo w Polsce. My w takim tempie przywracamy dziś Polkom i Polakom prawo do szczęścia, jakim jest dziecko. (*Oklaski*)

Przywrócenie finansowania in vitro z budżetu państwa to pierwsza decyzja demokratycznej większości. Pierwszą decyzją PiS w 2015 r. była likwidacja tego programu. Przypomnę, że 2 grudnia 2015 r. ówczesna rzeczniczka rządu pani Elżbieta Witek tłumaczyła, że przecież nie zabieramy in vitro, ale nie stać nas na finansowanie tego programu z budżetu państwa. Pan Morawiecki był wtedy wicepremierem i nie zareagował. To ja przypominę, na co przez te ostatnie 8 lat przeznaczaliście pieniądze, na co przez te ostatnie 8 lat było was stać. 70 mln zł na wybory, które się nie odbyły. Panie Sasin, to pana odpowiedzialność i pan też wtedy, kiedy likwidowaliście program in vitro, nie reagował.

*(Głos z sali: Hańba!)*

170 mln zł na program willa+ pana Czarńka. Skandal!

*(Głos z sali: Hańba!)*

Elektrownia Ostrołęka, na tle której pan prezes Kaczyński tak ochoczo się fotografował – blisko 1,5 mld zł.

30 mln zł – podkomisja smoleńska pana Macierewicza.

*(Głos z sali: O projekcie mów.)*

Bilbordy o KPO, 10 mln zł. Bilbordy o pieniądzach, które nie trafiły do Polski, to odpowiedzialność pana premiera Morawieckiego. Ławeczki patriotyczne za ponad 1,5 mln zł. Program Izery, elektrycznych samochodów – miało ich dzisiaj jeździć milion po polskich ulicach. Wydano na to już 150 mln zł.

Program in vitro zlikwidowano nie dlatego, że nie było pieniędzy. Zlikwidowaliście ten program, bo chcieliście za wszelką cenę zaglądać do sumień Polek i Polaków. Robiliście to przez ostatnie 8 lat. Odebraliście kobietom prawo do antykoncepcji awaryjnej bez recepty. Zabraliście prawo kobiet w ciąży do poczucia bezpieczeństwa. Utrudniliście dostęp do badań prenatalnych. Dla tych wszystkich, którzy dzisiaj nas oglądają, mam bardzo dobrą wiadomość: 15 października w Polsce skończył się czas zaglądania do sumień Polek i Polaków. (*Oklaski*)

Słuchałam ostatnio pana premiera Morawieckiego, który obiecuje bon na in vitro. Słyszeliśmy wszyscy pana rzecznika Bochenka, który mówił, że dzisiaj będzie głosował za tą ustawą. To ja pytam: Teraz? Teraz, kiedy odjeżdżają wam te rządowe limuzyny i za wszelką cenę chcecie utrzymać władzę? Gdzie byliście przez ostatnie 8 lat? Gdzie byliście wtedy, kiedy pan minister Czarnek akceptował skandaliczny podręcznik do HiT, w którym stygmatyzowano

**Przedstawiciel Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej  
Agnieszka Pomaska**

dzieci z in vitro? Gdzie wtedy byliście? Dlaczego pani Barbara Nowak jest nadal kuratorem oświaty? To ona mówiła, że in vitro nie powinno mieć miejsca. Rzecznik praw dziecka podczas debaty w Senacie mówił, że in vitro jest po prostu niegodne. A wy wszyscy tutaj za nim zagłosowaliście. *(Oklaski)* Gdzie wtedy byliście?

I jeszcze pytanie: Kiedy rozliczycie się z waszego programu naprotechnologii, którym zastąpiliście bardzo skuteczny program in vitro? Mam tutaj odpowiedź pana ministra zdrowia z października 2022 r. na interpelację. Zapytany o ten program mówi, że co prawda wydano na niego 41 mln zł, ale nie wiadomo, czy w wyniku tego programu pojawiło się na świecie jakiegokolwiek dziecko. To jest wasz program prokreacji? To jest wasz program wspierania tych, którzy walczą dzisiaj z niepłodnością? Gdzie byliście przez ostatnie 8 lat?

Ja tylko czekam, aż pan premier Morawiecki stanie przed Sejmem z tabliczką: wybór, nie zakaz. Tak daleko pan zabrnął w swojej hipokryzji. Ale powiem panu jedno: 15 października Polki i Polacy odrzucili zagładanie do sumień Polek i Polaków przez polityków, odrzucili również hipokryzję pana Morawieckiego. Koniec z tą hipokryzją. *(Oklaski)*

W latach 2013–2016 w wyniku rządowego programu in vitro urodziło się ponad 22 tys. dzieci. Na tej sali są autorowie tego programu...

*(Głos z sali: Autorzy.)*

...tego ogromnego sukcesu, który chcemy dzisiaj przywrócić. Jest pan premier Donald Tusk, który ten program zapoczątkował. *(Oklaski)* Bardzo za to dziękujemy, panie premierze. Jest pan minister Bartosz Arłukowicz, który swoim podpisem zdecydował, że ten program wszedł w życie. *(Oklaski)* Wiem, że w tej chwili ogląda nas pani premier Kopacz, która ten program kontynuowała *(Oklaski)* i która przede wszystkim jest inicjatorką obywatelskiego projektu ustawy „Tak dla in vitro”.

Dziękuję, że daliście wtedy Polkom i Polakom nadzieję. Dzisiaj jest dzień, kiedy przywracamy tę nadzieję, kiedy znowu będziemy mogli z uśmiechem na twarzy mówić ludziom, że mamy dla nich program, który jest pozytywny i w którym nikt nikogo nie będzie dyskryminował, w końcu program, dzięki któremu po prostu na świecie będą się pojawiać nowi ludzie. Będzie więcej Polek i Polaków dzięki temu programowi. *(Oklaski)*

Tę nadzieję na szczęście w ostatnich 8 latach dawały również organizacje pozarządowe, które wyręczały rząd w tym jego obowiązku, obowiązku dawania prawa do szczęścia przyszłym rodzicom, którzy mają problem i nie mogą zająć w ciąży. Na sali, na galerii są przedstawiciele organizacji, stowarzyszenia „Nasz Bocian”, Fundacji MRM z Małgorzatą Rozenek-Majdan na czele *(Oklaski)*, której bardzo serdecz-

nie dziękuję za nieustające wsparcie przy zbieraniu podpisów. Te podpisy, przypomnę, blisko pół miliona w całym kraju, zbierali także nasi wolontariusze, ale też posłanki, posłowie – Barbara Nowacka, która jeździła po całym kraju i zachęcała do tego, żeby podpisywać się pod tym pozytywnym projektem *(Oklaski)*, Monika Wielichowska *(Oklaski)*, a w Senacie dzisiaj rzecznikzką in vitro będzie na pewno Małgorzata Kidawa-Błońska. *(Oklaski)* Bardzo się też cieszę, że w Sejmie mamy tych, którzy byli niezwykle zaangażowani w zbieranie podpisów. To są osoby takie jak Adam Szłapka, Paweł Bliźniuk, nasz nowy poseł, Sławomir Nitras, Cezary Tomczyk, nasze posłanki i nasi posłowie, którzy w zimnie, w deszczu robili wszystko, żeby dzisiaj można było mówić o tym, że mamy wielki sukces, mamy nowy program in vitro.

Dzisiaj przywracamy prawo do szczęścia, prawo do tego wyjątkowego szczęścia, jakim jest dziecko. 15 października widzieliśmy kolejkę przed lokalami wyborczymi i udowodniliśmy, że każdy głos, każdy podpis ma niezwykle znaczenie. Każda, każdy z was, kto podpisał się pod projektem, ma znaczenie, każda i każdy z was, kto wziął udział w tych wyborach i zdecydował o tym, że Sejm będzie zajmował się w trybie ekspresowym właśnie takimi ustawami, że każdy, kto chce mieć dziecko, będzie mógł skorzystać z rządowej pomocy. To wszystko nie poszło na marne.

Dzisiaj wy wszyscy, którzy przyłożyliście do tego rękę – nie mam wątpliwości, że to jest co najmniej kilkanaście milionów osób w Polsce – jesteście autorami tego wielkiego sukcesu. Każdej, każdemu z was ogromnie dziękuję. Kłaniam wam się nisko i obiecuję wam, że już niedługo będziemy wspólnie świętować ten wielki, wielki sukces i to, kiedy pierwszy projekt ustawy tego Sejmu, który wejdzie w życie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Chciałem w imieniu nas wszystkich przywitać przedstawicieli inicjatywy ustawodawczej oraz obecnych na galerii przedstawicieli organizacji pozarządowych zaangażowanych w tę inicjatywę.

Szanowni Państwo! Do was się zwracam. To znamienne, że Sejm X kadencji jako pierwszy swój projekt przyjmuje projekt obywatelski *(Oklaski)*, bo to właśnie społeczeństwo obywatelskie 15 października bardzo mocno wskazało, jak będzie ukształtowana osobowo Wysoka Izba. I za to wam bardzo serdecznie dziękujemy. *(Oklaski)*

Chciałbym jeszcze dodać, że wśród wielu współautorów wymienionego projektu jest także obecny na sali prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego pan przewodniczący Władysław Kosiniak-Kamysz. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem...

*(Poseł Robert Telus: Zapomniał pan wymienić panią poseł?)*



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

Czy mogę prosić pana posła o zachowanie powagi?  
(*Gwar na sali*)

Czy mogę prosić o zachowanie powagi?

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Pani poseł wnioskodawca w swoim wystąpieniu, bardzo politycznym, emocjonalnym, niestety nie omówiła projektu tejże ustawy, co jest niezwykle ważne, ponieważ będziemy decydować o tym, czy z budżetu państwa zł ma zostać przeznaczone 500 mln na jedną z form wspomagania prokreacji.

(*Głos z sali: Lepiej na to niż na wille.*)

Szanowni Państwo! Problem niepłodności dotyka wiele rodzin. Prawie każda rodzina marzy o tym, aby mieć potomstwo. I nie zawsze te marzenia można spełnić. Nie zawsze jest łatwa droga do posiadania potomstwa, dlatego rodziny poszukują w różny sposób rozwiązania tego problemu. Jedni decydują się na adopcję, która jest spełnieniem tych marzeń, ale nie tylko rodziców, ale także dzieci, które nie mają szans na wychowanie w biologicznej rodzinie. I w tym miejscu chciałabym bardzo serdecznie podziękować wszystkim rodzinom adopcyjnym, wszystkim rodzinom zastępczym, które podjęły tę ważną i trudną decyzję, dając szczęście dzieciom. (*Oklaski*)

Marzeniem innych rodzin, szczególnie kobiet, jest urodzenie własnego dziecka. Decydują się na różne formy terapii, aby marzenie to stało się faktem. Jedni wybierają naprotechnologię. To jest proces odzyskiwania dobrostanu zdrowia, w tym zdrowia prokreacyjnego, umożliwiający zajście w ciążę w sposób naturalny. W tym celu poddają się precyzyjnej diagnostyce przyczyn niepłodności, identyfikowaniu problemów zdrowotnych, które czasami są związane nie tylko z układem rozrodczym, oraz poddają się terapii, zmieniają styl życia, oczekują wsparcia psychologicznego, zmieniają dietę, bo istnieje wiele czynników, które warunkują zdrowie prokreacyjne. Ten proces jest długotrwały i bardzo kosztowny, ale pozwalający uzyskać taki dobrostan zdrowotny, który umożliwi zrealizowanie tych marzeń.

Te rodziny wymagają wsparcia, co jest realizowane od 2016 r. przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w ramach programu „Za życiem”.

(*Poseł Bartosz Artukowicz: Ile się dzieci urodziło?*)

Koszt tego programu był związany z uruchomieniem specjalistycznych ośrodków na terenie całego kraju, ośrodków leczenia niepłodności. Takich ośrodków powstało 20. Te ośrodki prowadzą kompleksową diagnostykę, kompleksową terapię, wsparcie tych rodzin, które wybrały tę drogę, aby posiadać potomstwo.

(*Głos z sali: Gdzie są te rodziny?*)

Te ośrodki skupiają wielu specjalistów z różnych dziedzin, nie tylko ginekologii i położnictwa, ale immunologii...

(*Poseł Bartosz Artukowicz: Ile dzieci się urodziło, powiedz.*)

Panie marszałku, czy byłby pan uprzejmy zwrócić uwagę, żeby poseł mi nie przeszkadzał?

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo proszę o umożliwienie wystąpienia pani poseł.

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:**

Dziękuję bardzo.

W tych ośrodkach zatrudniani są specjaliści nie tylko z zakresu ginekologii, położnictwa, ale immunologii, andrologii, endokrynologii, wielu innych dziedzin, które warunkują zdrowie prokreacyjne. I ta sieć wymaga wsparcia i dalszej kontynuacji. (*Oklaski*)

Dla innych rodzin wyborem jest zapłodnienie pozaustrojowe nazwane in vitro. W ramach metody powstaje wiele zarodków. Spośród tych zarodków najsilniejsze są implantowane do organizmu matki, a losy pozostałych są różne. Skuteczność tej metody waha się w granicach 33–40%.

Wysoka Izbo! W przedłożonym projekcie przewiduje się finansowanie procedury in vitro w kwocie nie mniejszej niż 500 mln zł rocznie. Te środki miałyby pochodzić z budżetu państwa, z części, której dysponentem jest minister zdrowia, przeznaczonej na realizację programów zdrowotnych. Ta ustawa nakłada na ministra zdrowia obowiązek opracowania programu zdrowotnego, w ramach którego to finansowanie miałoby mieć miejsce. Zasady konstruowania tych programów określa ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Tam w art. 16a dokładnie określono, jakie procedury powinny być zachowane przy konstruowaniu tego programu. Niestety w tym projekcie, który został przedstawiony Wysokiej Izbie, odchodzi się od obowiązku stosowania tych zapisów. Ten program m.in. nie musi być konsultowany przez ministra zdrowia z agencją oceny technologii medycznych, która powinna wyszacować koszt poszczególnych procedur. Ten program nie musi wynikać z analiz map potrzeb zdrowotnych, nie musi być konsultowany przez Radę Przejrzystości. Minister zdrowia nie musi

**Posel Józefa Szczurek-Żelazko**

zasięgać opinii specjalistów w danej dziedzinie. W fazie końcowej nie musi być przedstawiony raport o skuteczności tego programu. Wprawdzie w projekcie ustawy zwrócono uwagę na to, że będzie przygotowane sprawozdanie, ale ono nie ma umocowania w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych z budżetu państwa.

Ze względu na to finansowanie zachodzi pytanie, czy inne programy zdrowotne, jakże potrzebne, które w tej chwili są realizowane z budżetu państwa w ramach środków, których dysponentem jest minister zdrowia, nadal będą finansowane. Czy te programy mają szansę nadal być realizowane? Przypomnę, że w ramach tych programów i tej puli środków, która w tej chwili jest w budżecie Ministerstwa Zdrowia, finansowane są np. programy leczenia chorych na hemofilię czy badania przesiewowe dla noworodków. Jest to też pytanie, na które w trakcie procedowania musimy sobie odpowiedzieć, aby nie uszczuplać tych programów, które już zaistniały w ochronie zdrowia i cieszą się dużą popularnością.

W związku z tym, że ten projekt ustawy w dużej mierze wymaga doprecyzowania, dookreślenia zasad przeprowadzania tych procedur, które mają być finansowane z budżetu państwa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje Wysokiej Izbie dalsze prace nad tą ustawą. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabiorą dwie panie posłanki, najpierw pani marszałek Monika Wielichowska, a następnie pani posłanka Barbara Nowacka.

Bardzo proszę.

**Posel Monika Wielichowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwólcie, że w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska na moment wrócę do historii.

Kiedy PiS decyzją ministra Radziwiłła zamknął dofinansowanie programu in vitro z budżetu państwa, tysiącom ludzi w wieku prokreacyjnym zawałił się świat. Kobiетom zawałił się świat, bo straciły szansę na bycie matką, na macierzyństwo. Ludziom zawałił się świat, bo stracili szansę na upragnione rodzicielstwo. Kiedy in vitro, najskuteczniejsza metoda wspierająca walkę z niepłodnością, przestało być finansowane z budżetu państwa, niektóre samorządy zaczęły zastępować państwo, wzięły sprawy w swoje ręce i zaczęły tworzyć własne, lokalne programy zdrowotne. Kiedy miasta, gminy i powiaty zaczęły zastępować państwo, znowu pojawiła się szansa, przynajmniej dla ich mieszkańców, ale i to nie podobało się

ministrowi i PiS-owi. Przypomnę, że chcieli finansowo karać samorządy, które dawały ludziom szansę na upragnione dziecko.

Byliśmy oburzeni i jednocześnie bezradni, ale kiedy władza PiS wydała otwartą wojnę dzieciom poczętym dzięki metodzie in vitro i ich rodzicom, wiedzieliśmy, że emocje musimy przekuć w działania. Wiedzieliśmy, że nie możemy pozostać bezradni, dlatego rok temu został utworzony obywatelski, społeczny komitet „Tak dla in vitro” i rozpoczęliśmy zbiórkę podpisów – zbiórkę, która szybko stała się symbolem szczęścia, miłości i dobra. *(Oklaski)* W całym kraju Polki i Polacy bez względu na poglądy polityczne okazywali nam, zbierającym podpisy pod projektem uśmiech, życzliwość, trzymali kciuki za powodzenie. Było ich prawie pół miliona. Zbieraliśmy podpisy w śniegu, w deszczu, w wietrze i na mrozie, ale doświadczaaliśmy przy tym pięknych i bardzo wzruszających momentów. Podchodzili do nas rodzice dzieci poczętych dzięki metodzie in vitro, ich dziadkowie, babcie. Opowiadali o najpierw marzeniach, a potem wielkim szczęściu. Przychodzili także ci, którzy mieli nadzieję, że nam się uda.

Kiedy odbyło się pierwsze czytanie naszego projektu – przypomnę: w czerwcu br. – z tego miejsca w Sejmie zwróciłam się do was, do Polek i Polaków, mówiąc, że nie wiem, co z projektem zrobi władza PiS, ale się nie zdziwię, jeśli wrzucą pół miliona podpisów, waszych podpisów, do sejmowej, komisyjnej zamrażarki. Czas pokazał, że się nie myliłam. Ale wtedy mówiłam też, że jedno jest pewne: to wy, Polki i Polacy, możecie sprawić, że ten obywatelski projekt zostanie przyjęty już za kilka miesięcy, tylko pójdźcie na wybory i odsuńcie tę złą władzę od rządów. Kiedy tak się stanie – mówiłam – kiedy wygramy, to jednym z pierwszych przyjętych w nowym Sejmie projektów będzie projekt „Tak dla in vitro”. I wiecie co? Udało się, zrobiliście to. *(Oklaski)*

Wzięliście udział w wyborach. Odsunęliście PiS od władzy i dzięki temu wracamy do naszego projektu. To pierwszy projekt procedowany w nowym Sejmie, w Sejmie X kadencji, który jest symbolem. Pokazuje, że wspólnie dzięki wam możemy zrealizować pierwszy z naszych 100 konkretów, a potem kolejne konkrety. „Tak dla in vitro” to też jeden ze wspólnych punktów programowych naszej szerszej koalicji, po nim przyjdzie realizacja kolejnych zapowiedzi. Oczywiście byłoby łatwiej, gdyby PiS z honorem oddał władzę, ale nawet tego nie potrafią. Ale jeszcze chwila i będzie normalnie.

Wczoraj w Sejmie przewodniczący Donald Tusk, przyszedł premier, powiedział, że zaczynamy finałową rozgrywkę o nadzieję, o marzenia i o szczęście, bo in vitro to człowiek, in vitro to miłość, in vitro to szczęście, in vitro to rodzina. Temu szczęściu tylko musimy trochę pomóc. Wielu z nas uważa rodzicielstwo za jedną z najpiękniejszych rzeczy na świecie. Niestety nie zawsze jest ono na wyciągnięcie ręki, bo czasem – i dziś coraz częściej – droga do szczęścia, do upragnionego macierzyństwa czy rodzicielstwa nie jest oczywi-

**Posel Monika Wielichowska**

sta, często jest długa i niestety bardzo kosztowna. Ale my to zmienimy wspólnie, razem, dzięki wam, już za moment, bo dzięki wam nie jesteśmy już bezradni, dzięki wam staliśmy się sprawczy. Dziś w kwestii in vitro, jutro w wielu innych sprawach, o których rozmawialiśmy z wami w czasie spotkań otwartych podczas minionej kampanii. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Wystąpienie klubowe kontynuuje pani poseł Barbara Nowacka.

**Posel Barbara Nowacka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowne Przedstawicielki i Szanowni Przedstawiciele inicjatywy ustawodawczej! Rodaczki i Rodacy! Jesteśmy dzisiaj wyjątkowo szczęśliwi i szczęśliwi, bo dzieje się rzecz historyczna, przywracamy w Polsce element sprawiedliwości społecznej.

Co znaczyło odebranie refundacji in vitro? Ono oznaczało, że rządzący upokorzyli biednych, upokorzyli te rodziny, które nie miały pieniędzy na prywatny zabieg. *(Oklaski)* Zabieg, który kosztuje bardzo dużo. Procedurę, która jest procedurą trudną, często bolesną, wymagającą wyrzeczeń. I wy jeszcze zaczęliście stygmatyzować tych, których nie było na to stać, odebraliście biedniejszym polskim rodzinom prawo do szczęścia i do posiadania dziecka *(Oklaski)*, bo nawet bogatsi często musieli zadłużać się, brać kredyt, żeby tylko mieć dziecko.

Patrzę na was, polityczki i politycy PiS, i zastanawiam się, czy nie jest wam wstyd. *(Oklaski)* Czy nie jest wam wstyd, że krzywdziliście ludzi, że zabieraliście szczęście rodzinom? I druga rzecz, przez te 8 lat prowadziliście politykę pogardy wobec dzieci poczętych metodą in vitro, wobec ich rodziców i wobec ich rodzin.

*(Głos z sali: Przestań kłamać.)*

Żyjemy w XXI w., każda i każdy z nas, obecnych na tej sali, zna przynajmniej jedną osobę, która jest z nami dzięki metodzie in vitro. Są tu rodzice i dziadkowie dzieci poczętych metodą in vitro. Te wszystkie rodziny powinny dzisiaj usłyszeć z Wysokiej Izby jedno słowo: przepraszamy was, Polki i Polacy, w imieniu polskiego parlamentu za tę hańbę *(Oklaski)*, którą zaprezentował wam Czarnek, którą zaprezentowała pani marszałek Witek i inni rządzący. Ta krzywda musi się skończyć. Obiecujemy wam, że takiego wstydu, jaki przyniósł podręcznik HiT, gdzie byliście stygmatyzowani, nigdy więcej nie doświadczycie.

*(Głos z sali: To nieprawda.)*

*(Głos z sali: Świetny podręcznik.)*

Krzyczą i zapewniam was, że będą krzyczeć. Przykro mi, że jeszcze dzisiaj usłyszycie od nich słowa wykluczenia, ale to się kończy, bo Polska potrzebuje

normalności, Polska potrzebuje szacunku, Polska potrzebuje każdej osoby, która chce mieć dziecko i może to dziecko będzie mogła mieć dzięki pomocy państwa polskiego. *(Oklaski)* Wstyd, że przez 8 lat tej pomocy, zwykłej ludzkiej pomocy nie było.

My naszym projektem, projektem obywatelskim, w pracach nad którym braliśmy udział i pod którym zebraliśmy pół miliona podpisów, przywróciliśmy nadzieję, że można w Polsce przyzwolicie, można normalnie wysłuchać głosu ludzi, nie trzeba wychodzić, kiedy mówi się o prawdzie i kiedy mówi się o szczęściu. Nie trzeba bać się przyszłości, bo państwo ma obowiązek zadbać o dobrostan swoich obywateli i obywaterek.

Usłyszeliśmy w czasie poprzedniej debaty liczne słowa – i w czasie debat publicznych to słyszymy – jak to z pewnych powodów moralnych, etycznych i innych zabobonów, które wygłaszają politycy PiS i innych formacji im zbliżonych, nie chcą refundować metody in vitro. Szanowni, to nie jest obowiązkowe, to jest prawo ludzi do posiadania dziecka, to jest prawo ludzi do szczęścia, a stygmatyzowanie tylko krzywdzi dzieci. *(Oklaski)*

Możecie krzyczeć, ale dzisiaj wasz krzyk jest śmiesznym krzykiem wieków średnich wobec nauki i wiedzy. Korzystacie z medycyny, bierzecie antybiotyki, nosicie okulary, chodzicie do lekarza, korzystacie z każdego możliwego osiągnięcia wtedy, kiedy wam jest wygodnie, a zabranialiście Polkom i Polakom skorzystać z dobrodziejstwa państwa, które chciało im refundować program in vitro. My to przywracamy i obiecujemy wam, że będzie normalnie. Każdej parze i każdej kobiecie w Polsce dzisiaj z dumą możemy obiecać, że będzie normalnie, bo tego chcieliście, bo tego chcieliście, bo mamy siłę, żeby to przywrócić, bo wierzymy w mądrość Polek i Polaków i zbudujemy dla was dobre wspólnotowe państwo. Nikt nie będzie wykluczony – i ci, którzy decydują się na dziecko z in vitro, i ci, którzy chcą korzystać z innych metod – tylko państwo stanie po stronie rozumu, nie zabobonów. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Posłowie! Oprócz organizacji społecznych, które przywitałem, na galerii naszym obradom przysłuchuje się także młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusk, którą bardzo serdecznie w naszym imieniu powitamy *(Oklaski)*, oraz grupa rolników z województwa podlaskiego. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam teraz panią poseł Wioletę Tomczak, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

**Posel Wioleta Tomczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga mam zaszczyt zaprezentować stanowisko



**Posel Wioleta Tomczak**

w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Zaproponowane w obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zmiany skupiają się na przypisaniu ministrowi właściwemu do spraw zdrowia obowiązku opracowania, wdrożenia, realizacji i sfinansowania programu polityki zdrowotnej leczenia niepłodności. Program ten ma obejmować procedurę medyczną wspomaganą prokreacji, w tym pozaustrojowe zapłodnienie metodą *in vitro*.

Mamy do czynienia z prawdziwie zatrważającym zjawiskiem demograficznym. W Polsce rodzi się najmniej dzieci od zakończenia II wojny światowej. Jeszcze kilka lat temu rodziło się w Polsce ok. 400 tys. dzieci rocznie, 40 lat temu było to ponad 500 tys. dzieci rocznie. Dzisiaj liczba urodzeń oscyluje wokół 300 tys. dzieci rocznie i najprawdopodobniej w kolejnych latach będzie spadać.

Od ok. 30 lat utrzymuje się zjawisko depresji urodzeniowej, czyli niskiej liczby urodzeń, która nie zapewnia prostej zastępowalności pokoleń. Jak podają statystycy, współczynnik dzietności obniżył się z 1,39 w 2020 r. do 1,33 w 2021 r., co oznacza, że na 100 kobiet w wieku rozrodczym, tj. kobiet między 15 a 49 rokiem życia, przypadało zaledwie 133 urodzonych dzieci. Podczas gdy o stabilnym rozwoju demograficznym mówimy dopiero w przypadku 210–215 urodzonych dzieci. Jako jedną z najistotniejszych przyczyn takiego stanu demografowie wskazują rzeczy likwidację dofinansowania *in vitro*.

Finansowany ze środków publicznych program dający szansę Polkom i Polakom na spełnienie marzeń o rodzicielstwie i zapobieganie katastrofalnym skutkom społecznym ujemnego przyrostu naturalnego w Polsce był przez ostatnie 7 lat blokowany przez rząd Zjednoczonej Prawicy. Zastąpiony został programem nieefektywnym, o którego rezultatach sam rząd przestał po pewnym czasie informować. Domniemywam, że z powodu niewspółmiernych do skali rządowej propagandy rezultatów, tj. medycznie potwierdzonych przypadków skutecznego zapłodnienia i urodzenia dzieci.

Rok temu dzięki wielkiej społecznej determinacji do Sejmu wpłynął obywatelski projekt ustawy, który te marzenia i szanse przywróci.

Szanowni Państwo! To właśnie od dziś, po ponad roku od przekazania marszałkowi Sejmu poprzedniej kadencji 395 tys. podpisów, stoimy przed możliwością przywrócenia nadziei tym kobietom, parom, które z powodów zdrowotnych, a także finansowych nie miały szansy na zajście w ciążę. Możliwość zajścia w ciążę dzięki procedurze, którą poprzedzają często wielomiesięczne, a nawet wieloletnie bezskuteczne próby poczęcia dziecka, nie powinna być traktowana w XXI w. jako przywilej. Powinna to być procedura medyczna dostępna bez względu na poziom zamożności.

W Polsce 2050 także zawracaliśmy na to uwagę. Z okazji ostatniego Dnia Kobiet zaprezentowaliśmy dziesięć postulatów dotyczących zdrowia kobiet. Leczenie niepłodności z wykorzystaniem technik wspomaganego rozrodu było jednym z naszych priorytetów. Zacytuję tu fragment naszego programu: Diagnostyka i leczenie niepłodności muszą być dostępne i bezpłatne, realizowane w ramach kompleksowej ochrony zdrowia prokreacyjnego w Polsce. Dla maksymalizacji i skuteczności procesu diagnostyczno-leczniczego powinny zostać oparte na dwóch poziomach referencyjności. Pierwszy – poradnie diagnostyki niepłodności z zadaniem wdrożenia diagnostyki niepłodności u par z doświadczeniem co najmniej dwóch niepowodzeń położniczych lub z udokumentowanym nieskutecznym staraniem się o ciążę w okresie co najmniej ostatnich 12 miesięcy. I drugi poziom referencyjności – ośrodki diagnostyki i leczenia niepłodności z zadaniem poszerzenia działań diagnostycznych o procedury zabiegowe oraz posługiwanie się technikami wspomaganego rozrodu. Procedura *in vitro* jako jedna z technik wspomaganego rozrodu powinna być dostępna według wskazań z ustawową gwarancją pełnej refundacji kosztów leczenia niepłodności bezpośrednio z budżetu państwa jako zadanie ministra zdrowia.

Dziękuję tym samorządom, które w ramach własnych budżetów przez ostatnie lata realizowały programy polityki zdrowotnej, wprowadzając refundację diagnostyki i procedury zapłodnienia *in vitro* dla swoich mieszkańców. Dziękuję tym organizacjom pozarządowym, które wspierały młodych ludzi, by mogli założyć rodzinę. Ale to jest rola państwa, rola ministra zdrowia, a nie rad gmin, powiatów czy organizacji pozarządowych. (*Oklaski*) Leczenie niepłodności w XXI w. może i powinno być dostępne, bezpłatne i bezpieczne.

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga rekomenduje ministrowi zdrowia odpowiedzialnemu za ten program, by był on przeprowadzony zgodnie z zaleceniami Polskiego Towarzystwa Medycyny Rozrodu i Embriologii, a także realizowany w poradniach diagnostyki niepłodności z pełną refundacją ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia.

Wierzimy, że program ten będzie realizowany w oparciu o przejrzyste kryteria dostępu, w placówkach mniejszych i większych, w gminach i powiatach, tak by wskazana kwota 500 mln zł na jego realizację pokrywała jak najskuteczniej i w jak najbardziej etyczny sposób dostęp do niego obywateli, którzy tego potrzebują.

W imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga chciałam potwierdzić pełne poparcie naszych parlamentarzystów dla tego projektu ustawy.

Na koniec dziękuję Komitetowi Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla *in vitro*”, który zainicjował powstanie tego projektu. Dziękuję z całego serca obywatelkom i obywatelom, którzy byli zaangażowani w zbieranie podpisów i którzy ten podpis złożyli, okazując tym samym pełną solidarność z osobami, które pragną powiększyć rodzinę, a z różnych wzglę-

**Posel Wioleta Tomczak**

dów nie mogą. Wykonaliście państwo wspólną pracę za nasze państwo, w czasie kiedy to państwo nie działało na rzecz swoich obywateli. Dziękuję za to. Wierzę, że najlepszym podziękowaniem będzie jednak szczęście wszystkich rodziców, którzy dzięki państwa pracy doczekają się ukochanych dzieci. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawi prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Przedstawicielki Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej! Szanowni Państwo! Po pierwsze, to jest wielka chwila. Nie ma chyba lepszej i większej radości dla nowej większości parlamentarnej niż ta odczuwana w sytuacji, gdy pierwszy projekt, który rozpatrujemy, jest projektem obywatelskim, a zarazem realizacją programu wyborczego czterech formacji politycznych tworzących dzisiejszą większość parlamentarną. *(Oklaski)* To dla nas wielkie zobowiązanie, wielka radość i wielka wdzięczność. To jest też uwidocznienie w przekazie nie tylko politycznym, ale też bardzo emocjonalnym, do kogo należy dzisiaj Polska. Polska należy do was, nasi drodzy rodacy. Polska należy do obywateli. Polska ten przymiotnik, tę wartość obywatelską, obywatelskości będzie dzisiaj niosła w niezwykle sposób. To będzie taka kadencja. To będzie kadencja dla obywateli z obywatelami. *(Oklaski)* To jest nasze wielkie zobowiązanie. I powtórzę to wszystko, co zostało dzisiaj powiedziane: wdzięczność za te podpisy, za to, że jest komitet inicjatywy obywatelskiej, wdzięczność tym wszystkim, którzy się podpisali, tym, którzy przedstawiali ten projekt i zbierali podpisy w różnych sytuacjach – mówiły o tym panie poseł Nowacka, Wielichowska, Pomaska. To, że tak wiele osób się podpisało, przekłada się na niezwykle zobowiązanie dla nas.

Jakim trzeba być okrutnym, jaką trzeba być okrutną władzą, żeby pozbawić największego szczęścia, jakie może być w życiu rodziny, rodziców – możliwości posiadania dzieci? *(Oklaski)* Ten projekt obywatelski kończy okrucieństwo, które nastąpiło zaraz po przejęciu władzy. I to jest niezwykle... Co wy tak naprawdę w sobie mieliście, że w grudniu 2015 r., zaraz po przejęciu władzy jedną z pierwszych decyzji zablokowaliście prawo do szczęścia, do posiadania dzieci? To jest po prostu niezwykle. Jeszcze tłum-

czyliście to tym, że nie ma na to pieniędzy. Wasza retoryka się kompletnie nie zgadzała, kompletnie było to wszystko pomieszane i poplątane. To jest naprawdę sprawa rodziny, sprawa jej decyzji, ale rodzina musi mieć wybór. Nie zmieniliście tego, co obiecaliście, czyli zasad przeprowadzania zabiegu in vitro, i dobrze, ale okrutne było to, że pozbawiliście tej możliwości tych, których na to po prostu nie było stać, którzy nie mieli pieniędzy. Bo jak ktoś był bogaty, to mógł sobie dalej z tej procedury skorzystać, ale większość osób nie miała 10 tys. zł, 20 tys. zł, a czasem 50 tys. zł, żeby za nią zapłacić. To jest miara waszego okrucieństwa. I Bogu dzięki, i dobrym ludziom – za to, że możemy dzisiaj z tym skończyć. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Polska wymiera. W ubiegłym roku zostało urodzonych 300 tys. dzieci, a jeszcze w 2017 r. – 400 tys. Polska wymiera. Zamykane lub zawieszane są oddziały ginekologiczno-położnicze, np. w Lesku, Strzelinie, Aleksandrowie Kujawskim, Kraśniku, Proszowicach. W wielu miejscach z ogromnymi problemami borykają się szpitale powiatowe, oddziały ginekologiczno-położnicze nie są w stanie się utrzymać, a wy blokowaliście metodę in vitro. Ponad 22 tys. dzieci się urodziło. Dziękuję wszystkim samorządom, które przez ostatnich 8 lat przeniosły realizację programu dotyczącego in vitro do swoich budżetów i dały rodzinom prawo do szczęścia. *(Oklaski)* Dziękujemy wspólnotom samorządowym: wojewódzkim, miejskim i gminnym za to, że przeniosły realizację tego programu dalej.

Wspominany był Bartosz Arłukowicz, i słusznie. Tak, pan minister Bartosz Arłukowicz był nie tylko autorem programu dotyczącego in vitro, ale wcześniej autorem ustawy, która umożliwiła stworzenie tego programu, która skończyła z wolną amerykanką, która zapewniała godne warunki ochrony, ale również prawo do rozwoju. Bardzo dziękuję, panie ministrze. To jest nasz wielki wspólny sukces. *(Oklaski)*

Wspominam śp. pana prof. Mariana Zembale, który bardzo odważnym gestem przedłużył do 2019 r. czas realizacji tego projektu, tak brutalnie skrócony pod koniec 2015 r. Wspominamy wybitnego kardiochirurga, ale też naszego ministra zdrowia.

Szanowni Państwo! To jest szansa na największą radość, to jest szansa na ogromne szczęście, ale to jest także szansa na zmianę oblicza Polski, zwiększenie dietności, ratowanie oddziałów ginekologiczno-położniczych. To jest szansa dla tych, których na to przez wiele lat po prostu nie było stać. Zrobimy wszystko, żeby naszą umowę koalicyjną, tak jak w przypadku tego punktu, punkt po punkcie skrupulatnie realizować: dla obywateli, z obywatelami, w waszym imieniu. Bierzemy za to pełną odpowiedzialność. Jesteśmy gotowi, mamy tę siłę, mamy moc. Przegłosujemy tę ustawę i jesteśmy, choć dzisiaj jeszcze nie rządem, bo rząd wciąż nie chce oddać swoich stołków, już większością parlamentarną, która jest w stanie skutecznie realizować swój program. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowni państwo, w dalszej części wystąpienie klubowe kontynuować będzie pani poseł Agnieszka Maria Kłopotek.

**Posel Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy Zaproszeni Goście! Jestem dzisiaj bardzo szczęśliwa i bardzo dumna jako posłanka, jako kobieta, jako osoba, która ostatnie kilka lat pracowała na rzecz kobiet w województwie kujawsko-pomorskim, i jako ta osoba, która namawiała kobiety do tego, żeby poszły na głosowanie. I te kobiety nam zaufały. Dzisiaj tym, że przyjmujemy ustawę o in vitro, spłacamy dług zaciągnięty wobec kobiet, które nam zaufały.

Jako radna województwa kujawsko-pomorskiego i prezeska Stowarzyszenia Kobiety w Centrum złożyłam petycję w interesie publicznym do pana marszałka, aby samorząd województwa kujawsko-pomorskiego finansował procedurę in vitro, ponieważ ta procedura jest finansowana przez niektóre miasta w naszym województwie, ale samorząd województwa tego nie robił. Ponad pół roku trwało, zanim cała procedura została przeprowadzona. W tej chwili, jesienią tego roku, podjęliśmy decyzję, radni przegłosowali, że w województwie kujawsko-pomorskim samorząd będzie finansował procedurę in vitro. Mam nadzieję, że to się stanie. *(Oklaski)*

Ale dzisiejszy dzień jest dla mnie szczególnie ważny, bo jednym z moich wyborczych zagadnień, tematów było wsparcie kobiet i było przywrócenie procedury in vitro. Dzięki pracy z kobietami, spotykaniom i rozmowom z nimi wiem, jaki to jest ogromny problem, żeby kobiety, które nie mogą mieć dziecka w naturalny sposób, zdobyły pieniądze na to, żeby sobie pomóc.

Spółeczeństwo polskie się starzeje. Mamy coraz mniej dzieci, coraz mniej dzieci się rodzi i jest to dla nas ogromny problem, a Prawo i Sprawiedliwość zatrzymało finansowanie tego, żeby 20% par, które mają problemy z niepłodnością, która traktowana jest już jako choroba cywilizacyjna, mogło o to dziecko się postarać.

Posiadanie dziecka jest bezcenne. Nie można mówić, że brakuje na to pieniędzy, skoro są pieniądze wydawane na wszystkie inne możliwe dla was rzeczy. Wydajecie je w niekontrolowany sposób, poza budżetem, a zabralście pieniądze na to, żeby Polki i Polacy mogli doczekać się upragnionego potomka. To jest okrutne i skandaliczne i dzisiaj cieszę się, że będziemy mogli spełnić tę obietnicę wyborczą, że będziemy mogli dać rodzinom, które mają z tym problem, to szczęście.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w projekt obywatelski, którzy działali na rzecz tego, żeby procedura in vitro została w Polsce przywrócona i finansowana przez rząd. Liczę, że tak się stanie. Dziękuję bardzo. Wszystkiego dobrego. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Szanowni państwo posłowie, za chwilę naszym obradom przewodniczyć będzie pani marszałek Dorota Niedziela. Ponieważ to jej debiut, dodajmy jej otuchy brawami. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Szanowni państwo, chciałam przede wszystkim powitać Wysoką Izbę i podziękować za tak przychylne powitanie mnie. To rzeczywiście mój debiut i to wyjątkowa dla mnie sytuacja, że ten debiut dotyczy właśnie takiego projektu. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do porządku.

Bardzo prosimy o wypowiedź panią Wandę Nowicką z klubu Lewica. *(Oklaski)*

**Posel Wanda Nowicka:**

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowne Przedstawicielki Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej! Drodzy Przyjaciele i Przyjaciółki z Naszego Bociana! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam ogromną przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druk nr 31, czyli ustawy o in vitro.

Nie będę ukrywać, że jestem bardzo wzruszona tym momentem, bo tyle lat walki, ponad 20 lat walki o dostępność in vitro w Polsce i dzisiaj jest ten dzień. Tak że, proszę państwa, naprawdę jest to dzień wyjątkowy i cieszymy się, że marzenia Polek i Polaków o swoim szczęściu, o prawie do dziecka, o szczęściu z posiadania dziecka właśnie dzisiaj jesteśmy w stanie zrealizować.

Proszę państwa, istotą projektu ustawy jest wprowadzenie bezterminowo finansowania procedury in vitro z budżetu państwa w kwocie nie mniejszej niż 500 mln zł rocznie. Zapłodnienie pozaustrojowe metodą in vitro jest skuteczną metodą zajścia w ciążę. W Polsce dzięki tej metodzie w ciągu blisko 40 lat jej stosowania urodziło się ponad 100 tys. dzieci. Są to tysiące dzieci, które nie narodziłyby się, gdyby nie in vitro. Dzięki tej metodzie tysiące rodzin spełniło swoje marzenie o posiadaniu dziecka, zyskało prawo do szczęścia. Gdyby ta metoda była bardziej dostępna finansowo, dzieci byłoby znacznie więcej. Co więcej, większa dostępność finansowa tej metody dla osób z problemem niepłodności może w znaczący sposób poprawić dramatyczną sytuację demograficzną Polski.

**Posel Wanda Nowicka**

Niepłodność stanowi wielki i rosnący problem społeczny i medyczny. Szacuje się, że 20% społeczeństwa, czyli blisko 3 mln osób w Polsce, choruje na niepłodność. Leczenie niepłodności jest obowiązkiem państwa, ale z tego obowiązku państwo nie wywiązywało się do tej pory w sposób należyty.

Leczenie niepłodności metodą in vitro, które jest wspaniałym osiągnięciem medycyny, stanowi skuteczną metodę posiadania potomstwa. Mamy prawo z niej korzystać. Ma tylko jedną wadę – jest bardzo kosztowne, przez co jest trudno dostępne bądź całkiem niedostępne finansowo dla wielu osób w Polsce, a to stanowi nierówność, której państwo musi przeciwdziałać wszelkimi dostępnymi metodami.

Lewica zdecydowanie popiera obywatelski projekt ustawy, bowiem leczenie niepłodności, choroby cywilizacyjnej, która stale rośnie, musi być dostępne dla wszystkich osób czekających na upragnione dziecko. Jest to zgodne z konstytucyjną zasadą równości bez dyskryminacji ekonomicznej. Trzeba przypomnieć art. 68 konstytucji, który mówi: Obywatelom, niezależnie od sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

Co więcej, zgodnie z międzynarodowymi umowami i traktatami, które Polska ratyfikowała, takimi jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka czy Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, każdy ma prawo do korzystania z osiągnięć postępu naukowego i jego zastosowań, w tym do osiągnięć medycyny reprodukcyjnej, a więc do najskuteczniejszej metody leczenia, jaką jest zapłodnienie pozaustrojowe, czyli procedura in vitro.

Lewica gorąco popiera ten projekt obywatelski również dlatego, że jest on praktycznie tożsamy z projektem, który złożyłam do łaski marszałkowskiej w imieniu Lewicy blisko 2 lata temu. Projekt ten oczywiście nie był procedowany, nawet nie doczekał się numeru druku – znamy te standardy Sejmu rządzonego przez PiS. Dlatego też bardzo się cieszymy, że skoro za rządów PiS-u nie był procedowany projekt Lewicy, obywatele i obywatelki wzięli sprawę w swoje ręce, zebrali kilkaset tysięcy podpisów i złożyli projekt ustawy, który teraz jest procedowany jako inicjatywa obywatelska. Brawo dla was. *(Oklaski)*

Prawo do szczęścia, jakim dla milionów Polek i Polaków jest wymarzone własne potomstwo, jest dla Lewicy od wielu lat drogowskazem programowym. Refundacja in vitro jest dla nas kwestią fundamentalną, bo ludzie jej potrzebują. Dlatego już od blisko 20 lat realizowaliśmy tę potrzebę w każdy możliwy sposób, walcząc o to, by in vitro było stałym świadczeniem refundowanym.

Na długo przed tym, zanim minister Gowin usłyszał płacz zarodków, pierwszy w historii program zdrowotny finansowania in vitro ze środków publicznych w latach 2006–2008 wdrożył Marek Balicki, minister zdrowia w rządzie SLD. W czasie, gdy PiS

nie chciał finansować in vitro z budżetu państwa, obowiązek leczenia niepłodności wzięły w Polsce na siebie samorządy, z których wiele zaczęło wprowadzać programy in vitro dla swoich mieszkanek. Pierwszym samorządem, który wprowadził taki program w 2012 r., była Częstochowa pod rządami Lewicy. Po niej poszły kolejne miasta, większe i mniejsze, m.in. Świdnica, Włocławek, Łódź i wiele innych. Np. w Radomiu z inicjatywy Lewicy program otrzymał finansowanie w ramach budżetu obywatelskiego. I choć dobrze, że takie programy są wdrażane na poziomie lokalnym, gdzie władze dbają o dietność swoich wspólnot, to sami samorządowcy chcą, by państwo wreszcie zaczęło się wywiązywać ze swojego obowiązku poprawy dostępności leczenia niepłodności.

Medycyna reprodukcyjna od lat była traktowana przez rząd po macoszemu z powodów ideologicznych. Rząd PiS łamał przy tym prawa kobiet, prawa człowieka i konstytucyjną zasadę prawa do zdrowia. Jak bardzo można było pomóc ludziom w ich marzeniu o dziecku, pokazał program rządowy z lat 2013–2016, w wyniku którego urodziło się ponad 22 tys. dzieci. Ale już kolejny program, wprowadzony przez rząd PiS-u w latach 2016–2020, doprowadził do urodzin tylko 294 dzieci. Nie tysięcy, tylko 294 dzieci. Przy ogromnych kosztach. PiS wydał 46 mln zł, o czym poinformowało Ministerstwo Zdrowia w odpowiedzi na moją interpelację. PiS-owski program oparty był na przesłankach ideologicznych. Postawił na tzw. naprotechnologię, która zawiodła na całej linii jako metoda zachodzenia w ciążę. Wspieranie naprotechnologii zamiast in vitro okazało się również marnotrawstwem pieniędzy, bo koszt urodzenia jednego dziecka wynosił ponad 1,5 mln zł.

Wskutek tej totalnej porażki rząd PiS zaprzestał w ogóle finansowania leczenia niepłodności. W latach 2021–2023 wydał 44 mln zł na finansowanie centrów zdrowia prokreacyjnego. Efekty prokreacyjne tego programu PiS w ogóle zataił, bo już nie chciał się kompletnie kompromitować. Najgorsze jest jednak to, że wiele rodzin wprowadzono w błąd i skłoniono do przechodzenia przez długotrwałe, kosztowne i nieskuteczne procedury i terapie, a pieniądze, które skierowane na wsparcie naukowo potwierdzonych metod mogły przełożyć się na urodzenie wielu dzieci, zostały wyrzucone w błoto przez was.

Najwyższy czas by skończyć z ideologią w medycynie. Musimy wreszcie przyjąć tę ustawę. Dość fanatyzmu, zabobonów, lekceważenia potrzeb ludzi. Ta ustawa jest tak bardzo potrzebna, oczekiwana społecznie. To jest ustawa, którą obiecaliśmy ludziom. Obiecaliśmy, że ją przyjmujemy, jak tylko wejdziemy do parlamentu. Polki i Polacy muszą mieć realny dostęp do nowoczesnego leczenia niepłodności tą metodą, zgodnie z najlepszymi standardami opieki medycznej, ale która również będzie dostępna finansowo.

Poprawa dostępności do leczenia niepłodności jest ważna nie tylko dla obywateli i obywatelek, ale również dla państwa. Ona jest przez nie pożądana. Stoimy bowiem wobec katastrofy demograficznej, więc finansowo

**Posel Wanda Nowicka**

wanie poprawy diety w Polsce jest przede wszystkim inwestowaniem w dobrostan naszego kraju.

Wejście w życie proponowanego projektu ustawy przyniesie pozytywne skutki społeczne i gospodarcze. Przyczyni się do zmniejszenia znacznego problemu społecznego, jakim jest (*Dzwonek*) epidemia niepłodności. Zwiększy się poziom diety, co jest jednym z rządowych celów strategicznych.

Jeszcze chwila, pani marszałkini.

Nie można bowiem zapominać, że liczba porodów dramatycznie maleje, w tej chwili więcej ludzi umiera, niż się rodzi. I wszystko wskazuje na to, że w 2023 r. liczba urodzeń będzie jeszcze mniejsza.

Trudno powstrzymać mi się od refleksji, że gdyby PiS-owski rząd przyjął ustawę Lewicy o finansowaniu in vitro sprzed 2 lat, w Polsce już urodziłoby się kilka tysięcy dzieci więcej, a tysiące rodzin spełniłyby swoje marzenie o własnym dziecku.

Dzisiaj, procedując nad ustawą o finansowaniu in vitro z budżetu państwa jako pierwszą ustawą nowego Sejmu, w ten symboliczny sposób pokazujemy, że naprawdę przyszło nowe, że jesteśmy tu dla ludzi, by realizować ich potrzeby. Zrobiliśmy to, co obiecaliśmy, i nikt im już tego nie odbierze. Pierwsza obietnica wyborcza zrealizowana. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękujemy, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Brauna z klubu Konfederacja.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże wszystkim Polakom małym i dużym, tym, którzy mogą zabierać głos w swojej obronie, i tym, którzy tego głosu zabrać nie mogą!

Kto z państwa wie z pierwszej ręki, o czym tutaj debatujemy? Ja, owszem, jako reżyser dokumentalista kilkanaście lat temu w cudzysłowie „doktoryzowałem” się z tego tematu. Miałem okazję – realizując zdjęcia do filmu, który państwu usilnie, nieskromnie polecam: „Eugenika w imię postępu” – spotkać ojca polskiego in vitro pana prof. Szamatowicza w białostockim zagłębiu in vitro i widziałem tę selekcję dokonywaną na moich oczach, nie na rampie oświęcimskiej, to było małe szkiełko laboratoryjne, dokonywał tej selekcji zootechnik. Może nie wszyscy państwo wiecie, że z uwagi na koszt zatrudnia się w realizacji tej procedury osoby niekoniecznie legitymujące się jakimkolwiek dyplomem medyka od ludzi.

Widziałem te baniaki z ciekłym azotem, w którym trzyma się to, co zostanie jako efekt, produkt uboczny tej selekcji. I one tam stoją te baniaki, może nawet do dziś stoją te, które wtedy oglądałem. Ale nieprzekonanych nie przekonam. Więc opowiem państwu coś ciekawego. Wtedy, w trakcie tych zdjęć dokumentalnych... Tak, coś ciekawego nawet i dla panów dokto-

rów z piekła rodem, którzy tutaj się wypowiadali na tematy im, jak sądzę, jednak bliżej nieznanne.

(*Posel Bartosz Artukowicz: A o kim mówisz?*)

Otóż pewien przedstawiciel personelu medycznego przepracował lata pod okiem prof. Szamatowicza i brał udział w tym procederze, a następnie – tak, nie bójmy się użyć tego słowa – nawróciwszy się i przejrzawszy na oczy, podjął ów przedstawiciel niższego personelu medycznego pracę w programie naprotechnologii. Jeśli pani poseł ma jakieś złe doświadczenia z tym programem, to może mógłbym pomóc i skontaktować z właściwymi ludźmi. Otóż ten pielęgniarz zwrócił mi uwagę na pewien fakt empiryczny. W takim mieście jak Białystok – powtarzam: zagłębie in vitro w PRL-u i post-PRL-u, bo badania, które prowadziły do tego, trwały lata – jest z konieczności ograniczona liczba dawców. Dawców czego? Gamet, gamet męskich i żeńskich, jak się to elegancko nazywa, a mniej elegancko – no to właśnie nie będziemy wchodzili w szczegóły. Otóż ograniczona liczba dawców sprawia, że z każdym zabiegiem, który, uwaga, nie jest zabiegiem leczniczym... Wyprowadzam z błędu, bo to szereg razy padło tutaj z trybuny.

(*Posel Sławomir Nitras: A pan ma okulary.*)

Rosnący szereg tych zabiegów sprawia, że rośnie matematyczne prawdopodobieństwo, że tu, na tym świecie, nie na tamtym, spotkają się dzieci tego samego tatusia najczęściej.

(*Posel Sławomir Nitras: Pewnie w przedszkolu, tam się spotykają dzieci.*)

Spotkają się, nie wiedząc o tym, że są dziećmi tego samego dawcy. I być może, zwrócił mi na to uwagę ów pielęgniarz, zechcą jakimś, jak to się mówi po świecku, zbiegiem okoliczności dać początek nowemu życiu. (*Oklaski*) Tylko nie będą wiedzieli o tym, że mają tego samego tatusia, bo z mamusią to jednak łatwiej ustalić.

I to już było kilkanaście lat temu, kiedy wysłuchałem tej prognozy. To niestety nie weszło do filmu, gdyż było off the record. Mijały lata, sprawa weszła do agendy parlamentarnej, miejskiej, stała się sztandarem rewolucji, która w poszukiwaniu zaginionego lumpenproletariatu rozgląda się za nowymi grupami ludności, które mogłaby wciągnąć do swoich szeregów. Wzięliście to na sztandar, wy, ludzie wielopokoleniowo już niestety reprezentujący mentalność eugeniczną, mentalność aborcyjną. I otóż z upływem lat zacząłem czytać doniesienia, z których kilka państwu przeczytam, bo niektóre są świeże.

W dalekich krajach z drugiej strony globusa lekarz ojcem 49 dzieci. Przy zabiegach in vitro używał własnego nasienia. Skandal. W Kanadzie – uspokoż, to tylko ludowa republika Kanady, to daleko, to na pewno nie u nas, na pewno nie u nas – ginekolog zapładniał pacjentki własnym nasieniem. Nie wiadomo, ile ma dzieci. I świeża rzecz, z tego roku, wiecie państwo, marzec 2023. Pan Jonathan Jacob Meijer, holenderski muzyk, jest biologicznym ojcem 550 dzieci, które wytropiły tatusia. Najpierw jakieś dwie dziewczynki zorientowały się, że mają oczy nie po mamie, nie po tacie. Wynikło z tego śledztwo policyjne



**Posel Grzegorz Braun**

i – uwaga – jacyś ludzie publicznie domagają się zniszczenia zmagazynowanych plemników tego dobroczyńcy ludzkości. Oczywiście to nie u nas, prawda? U nas w Polsce procedury na pewno są przestrzegane.

Szanowni Państwo! Zapraszamy naszych rodaków, żerując na ich dramatach życiowych, do przedśmionka piekieł, już na tej ziemi. Nie będę rozszerzał tej argumentacji i powiem tylko, że moglibyśmy powiedzieć: dajcie nam, katolikom, normalnym, uczciwym ludziom spokój i nie każcie nam płacić na to, co tam sobie robicie. Ale sprawa, jak widzicie, ma konsekwencje potencjalnie społeczne; konsekwencje, z których problemy z ustalaniem linii dziedziczenia majątkowości będą najmnijszym problemem, szanowni państwo.

Są procedury godziwe i niegodziwe. I to, że bardzo wielu ludzi pragnie potomstwa... Chwała Bogu, normalny człowiek pragnie potomstwa i cieszy się, kiedy pan Bóg błogosławi. Ale że są niegodziwe sposoby czynienia zadość tej tęsknocie, to wiemy z historii. Niemiecki program „Lebensborn” dał dzieci wielu pocziwym ludziom, wielu dobrym Niemcom.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale co pan w ogóle gada?)

Wcale nie wszyscy byli członkami NSDAP. A jednak porwanie dzieci i handel nimi nie są przez nas sankcjonowane ani nie są uznawane za dobre rozwiązanie tego problemu.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Zejdź.)

A więc skoro jest problem, diagnozujemy go, ale nie szukamy rozwiązań z piekła rodem.

Składam wniosek o odrzuceniu tego projektu w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Proszę o zabranie głosu pana Konrada Berkowicza z klubu Konfederacja.

**Posel Konrad Berkowicz:**

Źle zaczynacie. Źle zaczynacie, popierając ten projekt ustawy, bo ludzie, idąc do wyborów, mieli nadzieję na prawdziwą zmianę, a wygląda na to, że zmiana będzie pozorna.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ty źle zaczynasz.)

Bo projekt ustawy mówi tak: dajmy określonej grupie na określony cel 500 mln zł. Przypomnijmy, co mówiła wybitna kobieta, polityk Margaret Thatcher. Mówiła tak: Nie ma czegoś takiego jak publiczne pieniądze. Jeśli rząd mówi, że komuś coś da, to znaczy, że zabierze je tobie, bo rząd nie ma żadnych własnych pieniędzy.

Wy proponujecie nie, żeby komuś coś dać, tylko proponujecie jednej grupie ludzi zabrać w podatkach 500 mln i drugiej grupie ludzi dać te 500 mln. Problem polega na tym, że ta pierwsza grupa za chwilę też będzie na coś potrzebować pieniędzy, a zabraliście jej pieniądze w podatkach na ten program, więc

trzeba będzie tej drugiej grupie zabrać w podatkach 500 mln i dać 500 mln tej pierwszej grupie.

(*Posel Jarosław Urbaniak*: Chłopie, gdzie ty się myślenia uczył?)

Uczestniczycie w systemie, który od wielu lat działa w Polsce, przerzucania pieniędzy z kupki na kupkę, a na przerzucaniu pieniędzy z kupki na kupkę nikt nie zyskuje, tylko tracimy, bo marnujemy pieniądze na system biurokracji, który to przerzuca, i przy okazji to jest rozkradane, powoduje inflację itd.

To, co trzeba zrobić, to to, co jeszcze kiedyś Donald Tusk jako liberał, jak jeszcze nie był socjaldemokratą, jak ogłosił, rozumiał – obniżyć podatki, uprościć system podatkowy, pozwolić ludziom bogacić się i budować gospodarkę. Wtedy będzie ich stać na to, czego potrzebują. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

O głos poprosiła minister zdrowia pani Katarzyna Sójka. (*Oklaski*)

**Minister Zdrowia  
Katarzyna Sójka:**

Bardzo serdecznie dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Dzisiaj rozmawiamy o projekcie obywatelskim ustawy, która wpłynęła powrotnie do Sejmu w poniedziałek w dniu, w którym również z premierem Mateuszem Morawieckim ogłosiliśmy propozycję bonu prokreacyjnego. Ona w pewnym sensie zbiega się właśnie z tą propozycją.

(*Głos z sali*: Ooo...)

Drodzy Państwo! Mówimy dzisiaj o procedurze in vitro, która niewątpliwie daje duże szanse parom, które mierzą się z problemem nieposiadania dzieci, z problemem...

(*Posel Katarzyna Maria Piekarska*: Ale hipokryzja.)

(*Gwar na sali*)

Jakbym mogła prosić, panie pośle, wysłuchajmy się.

Która zbiega się z propozycją bonu prokreacyjnego.

Ona daje szansę...

Pani marszałek, jakbym mogła prosić...

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo proszę salę o uspokojenie się.

Wysłuchamy 5 minut wystąpienia pani minister.

(*Posel Sławomir Nitras*: Pani się za bardzo denerwuje.)

**Minister Zdrowia  
Katarzyna Sójka:**

Panie pośle, bardzo proszę.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ja do pani w ogóle nic nie mówiłem.)

Uszanujmy. Proszę szanować kobiety. Myślę, że będzie to mile widziane na tej sali.

**Minister Zdrowia Katarzyna Sójka**

Drodzy Państwo! Sama procedura in vitro daje szansę parom, które mierzą się z brakiem możliwości posiadania potomstwa, na to, by to potomstwo mieć.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: To czemu program zamknęliście?)

Szanowni Państwo! Był program do 2016 r., który właśnie traktował o in vitro. W 2016 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził szerszy program, tj. rządowy program prokreacyjny, który skupił się nie na samej procedurze, ale przede wszystkim na pełnej diagnostyce, i to na diagnostyce obu płci, mężczyzn i kobiet – na szerokiej diagnostyce i na leczeniu, również leczeniu chirurgicznym, w którym stosuje się inseminację. Natomiast ta ustawa, która już była kilka czy kilkanaście miesięcy temu tutaj, w naszym Sejmie, jest bardzo ogólnikowa. To ustawa, która przez ten czas nie zmieniła swojej formuły, nie została doprecyzowana, a bezwzględnie tego wymaga.

Chciałabym powiedzieć, że ustawa, ten projekt nie dotyczy samej procedury, która miałaby funkcjonować lub nie funkcjonować w społeczeństwie, natomiast dotyczy samej refundacji. Bardzo dobrze wiemy, że kwestie refundacyjne są bardzo szerokie. Rząd Prawa i Sprawiedliwości w ostatnich latach dołożył wielkich starań, by wielkie projekty i wielkie potrzeby pacjentów zostały zagospodarowane. Pierwszym bardzo istotnym, takim całkiem niedawnym przykładem...

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Są wille Czarnka.)

...jest refundacja leków, leku najdroższego. Całkiem niedawno ogłoszono wiele zbiórek. Zbieraliśmy na leczenie rdzeniowego zaniku mięśni, czyli SMA. Dzisiaj w Polsce jesteśmy jednymi z pionierów, ponieważ nie dość, że refundujemy ten bardzo drogi lek, równocześnie refundujemy wszystkie leki, które można stosować w tej chorobie. Dodatkowo mamy doskonałą medianę rozpoznania tej choroby, bo noworodki są badane w kierunku SMA. Jednocześnie mediana rozpoznania tej choroby to 14 dni. Od tego momentu każde dziecko, rodzice dziecka, które ma rozpoznaną tę chorobę, mogą korzystać ze wszystkich propozycji lekowych w tej trudnej chorobie. Oczywiście refundacja ostatnich lat to refundacje innych chorób rzadkich, to ogromne refundacje innych leków, również onkologicznych. Całkiem niedawno był temat dotyczący Enhertu, czyli trastuzumabu derukstekanu, leku, który jest przeznaczony dla pacjentek chorujących na raka piersi. Również ta refundacja została zrealizowana.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Ale o czym pani mówi? O in vitro dyskutujemy.)

Szanowni Państwo! Inne projekty, które dotyczą refundacji w ochronie zdrowia, to pełen fundusz medyczny, to refundacje innych leków, szczególnie w przypadku chorób rzadkich. Powstał plan dla chorób rzadkich, w przypadku których państwo polskie refunduje. I dzisiaj w kontekście in vitro mówimy właśnie o tym, by ta procedura mogła być refundowana. Osobiście nie mam wątpliwości, że pary potrzebują tej procedury, że może być ona stosowana.

W Polsce większość podmiotów, które wykonują taką procedurę, to podmioty prywatne, natomiast sam projekt, obywatelski projekt, który dzisiaj tutaj trafił, drodzy państwo, jest bardzo ogólnikowy. Nie podejmuje on bardzo wielu ważnych kwestii, które powinny być w tym projekcie zawarte. Projekt ten nie mówi o tym, co w razie tego projektu miałyby się stać z rządowym programem prokreacyjnym, programem, który kompleksowo traktuje problem niepłodności par w Polsce... (Dzwonek)

Jeśli mogę prosić, proszę o jeszcze kilka minut, ponieważ były tutaj problemy.

...który również diagnozuje, diagnozuje i kobiety, i mężczyzn, który widzi też inne metody leczenia niepłodności. Myślę, że projekt, jeżeli chodzi o prawo wyboru, o pomoc w tym wyborze, pomoc w realizacji tego wyboru parom w Polsce, które mierzą się z problemem niepłodności, powinien być bardzo kompleksowy, dlatego uważam, że mowa o tym projekcie powinna również te aspekty zawierać.

Chciałabym tylko krótko podać jeszcze kilka innych informacji, ponieważ ten projekt, jak powiedziałam, skupia się jedynie na leczeniu niepłodności przy zastosowaniu jednej z metod leczenia, natomiast pomija kompleksowość podejścia do leczenia par.

(Poseł Jarosław Wałęsa: Pani marszałek, wystarczy tego.)

Oczywiście mamy również ustawę o leczeniu niepłodności. Właśnie na podstawie tej ustawy powinniśmy kierować się pewnymi procedurami. Z tej ustawy również wynika, że procedura zapłodnienia pozaustrojowego może być podejmowana po wyczerpaniu innych metod leczenia prowadzonych przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy. To jest taka sugestia, jeżeli chodzi o to, że ten projekt powinien być bardziej merytoryczny, bardziej precyzyjny, powinien wychodzić w większe obszary.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Co pani za bzdury opowiada?)

Na pewno wymaga, by nad nim jeszcze popracować. Natomiast osobiście uważam, że to jest dobry kierunek, że pary w Polsce, które zmagają się z problemem niepłodności, mogą otrzymać w jakiejś mierze szeroko pojęte wsparcie refundacyjne.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Pani minister, bardzo proszę zmierzać do końca.

**Minister Zdrowia  
Katarzyna Sójka:**

Właśnie dlatego niezwykle istotne jest, by ująć w tym programie to, co zrobić z obecnie funkcjonującym rządowym programem prokreacyjnym. Dodatkowo, i to są kwestie czysto merytoryczne, projekt ustawy wyłącza konieczność skierowania projektu programu do opinii Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Myślę, że akurat w tym projekcie ta



**Minister Zdrowia Katarzyna Sójka**

opinia jest niezwykle istotna. Projekt zakłada wydatki w wysokości 500 mln, natomiast nie precyzuje, jak miałyby wyglądać procedura, ile podejść dla pary miałyby być refundowanych, w jaki sposób procedura miałyby być, że tak powiem, przeprowadzona.

(*Poseł Bartosz Artukowicz: Gdybyście mieli ministra zdrowia, on by to określił.*)

Dlatego, szanowni państwo, jeżeli chodzi o ten projekt, sama intencja, myślę, jest właściwa, natomiast zdecydowanie formuła jest bardzo niedoprecyzowana.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Pani minister, bardzo proszę.

**Minister Zdrowia Katarzyna Sójka:**

Dlatego uważam, że powinno się to zbiegać również z tą naszą propozycją bonu prokreacyjnego. Przede wszystkim powinno się stworzyć bardzo kompleksowe podejście do problemu niepłodności par. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo, przechodzimy do pytań.

Ustalam czas na zadawanie pytań – 2 minuty.

Do pytań, proszę państwa, zapisały się 83 osoby. Zamykam listę.

Proszę bardzo o przestrzeganie czasu. Naprawdę musimy zachować szacunek do wszystkich, którzy chcą przemawiać. Bardzo proszę.

(*Poseł Sławomir Nitras: Pani marszałek, jaki czas?*)  
2 minuty.

Pierwszą zabierającą głos będzie pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek z klubu PiS.

**Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chęć posiadania potomstwa jest naturalnym marzeniem człowieka. Realizacja tego pragnienia jednym przychodzi łatwo, inni, mimo wielu starań, nie mogą spełnić tego marzenia. Każdorazowo taki stan wymaga szczegółowej diagnostyki. Będzie ona podstawą skuteczności wdrożonej terapii. Ważne, aby osoby pragnące urodzić dziecko miały wsparcie na wielu poziomach. Nie można negować prawa do rodzicielstwa. Metody diagnostyki się zmieniły, można je stosować na poziomie komórki. Ważne, aby każdy miał jednakowy dostęp do świadczeń i dogłębnej diagnozy, bo niepłodność ma

różne przyczyny. Diagnoza jest podstawą wdrażanego leczenia. I to jest najważniejsze – diagnostyka. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Monikę Rosę z klubu Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Monika Rosa:**

Pani Marszałkini! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Starać się o dziecko. To są słowa, w których mamy ból, nadzieję, miłość, troskę, strach i chęć, żeby być mamą, żeby być tatą. Te wszystkie uczucia państwo wyrzuciliście do śmieci 8 lat temu decyzją, aby ludziom, których nie stać na to, aby pozwolić sobie na metodę in vitro, po prostu powiedzieć: nie, nie będziecie mieć dzieci, bo my wam na to nie pozwolimy, bo, jak tutaj mówili państwo, może nie ma pieniędzy. Było 1600 mln na prowadzenie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, były pieniądze na wille+, były pieniądze na bilbordy, ale na prawo do szczęścia, na równość obywateli i obywaterek wobec prawa – na to pieniędzy nigdy nie było.

Hańbą tej Izby jest to, że ten projekt ustawy został zgłoszony do odrzucenia. Hańbą tej Izby jest to, co mówili przedstawiciele Konfederacji. I hańbą całej Konfederacji jest to, że wpuszczacie tutaj posła Brauna z takimi wystąpieniami. Wstyd.

(*Poseł Bartosz Artukowicz: Wstyd!*)

Wstyd i hańba dla was już do końca. (*Oklaski*)

To jest dobry projekt ustawy. To jest projekt ustawy, który przyniesie szczęście, który przyniesie miłość, radość, spełnienie, który da równość. Bo staranie się o dziecko jest czymś, czego osoby, które mogą mieć dzieci, nigdy nie rozumieją. Te głupie uśmiechy, które macie panowie na twarzach, świadczą tylko i wyłącznie o waszej pogardzie, niezrozumieniu, czym jest staranie się o dziecko. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo, Monika!*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Do głosu zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, Polska 2050 – Trzecia Droga.

(*Poseł Grzegorz Braun: W ramach sprostowania...*)

(*Głos z sali: Siadaj.*)

(*Poseł Grzegorz Braun: W ramach sprostowania, pani marszałek. Zostało wymienione moje nazwisko i przypisano mi poglądy, których nie żywię. I chciałbym to sprostować.*)

(*Głos z sali: Ale to jest opinia na pana temat, nie ma czego sprostować.*)

(*Poseł Grzegorz Braun: Pani marszałek, na prawach sprostowania. Wymieniono moje nazwisko i przypisano mi poglądy, których nie wyrażałem.*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela**

To mój debiut...

(Poseł Grzegorz Braun: Prawo do sprostowania przysługuje tradycyjnie w Wysokiej Izbie...)

(Głos z sali: To proszę poczekać...)

...z bohaterem w tle.

(Poseł Grzegorz Braun: Jest insynuacja i jest prawo do sprostowania.)

(Głos z sali: Na koniec.)

(Głos z sali: Możemy przejść do rzeczy?)

(Głos z sali: Panie Braun, pan poczeka na moje wystąpienie, wtedy będzie pan prostował.)

(Poseł Grzegorz Braun: Czy zatem pani marszałek uznaje moje prawo do sprostowania?)

Uznaję pana prawo...

(Poseł Grzegorz Braun: Kiedy będę mógł?)

(Głos z sali: Oświadczenie.)

Na końcu, po zakończeniu dyskusji...

(Poseł Grzegorz Braun: Świetnie. Dziękuję bardzo, pani marszałek.)

...czyli po...

(Poseł Grzegorz Braun: Tak. Bardzo dziękuję, pani marszałek.)

Bardzo proszę, pani poseł. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo dla pani marszałek!)

**Poseł Barbara Oliwiecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Na ten dzień, na procedowanie nad tą ustawą czeka ponad milion osób, które zmagają się z problemem niepłodności. Ta ustawa to jest coś więcej niż tylko wsparcie finansowe, bo to jest okazanie serca. Po to przyszliśmy do Sejmu, po to tutaj jesteśmy. Prawo i Sprawiedliwość w 2016 r. odwróciło się od tej grupy, kasując finansowanie in vitro z budżetu państwa. Na szczęście za każdym razem, w każdym obszarze, tam gdzie rząd Prawa i Sprawiedliwości zawodzi, Polacy biorą sprawy w swoje ręce. I tak było tym razem, bo to z inicjatywy Polek i Polaków – odolnie zbierano podpisy pod inicjatywami uchwałowawczymi, pod budżetami obywatelskimi, pod wnioskami do radnych – wiele miast i gmin utworzyło swoje programy finansowania in vitro. Organizowane były również zrzutki społeczne. To jest nie do pomysłenia, to jest precedens na skalę Europy – zrzutki społeczne na to, by w Polsce mogły się rodzić dzieci. I co już było mówione z tej mównicy – Polki i Polacy brali również kredyty.

Mam pytanie do Prawa i Sprawiedliwości, do pani minister zdrowia: Czy wiecie państwo, ile konkretnie dzieci urodziło się dzięki programom in vitro od 2016 r.? Czy wiecie, ile pieniędzy Polki i Polacy na to przeznaczyli? Czy wiecie, ile samorządów prowadzi w tej chwili te programy? Parafrazując: Czy wiecie, ile Polek i Polaków zawiedliście?

Na szczęście przy urnach 15 października wyborcy pokazali, że mają dość frazesów i pustych słów na ustach polityków Prawa i Sprawiedliwości, że liczą się czyny. Dlatego to my jako partie opozycji demokratycznej tworzymy, będziemy tworzyć nowy rząd. I tu mam apel do nowego rządu (*Dzwonek*), do nowej pani minister, pana ministra. Przy rządowym finansowaniu in vitro samorządy mogą zrezygnować z programów samorządowych i trzeba się upewnić, żeby pary, które rozpoczęły leczenie w ramach programów samorządowych, mogły bez żadnych opóźnień i przerw kontynuować swoje leczenie.

(Głos z sali: Czas.)

Proszę na to zwrócić szczególną uwagę.

(Głos z sali: Czas minął.)

Dziękuję ślicznie. (Oklaski)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do głosu pana posła Dariusza Klimczaka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Dariusz Klimczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Popieram tę ustawę całym sercem, ponieważ największym szczęściem człowieka są jego dzieci i po to następuje rozwój medycyny i nauki, żebyśmy z niego korzystali. Każdy, kto się zastanawia, co by było, gdyby nie rozwijała się nauka i medycyna, powinien jeszcze raz przeczytać „Stulecie chirurgów” Thorwalda. Tam jest napisane, co by było, gdybyśmy nie mieli dostępu do najnowocześniejszych metod naukowych i medycznych.

Uważam, że dzisiaj powinniśmy zarekomendować wyciągnięcie wniosków z pierwszej edycji, kiedy rządowy program leczenia niepłodności metodą in vitro funkcjonował jako ogólnopolski. Wiemy, jakie rekomendacje płyną ze strony rodziców, którzy dzisiaj są najszczęśliwymi ludźmi na świecie, ponieważ doczekali się wreszcie swoich dzieci. Oni wiedzą, przez co przeszli. My wiemy, jaki pakiet, zestaw badań jest potrzebny do tego, żeby móc w końcu cieszyć się swoim upragnionym dzieckiem. Uważam, że powinniśmy maksymalnie rozszerzyć finansowanie różnego rodzaju metod, badań, tak żeby rodzic, który przystępuje do rządowego programu in vitro, nie musiał dołożyć ani złotówki do tego, co mu lekarz rekomenduje na samym początku.

Chciałbym jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy podpisali się pod obywatelskim projektem ustawy, ale także samorządowcom, którzy stworzyli programy, kiedy zabrakło rządowego finansowania. Bo jak powiedział Władysław Kosiniak-Kamysz, ten program funkcjonował, ta ustawowa możliwość zapoczątkowana przez rząd pana premiera Donalda Tuska istniała od 10 lat. Natomiast nie mogli z niej skorzystać ci, którzy nie mieli

### **Posel Dariusz Klimczak**

na to pieniędzy. Ponieważ każdy program finansowany przez samorząd zyskiwał akceptację Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, ta metoda była dopuszczalna, a dzisiaj jest powszechna (*Dzwonek*), dostępna dla każdego, i za to serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję panu posłowi.  
Zapraszam do głosu panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus, klub Lewica.

### **Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Powiedziałabym słowami mojego syna: to szok i niedowierzanie, że mamy 2 minuty na to, żeby się wypowiedzieć. Przez ostatnie 8 lat byliśmy tresowani – 30 albo 60 sekund. (*Oklaski*)

Dziękuję, pani marszałkini, że mamy aż 120 sekund na to, żeby wypowiedzieć się w tak bardzo ciekawej sprawie.

Szanowni Państwo! Tym projektem obywatelskim i tą debatą na temat in vitro de facto rozpoczynamy debatę na temat godności kobiet. Wracamy do momentu, w którym godność kobiet i godność polskich rodzin będą odzyskiwane, i bardzo się z tego cieszę.

(*Głos z sali:* Pytanie.)

Oczywiście nie kończy się era dziadersów z Konfederacji, którzy będą sypać do nas różnymi naziwskami, będą porównywać metodę in vitro do bzdur i ideologii. Ta era się jeszcze nie skończyła, ale też się skończy. Mam nadzieję, że takich wystąpień, jakie dzisiaj zaprezentował jeden z posłów partii, której nazwy nie będę wymieniać, podobnie jak nazwiska tego człowieka, bo jest po prostu niegodne, i że takich osób będzie coraz mniej.

Nie będę też zadawała pytania osobom, które są wnioskodawcami tego obywatelskiego projektu. Bardzo mu przyklaskuję. Uważam, że bardzo dobrze, że były zbierane podpisy. Sama się pod nim podpisywałam. Chcę jednak powiedzieć coś bardzo ważnego. Sama jestem matką trójki dzieci i to, że udało mi się urodzić dzieci nie dzięki metodzie in vitro, ale po prostu, to jest zwyczajny fuks. I każda z nas, która nie musiała dbać o to, żeby rodzić dzieci dzięki metodzie in vitro, która nie musiała czekać wielu, wielu lat, żeby mieć to wymarzone dziecko, doskonale o tym wie. A ci wszyscy, którzy tego nie rozumieją, którzy to potępiają, którzy mówią o metodzie in vitro jako ideologii, naprawdę nigdy więcej nie powinni stawiać na tej mównicy (*Dzwonek*) i się wypowiadać.

Cieszę się bardzo, że debatujemy na ten temat. Trzymam kciuki za wszystkie dzieciaki, które urodzą się z programu in vitro w najbliższym czasie. Cieszę się bardzo. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani posłanko.

Zapraszam do głosu pana posła Grzegorza Brauna z klubu Konfederacja.

### **Posel Grzegorz Braun:**

Pytania retoryczne: Gdzie jest rzecznik praw dziecka, gdzie jest rzecznik praw obywatelskich, kiedy procedujemy nad tym projektem?

Pani minister, jak widzę, już odleciała. Ale zadam pytanie: Jaka jest ekspertyza, pani minister, jakie są dane, jakie są liczby? Ile tego, co my nazywamy małym człowiekiem, a wy nazywacie zlepkim komórek, ewentualnie kompromisowo embrionem, żeby nie brzmiało to zbyt ludzko, jest na składzie w tych termosach w Białymstoku i jak Polska długa i szeroka? Chciałbym wiedzieć, jakie są statystyki, ile preselekcjonowanych wstępnie zarodków idzie do zlewu, w kanał, a ile zostaje po selekcji, powtarzam, nie na rampie oświęcimskiej, ale na szkiełku laboratoryjnym? Ile zostaje w termosach, w baniakach u różnych profesorów, doktorów, zootechników z piekła rodem, którzy żerują na ludzkiej bezradności, ludzkiej tęsknocie za potomstwem? Ile tego jest?

I jakie procedury pan minister z piekła rodem tu obecny – bo widzę, że jednak resort jednej choroby i naglej śmierci jest reprezentowany w Wysokiej Izbie – przewiduje? Po ilu latach będzie się to kasować? Czy będą jakieś komisje, które będą przeprowadzały brakowanie embrionów w termosach? Jakie procedury i jakie liczby? (*Dzwonek*) I czy ministerstwo rzeczywiście chce brać udział w tym programie, włączając w ten program wszystkich naszych rodaków...

(*Głos z sali:* Koniec czasu.)

...niezależnie od tego, czy sobie tego życzą, czy nie...

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Proszę kończyć, panie pośle.

### **Posel Grzegorz Braun:**

...za pośrednictwem systemu wyzysku fiskalnego?

(*Głos z sali:* Koniec czasu.)

Dziękuję bardzo, pani marszałek. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Szanowni państwo, pozwolicie, że nie podziękuję za tę wypowiedź. (*Oklaski*)

Po pierwsze, panie pośle, mieszkam 18 km od Oświęcimia i bardzo proszę ważyć słowa. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)



**Wicemarszałek Dorota Niedziela**

Po drugie, przepraszam w imieniu swoim – i myślę, że nie tylko – i większej części tej Izby za wszystkie wypowiedzi, które mogły urazić zarówno rodziców, jak i dzieci. Bardzo przepraszam. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Poseł Grzegorz Braun: W ramach sprostowania, pani marszałek.)*

*(Głos z sali: Zejdź z mównicy!)*

*(Głos z sali: Siadaj!)*

*(Głos z sali: Pan już się dosyć skompromitował.)*

*(Głos z sali: Siadaj, Braun!)*

Oświadczenia od tego są.

*(Poseł Grzegorz Braun: W trybie sprostowania pani insynuacji pod moim adresem.)*

Zapraszam do głosu pana posła Czesława Hoc z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

*(Poseł Piotr Kaleta: Hoca.)*

**Posel Czesław Hoc:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zabieram głos z pozycji lekarza endokrynologa. Jak to jest? Jaka jest w tym logika i racjonalne przesłanie? Oto gorący zwolennicy ustawy o refundacji in vitro w uzasadnieniu powołują się na katastrofalną demografię, na potrzebę wzrostu dzietności. Ale jednocześnie propagują upowszechnienie aborcji, a więc unicestwianie już powstałego życia. Co więcej, głoszą nieskrępowaną dostępność do antykoncepcji i pigułki „dzień po”, a więc do przekreślenia powstawania życia. Co istotne, owe metody, tj. aborcja, kilkunastoletnia antykoncepcja, pigułka „dzień po”, szczególnie w kumulacji mogą właśnie powodować niepłodność. *(Oklaski)*

*(Poseł Bartosz Arłukowicz: Tabletkę „dzień po” – niepłodność? Czesiu, co ty gadasz?)*

W tym miejscu zdecydowanie podkreślić pragnę, że każde dziecko poczęte metodą in vitro ma niezbywalne prawo do godności, do normalnego życia oraz do bezdyskusyjnej miłości. Nie może być w jakikolwiek sposób stygmatyzowane ani dyskryminowane.

Dalsze pytania. W zapłodnieniu heterologicznym, czyli gdy materiał genetyczny pochodzi od osoby spoza małżeństwa, czy dawca może być losowy czy wskazany? A jeśli jest dawca wskazany, to czy można sobie pozwolić na określony genotyp, czyli genetyczny rysopis organizmu, np. wysokość ciała, kolor włosów, oczu, uzdolnienia muzyczne, sportowe itd.? Następne pytanie: Jakie podjęto zabezpieczenia przed surogacją, a więc wynajęciem matki zastępczej? W teorii w Polsce surogacja jest nielegalna. Ale należy pamiętać, że w prawie polskim biologiczną matką dziecka jest kobieta, która je urodziła. I szereg innych pytań – handel embrionami, co z zarodkami zamrożonymi po 5 latach itd.

Pragnę zaznaczyć, że w medycynie zawsze obowiązuje naczelną zasadą: pokora *(Dzwonek)*, tym bardziej pokora we współczesnym świecie rozwoju genetyki i biotechnologii. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Do głosu zapraszam pana ministra Bartosza Arłukowicza, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bartosz Arłukowicz:**

Pani Marszałek! Dawno mnie tu nie było. Oczywiście się śmieję, kiedy patrzę na was na galerii.

*(Głos z sali: Brawo!)*

Na rodziców *(Oklaski)*, na panią Martę z „Naszego Bociana”, na szczęśliwych ludzi, którzy pomagają innym ludziom. Z tego miejsca chcielibyśmy wam podziękować. *(Oklaski)* Mówiliśmy wam, że przyjdzie taki moment – macham do was ręką – kiedy Polska będzie wracała do normalności.

*(Poseł Czesław Hoc: Dlaczego nie...)*

Pan poseł Hoc tutaj, widzę się wtrąca. Panie pośle, niby i ja jestem lekarzem, i pan jest lekarzem, ale to jakieś kompletnie dwa różne światy. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! W życiu każdego polityka są takie momenty, które pamięta się do końca życia. Takim momentem było dla mnie, po uzgodnieniu z panem premierem Donaldem Tuskiem, podpisanie programu in vitro.

*(Głos z sali: Prywatyzowanie szpitali.)*

Z tego programu urodziło się 22 tys. dzieci. *(Oklaski)* Czyli 22 tys. rodzin, które walczyły o dziecko, miało do tego prawo i taką możliwość. I przyszedł ten dzień, w którym przyszedł Radziwiłł, pamiętacie go?

*(Głos z sali: Tak.)*

Zaczął od tego, że zaczął uganiać się właśnie za in vitro, żeby zlikwidować program, nie dać ludziom szczęścia. Zastanawiam się, co trzeba mieć w sercu i w głowie, żeby świadomie, cynicznie po zabrać prostu ludziom prawo do szczęścia. Co trzeba mieć w głowie i w sercu? Tacy jesteście.

*(Głos z sali: Czym kosztem?)*

Słyszałem pana posła Brauna, który wszystkie te bzdury tu wygadywał. Mówił, że in vitro to nie jest metoda leczenia. Ale okularki na nosie to już się nosi, tak? I to jest metoda leczenia, panie pośle? *(Oklaski)* Okularki nosimy, ale ludziom in vitro zabronimy, taka mądrość w tym Sejmie. Wie pan, co to jest Nagroda Nobla? *(Oklaski)* Słyszał pan kiedyś o czymś takim? Może pan nie wie o tym. W 2010 r. dr Edwards dostał Nagrodę Nobla dokładnie za metodę in vitro, a wy w 2023 r. zastanawiacie się, czy ludziom na to pozwolić. Wstyd i hańba.

*(Głos z sali: Nie kłam!)*

Ale jest dobra informacja, szanowni państwo. *(Dzwonek)* Mówię do rodziców i do wszystkich Polek i Polaków.

*(Głos z sali: Kończ już!)*

Czas PiS-owskiej smuty się kończy, a in vitro wraca. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę z klubu Polska 2050 – Trzecia Droga.

(Poseł Grzegorz Braun: Pani marszałek, sprostowanie drugie.)

(Głos z sali: Siadaj, Braun!)

## Poseł Marcin Skonieczka:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Za rządów Zjednoczonej Prawicy liczba urodzeń w Polsce zmalała z 369 tys. w 2015 r. do niespełna 305 tys. w 2022 r. Procedowana dziś ustawa o in vitro jest szansą na odwrócenie tego niekorzystnego trendu. Eksperci szacują, że to rozwiązanie może zwiększyć liczbę urodzeń o kilka, a nawet kilkanaście tysięcy rocznie. Co ważne, dzięki tej inicjatywie metoda ta stanie się dostępna dla wszystkich niezależnie od dochodów i miejsca zamieszkania. Jest to bardzo ważny aspekt wyrównywania szans, który jest głównym celem partii Polska 2050 Szymona Hołowni.

Nasze ugrupowanie będzie także popierało i wspierało inne rozwiązania mające na celu zwiększenie liczby urodzeń w Polsce. Przede wszystkim postulujemy zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia, wprowadzenie nowoczesnych standardów opieki okołoporodowej. Będziemy zwiększać dostępność miejsc w żłobkach i przedszkolach w całym kraju. Chcemy również rozwijać budownictwo mieszkaniowe, komunalne i wprowadzić rodzinny PIT. Te wszystkie rozwiązania sprawiają, że Polki i Polacy coraz chętniej i częściej będą decydowali się na rodzicielstwo i dzięki temu przezwyciężymy obecny kryzys demograficzny. Dziękuję. (Oklaski)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do głosu pana posła Krzysztofa Paszyka, klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

## Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie, Panowie Posłowie! Wiele trafnych, słusznych zarzutów w stronę PiS-u padło w toku tej debaty, ale dołożę jeszcze jeden, który was obarcza. Otóż z tego niezwykle doniosłego, ważnego problemu społecznego, niezwykle trudnej sprawy dla wieluset tysięcy rodzin w Polsce zrobiliście problem polityczny. Stworzyliście na siłę, na potrzeby własnych politycznych celów problem polityczny i to jest wielkie obciążenie, wielka skaza na tym, co było w ostatnich latach, niejedyna.

Jako Polskie Stronnictwo Ludowe dzisiaj również przyłączamy się do głosów wdzięczności dla wieluset

tysięcy obywateli, dla tych, którzy koordynowali całą akcję, za to, że w postaci projektu obywatelskiego ten projekt pojawia się w tej Izbie. Dzisiaj w sposób symboliczny wracamy do normalności, wracamy do standardów, które obowiązują w XXI w. w krajach cywilizowanej Europy. One dają prawo wyboru. Dają prawo wyboru, nie przymuszają w żaden sposób, tylko dają prawo wyboru tym, którzy chcą mieć dzieci, a z przyczyn medycznych nie mogą cieszyć się potomstwem. Bardzo dobry jest dzisiaj dzień, uważam, przed tym rozpoczynającym pracę parlamentem X kadencji. To się bardzo pozytywnie w niego wpisuje, to właśnie ukłon w stronę obywateli. My jesteśmy tu dzisiaj po to, aby służyć obywatelom w rozwiązywaniu problemów, które przed nimi stoją, a zajęcie się kwestią demografii, kwestią bezpłodności, która staje się dzisiaj we współczesnym świecie chorobą cywilizacyjną (*Dzwonek*), jest tego najlepszym wyrazem. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam panią poseł Marcelinę Zawiszę z klubu Lewica.

## Poseł Marcelina Zawisza:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Patrząc na prawą stronę sali i tak jak wtedy patrzyłam na relacje z pozbawiania rodziców, przyszłych rodziców prawa do tego, żeby skorzystać z refundacji in vitro, tak nadal patrzę na was z niedowierzaniem. Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło 500+, po to żeby pomóc walczyć z ubóstwem dzieci. Mówiliście o tym wielokrotnie, odmienialiście przez wszystkie przypadki wyrazy: dzieci, rodzice, rodzina. I pozbawiliście ludzi, którzy nie mają kilkunastu, kilkudziesięciu czy nawet kilkuset tysięcy, prawa do skorzystania z programu in vitro. To waszymi rękami ci ludzie musieli się zapożyczać w bankach, brali pożyczki, brali chwilówki, po to żeby zrealizować marzenie swojego życia. Teraz w końcu zostanie przywrócona normalność. Normalność polegająca na tym, że państwo będzie wspomagać tych, którzy pragną założyć rodzinę. Ci, którzy mieszkali w dużych miastach, mogli korzystać z programów samorządowych. Ludzie byli tak zdeteminowani, że składali wnioski w ramach budżetów obywatelskich, żeby były programy refundacji in vitro. To pokazuje skalę determinacji i chęć miłości. (Oklaski) Wy tej miłości nie rozumieście, co więcej, wycofaliście się z programu, który działał. Z tego programu urodziło się ponad 20 tys. dzieci. Ta refundacja pozwoliłaby tym, którzy nie mają środków finansowych, na skorzystanie z procedury in vitro. Teraz ten program będzie egalitarny,



**Poseł Marcelina Zawisza**

będzie dostępny dla wszystkich, którzy będą tego potrzebować, dla wszystkich tych, którzy nie mają pieniędzy, których wyłożenia od nich wymagaliście. Większość krajów Unii Europejskiej ma refundację in vitro. *(Dzwonek)* Wprowadzimy europejski standard, wprowadzimy normalność i egalitarny program in vitro. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani posłanko.

Do głosu zapraszam pana posła Konrada Berkowicza, klub Konfederacja.

Nie ma pana posła.

W takim razie do głosu zapraszam pana posła Bolesława Piechę z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

*(Głos z sali: Od zawsze byłem za.)*

**Poseł Bolesław Piecha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy tutaj o rzeczy ważnej, niewątpliwie. Natomiast ja wolalbym, żebyśmy rozmawiali o projekcie ustawy, a nie o tych wszystkich apelach, aktach strzelistych. Zawsze na tej sali, i nie tylko na tej sali, będą ci, którzy mają takie, a nie inne wyznaczniki moralne, etyczne, takie, a nie inne systemy wartości, bo taka jest Polska. Ona nie jest inna, taka będzie zawsze.

Natomiast dzisiaj mówimy o rzeczy ważnej, która jest w konstytucji w art. 68, nie do końca zacytowanym przez poprzedniczkę. Oczywiście dostęp powinien być równy dla wszystkich ze środków publicznych, ale ten dostęp określa ustawa, a to jest jedna z tych ustaw. Zajmę się tą ustawą. Ta ustawa na dziś jest blankietowa. Ona mówi tylko o tym, że stworzy się program. Tylko że w tym programie muszą być pewne wytyczne. Państwo, którzy długo siedzą w Sejmie, wiedzą dokładnie, że minister w ustawie musi mieć dokładnie napisane wskazanie, co w tym rozporządzeniu, co w tym programie zdrowotnym musi być.

Po pierwsze, czy to jest ustawa dla wszystkich?

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Tak.)*

W Niemczech tylko dla par małżeńskich, w Hiszpanii inaczej. Czy to jest ustawa, która ma zmienić polską demografię? Słyszę głosy, że tak. Czy wiecie, gdzie w Europie jest przeprowadzanych najwięcej procedur in vitro i rodzi się najwięcej dzieci? W Hiszpanii. Czy znacie współczynnik dzietności Hiszpanów? 1,1 – najniższy w Europie.

*(Poseł Dariusz Joński: A jaki jest w Polsce?)*

Demografia to nie jest proces in vitro, to jest wiele różnych elementów, więc musi być...

*(Głos z sali: Jaki jest udział tego programu?)*

Ja nie mówię o tym programie, mówię, że demografia zależy od wielu, wielu innych czynników, a nie tylko od tego programu.

Zgoda, te środki będą przeznaczone, ale w tej ustawie muszą pokazać się pewne kryteria. Dla kogo – czy dla par małżeńskich, czy też nie, czy dla związków konkubinatu, czy dla związków partnerskich? Czy jest...

*(Poseł Sławomir Nitras: A konkubinaty może być?)*

W Polsce są różne rozwiązania prawne.

Czy w związku z tym może o to wystąpić kobieta, która ma np. 40 lat, 50 lat, 60 lat? *(Dzwonek)* Na te pytania musimy tutaj odpowiedzieć. Uzupełnienie o te wytyczne jest niezbędnym warunkiem, żeby ten program mógł zaistnieć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Może nie mylmy demografię z demagogią.

Do głosu zapraszam panią posła Aleksandrę Gajewską, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Aleksandra Gajewska:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Doskonale pamiętam debatę o in vitro z poprzedniej kadencji, te hektolitry głupot, które lały się z tej mównicy. Prawica rzuciła do walki z polskimi rodzinami wszystkie zabobony, stereotypy, które ubrała w hasła obrony rodziny. Dzisiaj też to państwo próbują na tej sali robić. A teraz państwo niech posłuchają. Program in vitro to właśnie polityka prorodzinna w najczystszej postaci...

*(Głos z sali: Aborcja też?)*

...i każdy, każdy, powtarzam, kto chce bronić polskiej rodziny, powinien dziś podnieść rękę za in vitro.

Niech to państwo zapamiętają sobie raz na zawsze. Nie odbierzecie już żadnej polskiej rodzinie prawa do szczęścia, nie odbierzecie im tej szansy już nigdy. *(Oklaski)* Nigdy zasobność portfela nie będzie decydowała o tym, czy ktoś może zająć w ciążę. Już nigdy nie podzielicie polskich rodzin, nie stworzycie podziału na lepszych, na gorszych, na biedniejszych, na bogatszych. Nie zrobicie tego, bo wasza wizja Polski przegrała. Przegrała pogarda, przegrało wykluczenie, wygrała otwartość, panie ministrze. Wygrała otwartość, empatia, wygrała równość i wrażliwość, których wam brakuje. 15 października skończyły się w Polsce PiS-owskie podziały. I właśnie dziś oficjalnie zaczyna się prawdziwa polityka prorodzinna włączająca, niewykluczająca, pełna empatii i wrażliwości na potrzeby obywateli i obywateli. Czekaamy na realizację tego projektu *(Dzwonek)*, czekamy na kolejne szczęśliwe rodziny. Tak dla in vitro. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Jakies pytania?)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani posłanko.

Do głosu zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

**Posel Michał Gramatyka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Warto przypomnieć, od czego to wszystko się zaczęło, warto przypomnieć rok 2016, wystąpienie pana ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła w Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi: Procedura, która budzi ogromne kontrowersje. Procedura, która wywołuje sprzeciw dużej części polskiego społeczeństwa. Widzicie państwo, jak duża część polskiego społeczeństwa wybrała, jak 15 października opowiedziała się m.in. za tym, żeby ta procedura była refundowana dla wszystkich, którzy tego potrzebują, dla wszystkich, którzy tego chcą.

Warto w tym miejscu podziękować wszystkim tym, którzy angażowali się w walkę o to, aby procedura in vitro była dostępna dla Polek i Polaków. Warto wspomnieć samorządy lokalne. Tylko na moim ukochanym Śląsku w Mysłowicach, w moich rodzinnych Tychach czy w województwie śląskim: Sosnowcu, Częstochowie... W Częstochowie do końca sierpnia 2023 r. urodziło się dzięki procedurze in vitro 80 dzieci. Warto wspomnieć wszystkich tych, którzy walczyli o tę procedurę, o możliwość refundacji tej procedury, umieszczając ją w budżetach obywatelskich. Warto podziękować organizacjom pozarządowym, np. Nasz Bocian, ale nie tylko, wszystkim NGOs, które angażowały się w udostępnienie tej procedury dla Polek i Polaków.

I jeszcze jeden fragment z wypowiedzi ówczesnego ministra zdrowia – oby historia o nim zapomniała: Program kompleksowej ochrony zdrowia prokreacyjnego musi być oparty o aktualną wiedzę medyczną. I będzie, będzie dzięki autorkom i autorom tego projektu ustawy.

I na marginesie. Cieszą mnie niektóre głosy z prawej strony sali, osób, które mają na tyle (*Dzwonek*) odwagi i na tyle otwartości, żeby powiedzieć, że zgłoszą za tą ustawą. Wielki szacunek dla was. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję panu posłowi.

Do głosu zapraszam pana posła Jarosława Rzepę, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Przedstawicielki Inicjatywy Obywatelskiej! Szanowni Koleżanki i Koledzy! Wiemy o tym, że bezpłodność jest, niestety, już naszą chorobą cywilizacyjną, która również dotyczy Polki i Polaków. Według informacji to 20%. Szanowni państwo, z tej mównicy wielokrotnie dzisiaj też padało, że szczęścia nie możemy reglamentować. Nie możemy reglamentować, szanowni państwo. Serdecznie dziękuję tym wszyst-

kim samorządom, które przez wiele lat, zmagając się z inną opinią, jednak podejmowały te decyzje o dofinansowaniu. Dziękuję tym radnym, którzy byli również w jakikolwiek sposób szukanymi, dziękuję za to, że nigdy im nie zabrakło odwagi i pewności, że to jest dobra droga. Dziękuję panu ministrowi, którego akurat już nie ma, przed chwilą był, za to, że kiedyś podjął ten trud i taka ustawa powstała. Szanowni państwo, dzisiejsza technika i medycyna są w 2023 r. i powinniśmy korzystać z jej zdobyczy. Wiemy, że in vitro jest metodą, która jest skuteczna. Wiemy, że jest metodą, która jest w pełni bezpieczna. Szanowni państwo, wiemy również, że nie byłoby wielu dzieci urodzonych po czterdziestce, gdyby nie było metody in vitro.

Szanowni Państwo! Te wszystkie dylematy, o których państwo mówicie, zostawmy tym, którzy się na to decydują, ale nie odbierajmy im prawa do szczęścia. Apeluję o to, szanowni państwo. Wiem, że po prawej stronie sceny również wiele osób zgłasza, bo dzisiaj tak trzeba zrobić, trzeba przywrócić normalność. Jest to jeden z elementów, który obiecujemy, tak samo jak obiecujemy, że (*Dzwonek*) będziemy spełniać nasze obietnice wyborcze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję panu posłowi.

Do głosu zapraszam panią posłankę Paulinę Matysiak, klub Lewicy.

**Posel Paulina Matysiak:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedura in vitro spełnia marzenia. W Polsce jest wiele par, które marzą o urodzeniu dziecka i założeniu rodziny, ale problemy z płodnością stanęły im na drodze. In vitro toruje tę drogę i otwiera drzwi do upragnionego rodzicielstwa. Niestety nie każdemu, ponieważ dzisiaj dostęp do tej procedury jest tylko dla wybrańców – albo muszą wyłożyć tysiące złotych z własnej kieszeni, albo mieć szczęście mieszkać tam, gdzie samorząd finansuje in vitro. Ale takich samorządów nie ma zbyt wiele. Przykład z mojego województwa. Para z Łodzi może skorzystać z in vitro, ale już para z Kutna, mojego rodzinnego miasta, musi obejść się smakiem, bo takiego wsparcia nie otrzyma. Refundacja metody in vitro przez państwo to pomoc dla wszystkich, którzy marzą o dziecku, niezależnie od tego, gdzie się mieszka i ile zarabia. Najwyższa pora skończyć z nierównością i z dzieleniem par na lepsze i gorsze, ponieważ szansę na spełnienie swoich marzeń otrzyma każdy. Finansowanie in vitro nie może zależeć od dobrej woli tego czy innego samorządu. Tę możliwość państwo powinno zapewnić wszyst-

**Posel Paulina Matysiak**

kim obywatelom. Tego zresztą chce też większość Polek i Polaków.

Bardzo się cieszę, że procedujemy nad tym projektem i z wielką przyjemnością zagłosuję za. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękujemy, pani posłanko.

Do głosu zapraszam pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego, klub Prawa i Sprawiedliwości.

Nie ma pana posła.

Do głosu zapraszam więc pana posła Sławomira Nitrasa, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Sławomir Nitras:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Radosny dzień stał nam dzisiaj, po to przyszliśmy do Sejmu. Ja, szczerze mówiąc, właśnie po to jestem w Sejmie, nie po to, żeby ciągle upominać się o swoje prawa, ale by dawać prawa ludziom. I rzeczywiście trzeba zacząć od podziękowania tym, którzy byli najbardziej zde-terminowani: rodzicom, organizacjom pozarządowym *(Oklaski)*, którzy 8 lat konsekwentnie upominali się o swoje prawa.

Dlaczego my tak naprawdę... Dlaczego wyście państwo to zrobili? Ja pamiętam wypowiedź pana Kaczyńskiego, posłużyć się cytatem, chyba z roku 2014: Ja w tych sprawach słucham Kościoła. Wiem, że 15 tys. zabiegów in vitro to bardzo wiele aborcji.

Pan się powoływał, pan poseł Hoc powoływał się na to, że jest lekarzem. A może by pan się do tego odniósł?

*(Poseł Czesław Hoc: Do aborcji?)*

Pan nie słuchał się przysięgi Hipokratesa, pan słuchał się tych słów Kaczyńskiego, które nijak mają się do rzeczywistości, bo co ma in vitro do aborcji? Na marginesie, pan zrównał wszystkich zwolenników metody in vitro z wszystkimi zwolennikami dopuszczenia aborcji. A co z ludźmi, przecież mogą tacy być, którzy są zwolennikami in vitro, a niekoniecznie są zwolennikami aborcji? Nawet w pana światopoglądzie pan ich skrzywdził. Pan ich skrzywdził. I to jest miara niesprawiedliwości.

Ja pamiętam was tutaj rok temu, panią Elżbietę Płonkę, panią posłankę. Gdzie jest pani posłanka Płonka dzisiaj?

*(Poseł Jakub Rutnicki: Nie ma, z Meją przegrała.)*

Jak ktoś opowiadał takie rzeczy jak pani Płonka, to ja się nie dziwię, że z Meją przegrał. Pani Płonka powiedziała z tej mównicy tak: Mamy do czynienia z przyjmowaniem przez przemysł in vitro postaci współczesnej enklawy eugeniki, co przejawia się na etapie diagnostyki preimplantacyjnej, a w niektórych

krajach także aborcyjnej selektywnego poczęcia zarodków. Jakikolwiek rodzic w Polsce, rodzic dzieci z in vitro, który tego słucha, że ktoś go pytał...

Pan poseł Hoc uciekł.

*(Poseł Czesław Hoc: Chcę sprostować.)*

...czy chce niebieskie oczy czy zielone... Co wy za głupoty ludziom opowiadacie? *(Dzwonek)* Jak można mówić i robić takie rzeczy?

Pani marszałek, poproszę 0,5 minuty.

Do pana. Pan chciał, panie pośle, merytorycznie. Pan pyta, czy tylko dla małżeństw. W Polsce 50% młodych ludzi żyje w związkach nieformalnych. Słyszał pan o równości dostępu? Czy trzeba mieć ślub w Polsce, żeby mieć dzieci? *(Oklaski)* Znowu ideologia zwycięża.

*(Głos z sali: Pytanie.)*

Przez was, przez to, że zlikwidowaliście program, w Polsce przez 8 lat nie urodziło się 100 tys. dzieci, które urodziłyby się, gdyby był program.

I pytanie do pani minister Sójki, która przyszła, wykorzystwała prawo do tego, że może jako minister zadać pytanie, ale debaty już nie słucha. Chciałbym zapytać panią minister Sójkę, która nawróciła się cudownie z premierem Morawieckim wczoraj wieczorem, jak nas poinformowała, w kwestii in vitro, czy za te wszystkie słowa, które padły, za te decyzje, za te 8 lat pani minister Sójka i pan Morawiecki wszystkie Polki i wszystkich Polaków przeproszą z tej mównicy. Bo to jest ostatnia rzecz, jaką w tej sprawie macie do zrobienia. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do głosu zapraszam panią poseł Urszulę Pasławską, klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Urszula Pasławska:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rządy Prawa i Sprawiedliwości w 2015 r. rozpoczęły się od deklaracji zamknięcia finansowania in vitro, a skończyły się na tym, że kobiety na porodówkach zaczęły umierać. W międzyczasie było CBA w gabinetach lekarskich, prokuratorzy, rejestr ciąż, przy-  
mykanie oka na przemoc domową.

Ale wracam do in vitro. Co prawda mamiliście kobiety, że są inne możliwości, inne programy, które kosztowały nas dziesiątki milionów złotych, ale kiedy zapytałam ministra zdrowia o to, jaka jest efektywność tych programów, to pan minister Kraska odpi-  
sał mi w następujący sposób: Uprzejmie wyjaśniam, iż w realizowanym programie nie monitoruje się wskaźnika dotyczącego odsetka par, u których została potwierdzona klinicznie ciąża. To znaczy, że bez kontroli wydawaliście państwo środki publiczne. Ale to już jest koniec. *(Oklaski)*



**Posel Urszula Paslawska**

Mam wielkie przekonanie, że dzisiaj, 22 listopada, rozpoczyna się nowa epoka dla kobiet w Polsce – epoka szacunku, wspierania, dodawania sił i upodmiotowienia praw kobiet. Bo wszyscy wiedzą, że silna kobieta to silna rodzina, to silna Polska. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Do głosu zapraszam panią posłankę Darię Gosek-Popiołek, klub Lewicy.

**Posel Daria Gosek-Popiolek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba powiedzieć jasno: politycy Prawa i Sprawiedliwości nie zagłosowali tylko raz przeciwko dofinansowaniu rodzin, które borykają się z chorobą niepłodności i chcą mieć dzieci. Chociażby w samym Krakowie głosowaliście państwo sześć razy, konsekwentnie, rok po roku, przeciwko wsparciu tych rodzin. 2017 r. – pani radna Małgorzata Jantos składa projekt uchwały o dofinansowaniu in vitro, wasi politycy konsekwentnie są przeciw. 2018 r. – aktywistka Nina Gabryś na ulicach Krakowa zbiera podpisy pod inicjatywą uchwałodawczą, jesteście przeciw. 2019 r. – Dominik Jaśkowiec, wieloletni przewodniczący rady miasta, zgłasza taki projekt, jesteście przeciwko, w tym samym roku wasz wojewoda unieważnia tę uchwałę. W 2021 r. Dominik Jaśkowiec ponownie zgłasza ten projekt. I co? Znowu jesteście przeciwko. Konsekwentnie jesteście przeciwko wspieraniu tych mieszkańców, tych rodzin, których po prostu na to nie stać, i szczególnie tego nie ukrywacie, a to, co robicie teraz, jest strasznym fikołkiem. Nagle się okazuje, że tak naprawdę byliście za, ale wstydziście się to pokazać.

Równość w zakresie dostępu do procedur medycznych. Równość oznacza również to, że niezależnie od tego, gdzie się mieszka czy ile się zarabia, można liczyć na to samo. Tymczasem stwarzaliście sytuację, w której mieszkańcy np. Krakowa czy powiatu olkuskiego mogą skorzystać ze wsparcia samorządu, ale np. ci z powiatu miechowskiego już nie, dlatego że tych gmin po prostu na to nie stać. Cieszę się, że jedną z pierwszych decyzji tego Sejmu będzie przywrócenie normalności i wsparcie wszystkich niezależnie od tego, gdzie mieszkają i jaki jest stan ich konta. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani posłanko.

Do głosu zapraszam pana posła Piotra Uścińskiego z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Uściński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przyszedłem na mównicę, aby upomnieć się o niezbywalną godność każdego człowieka, każdego dziecka. Każde dziecko ma podstawowe prawa. Ma prawo do tego, żeby żyć, żeby się rozwijać, żeby się urodzić. To wszystko jest dzisiaj przez was przemilczane. W tej dyskusji o finansowaniu czy innych rzeczach, o których dzisiaj rozmawiacie – debatujecie o finansach publicznych itd. – warto przypomnieć wam to, co przemilczacie od lat. Już w 2015 r., kiedy w czerwcu przyjmowaliście ustawę o in vitro, Sąd Najwyższy zwrócił wam uwagę, że przemilczanie ludzkiej tożsamości zarodka to zasadnicza wada projektu. Sąd Najwyższy dalej pisze tak: wiedza medyczna nie pozostawia najmniejszej wątpliwości, iż stanowi on najwcześniejszą formę życia ludzkiego. Przemilczeliście to w 2015 r. Teraz w debacie zupełnie przemilczacie to, że zarodek ludzki jest człowiekiem...

*(Głos z sali: Nie każdy PiS-owiec jest człowiekiem.)*

...że każdy zarodek, każdy człowiek ma tę samą niezbywalną godność, godność człowieka. Niezależnie od tego, czy został poczęty dzięki takiej metodzie, czy w sposób naturalny, każdy ma godność. Mówi o tym również nasza konstytucja: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Art. 38 konstytucji mówi: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”.

Przy dyskusji o in vitro pamiętajcie o tym, że każdy zarodek, który powstaje w sposób sztuczny czy naturalny, ma godność i powinniśmy się o niego troszczyć. Mamy taki obowiązek również jako państwo, więc jeśli chcecie finansować metody in vitro, musicie je ucywilizować, musicie sprawić *(Dzwonek)*, żeby tam nie były zabijane dzieci, nie były zabijane zarodki. Wtedy to będzie cywilizowana metoda. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do wypowiedzi panią poseł Martę Weisło, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Marta Weisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 8 lat temu PiS odebrał polskim parom, polskim rodzinom borykającym się z problemem niepłodności szansę bycia rodzicami, nadzieję posiadania własnego dziecka dzięki metodzie in vitro. Dotyczy to głównie osób, rodzin, par w trudnej sytuacji finansowej. Po 8 latach przywracamy tę szansę dzięki obywatel-

**Posel Marta Weislo**

skiemu projektowi „Tak dla in vitro”, pod którym podpisało się blisko pół miliona osób. Z tego miejsca serdecznie dziękuję wszystkim, którzy podpisali się pod tym projektem.

Po 8 latach polskie pary, polskie rodziny odzyskują nadzieję bycia rodzicami, odzyskują szansę posiadania własnego, upragnionego, kochanego dziecka. Po 8 latach odchodzą jak mroki średniowiecza...

(*Posel Grzegorz Braun: Co ty wiesz o średniowieczu?*)

...ciemne poglądy i haniebne słowa posłanki PiS, która mówiła, że in vitro to produkcja człowieka. Wstyd i hańba za te słowa. Ten pogląd odchodzi w niebyt, tak jak odchodzi ta władza i te rządy. Po 8 latach przychodzi dobro, szansa...

(*Głos z sali: I światło.*)

...tak, i światło. Nadchodzi dobro, wiara i nadzieja na lepsze jutro dla rodzin, dla par. Nie mówię tego ad hoc. Wiem to, bo to dotyczy wielu z nas, także ludzi na tej sali. Ale w pamięci Polek i Polaków zostają te słowa i te złe decyzje, które przez 8 lat podejmowaliście – a właściwie których zaniechaliście (*Dzwonek*), a dzięki którym mogło urodzić się blisko 100 tys. dzieci.

Z całego serca popieram ten projekt. A wy wstydzicie się za te złe, haniebne słowa i za te złe decyzje. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do głosu panią poseł Joannę Wichę z klubu Lewica.

**Posel Joanna Wicha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyszłam do pracy w Sejmie prosto ze szpitala. Kilkadziesiąt lat pracowałam w szpitalu dziecięcym. Każdego dnia w pracy widziałam rodziców, którzy z ogromną troską zajmowali się swoimi dziećmi. Patrzyłam na ogrom miłości, którą są w stanie dać swoim chorym dzieciom. Chciałabym powiedzieć, że uważam, iż nikomu, żadnej parze nie można odmówić prawa do tego, żeby dawać miłość dzieciom. Dlatego moim zdaniem to, że dzisiaj w końcu procedujemy nad tym, żeby in vitro było dostępne dla każdej pary, która chce mieć dziecko, która chce kochać to dziecko i troszczyć się o nie, to jest naprawdę ogromne osiągnięcie wszystkich państwa, którzy czy tu są obecni i pracowali nad tą ustawą, czy osób, które zbierały podpisy na ulicy. Ja jestem bardzo szczęśliwa, że dzisiaj akurat pierwszy głos, który mogę zabrać z mównicy sejmowej, dotyczy właśnie tej kwestii.

Problem z bezpłodnością to nie jest jakiś wyduwany problem, który, nie wiem, wymyśliły sobie ja-

kieś ruchy prokobiece, tak jak niektórzy uważają. Problem z bezpłodnością to choroba cywilizacyjna, która nie zniknie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki czy z powodu jakichś wymyślonych procedur, tylko jest to choroba, którą trzeba leczyć, na którą jest metoda i taką metodą jest in vitro. Jest to możliwość dla całej masy par, rodzin, które chcą mieć dziecko. Powiem jeszcze jedno: każde poronienie dla każdej kobiety (*Dzwonek*), dla każdej pary to jest ogromna trauma i bardzo bym chciała, żeby było jak najmniej kobiet i par, które muszą tego doświadczać w swoim życiu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Sebastiana Kaletę, klub Prawa i Sprawiedliwości.

Nie widzę pana posła.

Zapraszam do głosu panią poseł Katarzynę Marię Piekarską, klub Koalicja Obywatelska.

**Posel Katarzyna Maria Piekarska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie! Gdy dzisiaj wysłuchałam pani minister zdrowia, to muszę powiedzieć, że pomyślałam sobie, że może ktoś pani minister złośliwie kartki podmienił. (*Oklaski*) Bo co się okazało? Nagle już finansowanie in vitro z budżetu państwa nie jest złe, nagle okazało się, że można. Naprawdę wasza bezczelność, wasza hipokryzja nie mają granic. Gdyby to była dyscyplina olimpijska, to byście ciągle stali na pudle. Dlaczego skoro Światowa Organizacja Zdrowia określa niepłodność jako chorobę cywilizacyjną, dlaczego skoro jedna na sześć osób doświadcza tej niepłodności, dlaczego ograniczono dostęp do tej procedury osobom niezamężnym? Do procedury, która jest legalna, która jest bezpieczna i co najważniejsze – skuteczna. Dlaczego ograniczyliście dostęp do szczęścia? Ja wiem dlaczego: bo wy nie lubicie, jak ludzie są szczęśliwi. Wy lubicie, jak się ludzie kłócą, jak się ludzie nienawidzą, jak wszędzie widzą wroga. Wy po prostu nie lubicie ludzi szczęśliwych.

(*Posel Piotr Kaleta: O Jezu!*)

Konstytucja mówi, że wszyscy jesteśmy równi – tak, pan poseł Kaleta też jest równy wobec prawa, tak samo jak ja.

(*Posel Piotr Kaleta: I jestem szczęśliwy tak jak i pani.*)

Bardzo panu współczuję, że nie jest pan szczęśliwy – ja jestem szczęśliwa.

(*Posel Piotr Kaleta: Ja jestem szczęśliwy.*)

Zrozumiałam, że pan nie jest, nieważne.

(*Posel Piotr Kaleta: Bo słabo pani słucha.*)

Konstytucja gwarantuje równy dostęp każdego obywatela i równe traktowanie przez władze publicz-



**Posel Katarzyna Maria Piekarska**

ne. Równy dostęp do świadczeń medycznych to także jest równe traktowanie.

Chciałam serdecznie podziękować za ten projekt wszystkim, którzy go przygotowali, wszystkim, którzy zbierali podpisy, a także samorządom, które wzięły na siebie ciężar finansowania procedury in vitro wtedy, kiedy została ona (*Dzwonek*) w 2016 r. zabrana. Natomiast do wnioskodawców mam takie pytanie: Jakie są państwa szacunki, jeśli chodzi o objęcie tą procedurą par w pierwszym roku obowiązywania tej ustawy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do głosu panią poseł Dorotę Olko, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Dorota Olko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lata po likwidacji rządowego programu in vitro to były mroczne lata dla par zmagających się z niepłodnością. Dla nas, dla polityków, polityczek, aktywistów, aktywistek to były lata walki. Walki o to, żeby refundacja in vitro, skuteczne leczenie niepłodności nie było zarezerwowane tylko dla tych, których na to stać, żeby nie wiązało się z wydawaniem życiowych oszczędności albo z zadłużaniem się.

W 2016 r. w Warszawie jako okręg warszawski partii Razem wspólnie – także ze Stowarzyszeniem Nasz Bocian – zbieraliśmy podpisy pod inicjatywą uchwałodawczą dotyczącą refundacji in vitro. Zebrałiśmy pod tym projektem 20 tys. podpisów. Zbiórce towarzyszyły wielki entuzjazm i nadzieja na to, że będzie normalnie. Niestety droga do przekonania władz Warszawy do tego pomysłu była dosyć długa i wyboista, ale na szczęście dzisiaj ten program działa. Dane sprzed półtora roku mówią, że dzięki temu programowi urodziło się już 1,5 tys. dzieci. Zastanawiam się, ile w tym czasie w skali stolicy urodziło się dzieci dzięki naprotechnologii, skoro w skali kraju mowa o niespełna 300 ciążach. Cieszę się, że już za chwilę, niezależnie od tego, gdzie ktoś mieszka, czy ma szczęście do prorodzinnego samorządu, wszystkie pary, które potrzebują refundacji, będą mogły z niej korzystać. To jest wspólny sukces nie tylko wyborców i wyborczyń, którzy zapewnili tę prorodzinną większość w Sejmie, ale także wszystkich tych, którzy przez te lata zbierali podpisy pod takimi projektami, którzy się pod nimi podpisywali: aktywistów, aktywistek (*Dzwonek*), organizacji takich jak Nasz Bocian. Chciałabym w tym miejscu tym wszystkim osobom bardzo serdecznie pogratulować i podziękować. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Do głosu zapraszam pana posła Pawła Szrota, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Paweł Szrot:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tu, na tej sali, dzisiaj wykorzystuje się nieszczęście wielu polskich rodzin w celu politycznym, ale fakt podstawowy jest jeden. Stanowiska Polaków w tej konkretnej sprawie są bardzo podzielone i rozwiązaniem nie są te rozwiązania, które wy stosujecie, czyli wymyślanie tej części Polaków od zacofańców, fałszywe zestawianie nauki z zabobonem. To nie rozwiąże tego problemu.

Próbujecie nas uczyć, czym jest szczęście, próbujecie nas uczyć, jak wygląda nieszczęście osób, które bezskutecznie starają się o dziecko. My o tym wszystkim dobrze wiemy. Ja osobiście o tym dobrze wiem. Osobiście przez 6 lat starałem się i walczyłem o to, żeby nasza rodzina miała dziecko, żeby nasza rodzina była pełna i wbrew temu, co mówiła tutaj jedna z moich przedmówczyń, nie zdawaliśmy się w tej sprawie na fuks, ale korzystaliśmy z najnowocześniejszych metod medycznych. Oczywiście wykluczaliśmy z góry te metody, które są niezgodne z naszymi wartościami etycznymi. I po 6 latach, szanowni państwo, dowód na to, że te metody, które szanują nasze wartości etyczne, są skuteczne, biega po przedszkolu w okolicy uśmiechnięte od ucha do ucha i ma już prawie 2 latka.

(*Posel Izabela Leszczyna: Za to bruzda na czole jest rozwiązaniem?*)

A więc mam pytanie do wnioskodawców: W jaki sposób ustawa, której projekt dzisiaj rozpatrujemy, ma zapewnić tym Polakom, którzy nie zgadzają się z powodów etycznych za stosowanie metody in vitro, wsparcie dla ich starań o dziecko? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Chodzi o to, żeby wszystkie metody były finansowane.*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Do głosu zapraszam panią poseł Katarzynę Annę Lubnauer, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Katarzyna Anna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Chyba nic nie pokazuje tak dobrze jak kwestia in vitro różnicy w podejściu między partią, która odchodzi już z rządu, PiS-em, a nową koalicją demokratyczną. My wychodzimy z założenia, że rzeczywiście każdy, zgodnie ze swoim zespołem wartości, zgodnie ze swoimi

**Posel Katarzyna Anna Lubnauer**

potrzebami, może zdecydować, a państwo musi mu dać szansę. Nie może być tak, że to, czy ktoś ma prawo do rodzicielstwa, czy nie, zależy od tego, gdzie mieszka, czy jest zamożny, czy nie jest zamożny. Każdy powinien mieć możliwość skorzystania z programu in vitro finansowanego przez państwo, dlatego że nie ma skuteczniejszego sposobu na posiadanie dzieci dla par, które cierpią na bezpłodność, niż in vitro, dlatego że mamy w tej chwili duży problem, bo jedna na sześć par nawet ma taki problem w Polsce, zresztą na świecie również. Przykład Czech pokazał, że dzięki in vitro rzeczywiście rodzi się więcej dzieci i kobiety, często po 35. roku życia, decydują się na powtórne macierzyństwo, bo mogą, bo dzięki in vitro mogą mieć dzieci.

W związku z tym jest szczytem demagogii twierdzenie przez was, że coś komuś ograniczamy, zabieramy. Właśnie dajemy każdemu wybór.

(*Posel Paweł Szrot: Przede wszystkim godność.*)

A poza wszystkim naprawdę, wiecie, to było, szczerze mówiąc, obrzydliwe, jak pierwszą decyzją człowieka, który ma sam siedmioro dzieci, było zabranie tym, którzy tych dzieci mieć nie mogą, prawa do szczęścia, prawa do rodzicielstwa. (*Oklaski*) Dlatego przywrócimy to prawo i dlatego in vitro będzie finansowane przez państwo, bo każdy ma prawo do tego, żeby przytulić swoje dziecko, każdy ma prawo do rodzicielstwa, każdy ma prawo do swojego wyboru. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Do głosu zapraszam pana posła Adriana Zandberga, Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy.

**Posel Adrian Zandberg:**

Wysoka Izbo! Chciałem o czymś innym, ale zacząłem od tego, o czym powiedział minister Szrot.

Panie Ministrze! Jeżeli pan nie chce korzystać z procedury in vitro, nikt pana do tego nie będzie zmuszać. Chodzi o to, żeby ci, którzy chcą z niej skorzystać, a nie są tak zamożni jak pan i pana rodzina, mieli do tego prawo. Prosta sprawa.

Proszę państwa, ale nie chcę tutaj pastwić się nad tymi wszystkimi wygłaszanymi przez lata wypowiedziami o krzyczących zarodkach, z których słynęła prawa strona sali. Chcę podziękować. Chcę podziękować tym wszystkim ludziom, którzy przez lata nie poddali się i walczyli o to, żeby w tej sprawie w Polsce zapanowała normalność, bo normalność polega na tym, że procedury medyczne są refundowane przez państwo i że ludzie mają prawo do wyboru, czy chcą, czy nie chcą z nich skorzystać. Takiej normalności,

mam nadzieję, już wkrótce dzięki projektowi społecznemu się doczekamy.

Chciałem podziękować tym wszystkim, którzy przez lata walczyli o tę zmianę, także wtedy, kiedy nie było to tak popularne. Świetnie pamiętam – mówiła o tym przed chwilą posłanka Dorota Olko – zbórkę podpisów w Warszawie, żeby wprowadzić w Warszawie program refundacji in vitro, i świetnie pamiętam głosy, które płynęły wtedy z ratusza w Warszawie, że to jest niemożliwe, że tak się nie da. Pokazywaliśmy wtedy rozwiązania, które działają w samorządach rządzonych przez Lewicę, tam gdzie Lewica miała wpływ na sprawowanie władzy i gdzie te programy uruchomiła. I po latach udało się do tego przekonać, z czego, nie ukrywam, cieszę się.

Ale normalność powinna oczywiście polegać na tym, żeby każdy miał dostęp do procedury medycznej, a nie tylko ten, kto ma szczęście urodzić się w takim mieście, w którym radni rozumieją konieczność wdrożenia takiego programu. Dobrze więc, że idziemy w stronę normalności właśnie. Dobrze, że kończy się już ten czas, kiedy uprzedzenia i ideologiczne obsesje (*Dzwonek*) górowały nad zapewnieniem ludziom prawa do normalnej opieki zdrowotnej, bo tym właśnie jest procedura in vitro. I dlatego właśnie powinna być normalnie refundowana. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję panu posłowi.

Do głosu zapraszam pana posła Andrzeja Gawrona z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Gawron:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Przedstawicielko Komitetu Obywatelskiego! Dziwne w pani wystąpieniu było uzasadnienie i powiązanie m.in. z samochodami elektrycznymi właśnie tak ważnego projektu ustawy. Nie wiem, jakie tu jest powiązanie.

(*Posel Izabela Leszczyna: Pan nie zrozumiał. Wy-rzucaliście pieniądze.*)

Jedynie mogę uznać, że było to motywowane politycznie.

Problem bezpłodności to wielki problem współczesnej cywilizacji. Człowiek z natury zorientowany jest na rodzicielstwo – macierzyństwo i ojcostwo. Słusznie projekt wskazuje na europejski trend demograficzny. Wpływ na ten stan rzeczy ma wiele czynników: socjalno-ekonomicznych, jak również tych, że jest szybko zmieniający się styl życia. Przecież coraz częściej na dziecko decydują się kobiety w późniejszym wieku. Czy główną na to receptą ma być finansowanie z budżetu państwa metody in vitro, metody, która może budzić duże wątpliwości natury etycz-

**Posel Andrzej Gawron**

nej i moralnej? Nie doczytałem w uzasadnieniu projektu, że ta metoda wiąże się z selekcją, niszczeniem czy zamrożeniem powstałych już zarodków. Godność każdej istoty ludzkiej, nawet w tym najwcześniejszym etapie rozwoju, wpisana jest w jej naturę i nie powinna być naruszana.

Państwo powinno wspierać rodziny, a szczególnie te, które borykają się z niepłodnością. Warto jednak zauważyć, że narzędzie nie powinno być celem. Zwalczamy główne przyczyny niepłodności, edukujemy, promujemy dobry model rodziny, zapewniamy szeroko rozumianą profilaktykę, zmieniamy styl życia, stosujemy nowoczesne metody diagnostyki, naprotechnologię. Znam osobiście dwie rodziny, które z tego skorzystały i mają potomstwo. *(Dzwonek)* Godność każdego istnienia ludzkiego, zdrowie matki, zdrowie dziecka, miłość do dziecka, szczęście rodziny są zbyt cenne, by iść drogą na skróty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Do głosu zapraszam panią poseł Marzenę Okłę-Drewnowicz z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Marzena Okła-Drewnowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Są pośrednie i bezpośrednie sposoby wspierania dzietności. Wy od razu, kiedy przyszlście do władzy, zlikwidowaliście ten najbardziej bezpośredni: in vitro. My po was dzisiaj musimy sprzątać, musimy odbudować politykę pro-rodinną, bo przecież jest tak, że nikt Polakom dzisiaj nie zwróci tych straconych 8 lat, w ciągu których mogło się urodzić ok. 100 tys. dzieci.

Wynik waszych rządów jest dramatyczny. Mamy najmniejszą liczbę urodzeń od czasów II wojny światowej. Wy wprost sabotowaliście polską demografię. Wprost. Wy te pieniądze z budżetu państwa, zamiast zainwestować w polskie rodziny, w których mogłyby się urodzić dzieci, woleliście zainwestować w swoje złote dzieci w spółkach Skarbu Państwa i dlatego ten wynik jest dramatyczny. *(Oklaski)* Ale od dziś sprzątamy i dla wszystkich Polek i Polaków mamy dobrą wiadomość: zmiana zaczyna się dzisiaj. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do głosu pana posła Tomasza Dominika Trele, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Tomasz Dominik Treła:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy podpisali się pod tym obywatelskim projektem ustawy. Przypominam sobie, jak to było, kiedy Prawo i Sprawiedliwość przyszło do władzy. Jedną z pierwszych decyzji to likwidacja programu in vitro, który dawał szczęście wielu tysiącom polskich rodzin. Ale przypominam sobie też dokładnie, co my wtedy zrobiliśmy w Łodzi. Prawo i Sprawiedliwość w kraju program in vitro zlikwidowało, a my od 2016 r. w Łodzi program in vitro powołaliśmy i ten program funkcjonuje do dzisiaj. Przeznaczaliśmy na ten cel ponad 7 mln zł i jest blisko 500 urodzin znakomitych nowych mieszkańców naszego miasta. Życzyłbym sobie, żeby ta ustawa, którą przyjmie Sejm X kadencji, bo przyjmie to Sejm X kadencji – mimo że takie głupoty opowiada pan Braun i próbują dorównać mu niektórzy parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości, to Sejm przyjmie tę ustawę – funkcjonowała bardzo, bardzo długo i dawała szczęście wielu tysiącom Polek i Polaków, tak jak daje szczęście wielu mieszkańcom mojej kochanej Łodzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam panią Marię Kurowską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Kurowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Metoda in vitro służy pięknemu celowi, bo piękną sprawą jest mieć dziecko. Ale pamiętajmy, szanowni państwo, że cel nigdy nie uświęca środków. W metodzie in vitro przeraża mnie przede wszystkim niska skuteczność tej metody i procedura.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Głos z sali: Uuu...)*

Procedura, w której tworzy się sześć zarodków. Średnio cztery z nich rozwijają się prawidłowo.

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

To są fakty naukowe. To jest zaczerpnięte z medycznych kwartalników. Jeden lub dwa zarodki transferuje się do ciała matki i wtedy, drodzy państwo, już większość ginie, przy tej procedurze.

W 2020 r. tylko z 38% zarodków zaimplementowanych urodziło się dziecko. Reszta zginęła. Jeżeli uznamy, że wszystkie zarodki są osobami ludzkimi – a są – to zauważcie państwo, że średnio życie jednego dziecka okupione jest śmiercią sześciu jego braci i sióstr.

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

*(Głos z sali: Co za bzdury.)*

Większość zarodków jest zamrażana, szanowni państwo, i na dzisiaj mamy ich 120 tys. zamrożonych:



**Posel Maria Kurowska**

i dziewczynek, i chłopców. Po rozmrożeniu większość z nich jest martwa.

Szanowni Państwo! Finansowanie in vitro sprawi, że więcej dzieci się urodzi, ale zauważcie, że jeszcze więcej naszych polskich dzieci umrze lub zostanie zamrożonych. Państwo polskie zatem nie powinno finansować procedur, w których giną ludzie. In vitro – wiemy, że to jest sztuczne zapłodnienie, to nie jest metoda leczenia bezpłodności (*Dzwonek*), na dodatek bardzo wyczerpująca dla kobiety jest dopuszczalne trzykrotnie, aby nie doprowadzić do śmierci czy utraty zdrowia kobiety.

(*Głos z sali:* Nieprawda!)

I jeszcze smutna rzeczywistość, że duża część dzieci z in vitro jest abortowana. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Bartosz Arłukowicz:* Co pani opowiada?)

I zauważcie państwo, że większość par wychodzi z głęboką traumą z klinik i bez dziecka, bo skuteczność – sami to mówicie – jest tylko 34–40%. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Pani kłamie.)

(*Głos z sali:* Hańba!)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Cezarego Tomczyka z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Cezary Tomczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słuchałem pani posel jak my wszyscy i, szczerze mówiąc, nie słyszałem nigdy większych bzdur, a długo tu jestem. (*Oklaski*)

Pani Posel! Bzdury, które pani opowiada, nie tylko nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, ale również, jak myślę, nawet na jakichś dziwnych portalach, na których mogłaby pani przeczytać tego typu rewelacje, byłoby trudno takie bzdury znaleźć. Naprawdę wstyd, że człowiek wykształcony, człowiek, który jest dzisiaj posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, może przyjść i de facto opowiadać tutaj stek bzdur. Wstyd, naprawdę wstyd. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Szanowni Państwo! Oglądają nas setki tysięcy ludzi. To jest historyczna chwila, to jest historyczny moment i cieszę się, że takie wypowiedzi, jak wypowiedź pani posel, przechodzą już tylko do historii. To jest historyczny moment, bo Polska się zmieniła. I takie wypowiedzi jak pani tego absolutnie nie zmieniają. I też chciałbym powiedzieć do wszystkich, którzy nas oglądają, że to jest wasza zasługa. Za to, że czekaliście w kolejkach, żeby głosować, za to, że uwierzyliście, że wasz głos ma kolosalne znaczenie, bo wasz

głos ma kolosalne znaczenie – za to bardzo, bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Tutaj wcześniej był pan Szrot, który był doradcą prezydenta Dudy nomen omen. On powiedział, że tu się wykorzystuje ludzkie nieszczęście. Jak was słucham, to chcę wam powiedzieć, że to wy jesteście nieszczęściem dla milionów ludzi, którzy nie mogli skorzystać z procedury in vitro przez te lata, bo wy im tę możliwość zabraliście. (*Oklaski*) Nie zabraliście tej metody ludziom, których było na to stać. Zabraliście tę metodę ludziom, których nie było na to stać, tym, którzy tego bardzo potrzebowali. 100 tys. dzieci mogłoby się urodzić w tym czasie, gdyby nie wasze głupie decyzje, najgłupsze na świecie, w sprawie in vitro.

Ale, szanowni państwo, widziałem też zmianę. Widziałem dzisiaj rzecznika rządu, pana Müllera, który powiedział: zgłoszę za in vitro, takie mam poglądy. Jezus Maria! Szanowni państwo, to kto wam zabraniał te poglądy (*Dzwonek*) wdrażać? Wy byliście w jakiejś wewnętrznej konspiracji? Siedzieliście w jakimś lochu przez te 8 lat, że nie mogliście realizować swoich poglądów? Jak można być tak zakłamanym człowiekiem, żeby dzisiaj, wtedy kiedy jest się rzecznikiem rządu Morawieckiego, opowiadać, że się było za tym projektem i że się jest za in vitro?

Pani marszałek, jeszcze jedno zdanie.

W ogóle się dziwię, że dzisiaj Morawiecki nie reprezentuje PiS-u, mówiąc o tym, że on jest za in vitro. Tylko tego brakuje. Gdzie jest ten człowiek dzisiaj? To jest naprawdę kara dla narodu polskiego – to, że wy zlikwidowaliście program, który był jednym z najlepszych programów w ciągu 35 lat polskiej demokracji. Taka jest prawda. Wy dbaliście o rodziny: o rodzinę Morawieckich, o rodzinę Szumowskich, o rodzinę Sobolewskich...

(*Głos z sali:* Brawo!)

...o rady nadzorcze – o to dbaliście, ale o polskie rodziny nie dbaliście. A my o to zadbamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam panią posłankę Wandę Nowicką, klub parlamentarny Lewicy.

**Posel Wanda Nowicka:**

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Proszę państwa, kiedy tysiące ludzi słuchają nas z nadzieją, że już niebawem będą mogli skorzystać z tego, na co tak długo czekali, a czego tak bardzo potrzebują – a jeszcze te osoby, które składały podpisy, tym większą mają nadzieję – prawa strona tej sali pokazuje, że kompletnie niczego nie rozumie. Nic do was nie dociera. Nie wiecie, jakie potrzeby mają Polki i cały czas nie bierzecie

**Posel Wanda Nowicka**

pod uwagę sytuacji kobiet. Choćby wypowiedź pana Hoca, któremu w głowie się nie mieści, że kobieta może potrzebować aborcji, ale może też potrzebować in vitro, tak jakby jedno z drugim było sprzeczne.

Proszę państwa, zrozumcie wreszcie, że w zakresie funkcji reprodukcyjnych kobiety mają różne potrzeby. Raz kobieta potrzebuje antykoncepcji i rząd ma obowiązek ją zapewnić. Innym razem kobieta ma potrzebę przerwania ciąży, z różnych powodów, i to też jest obowiązek państwa, którego oczywiście za PiS-u nie można było zrealizować i kobiety czasem nawet umierały z tego powodu. Ale to jest psi obowiązek państwa, żeby kobietom pomóc w tej sytuacji. Czasem kobiety potrzebują in vitro, bo chcą zająć w ciążę. Jedno i drugie nie jest sprzeczne ze sobą. Czasem kobieta potrzebuje tego, czasem czegoś innego. A wy – jakbyście żyli na Księżycu. Nie rozumiecie, że kobiety mają różne potrzeby związane ze swoim zdrowiem reprodukcyjnym, a państwo ma obowiązek je zapewniać.

Chcę tutaj też złożyć deklarację. Zrobimy wszystko, ażeby Polki wreszcie mogły korzystać ze swoich wszelkich praw, pełni (*Dzwonek*) praw reprodukcyjnych, których potrzebują: prawa do in vitro, prawa do antykoncepcji, prawa do aborcji. To wszystko się stanie prędzej czy później. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan Dariusz Matecki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali: Wstyd!*)

**Posel Dariusz Matecki:**

To ty, to ty.

(*Głos z sali: Hańba!*)

Szanowna Pani...

(*Głos z sali: Zejdź z mównicy, i tak immunitet będziesz miał odebrany.*)

(*Głos z sali: Wstyd! Hańba!*)

Czy może pani marszałek interweniować?

(*Głos z sali: Hańba! Wstyd!*)

(*Głos z sali: Wstyd!*)

Już? Skończyliście?

(*Głos z sali: Że też Kaczyński takiego człowieka wpuścił na listę, jak Mejzę.*)

Pani marszałek, może pani interweniować?

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie pośle, proszę korzystać ze swojego prawa głosu.

**Posel Dariusz Matecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że wreszcie mówicie o życiu, bo jeszcze niedawno taka osoba jak Szłapka przecież miała piorun na twarzy. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Wstyd! Hańba!*)

Latał z piorunem na twarzy. A życie trzeba rzeczywiście chronić.

(*Głos z sali: Zejdź z mównicy.*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Bo musicie pamiętać, i będę to wam przypominać, że życia w Polsce broni konstytucja. I będziemy wam to cały czas przypominać. Będziemy wam też przypominać, że nie damy wam opłować katolików.

(*Głos z sali: Odpowiesz za swoje czyny.*)

Nie ma akurat posła Nitrasa. Nie ma szans, żeby to się wam udało. Katolicy w Polsce mają swoje prawa. Katolicy w Polsce mają prawo, żeby ich głos był słyszany w Sejmie.

(*Głos z sali: A kraść można, jak się jest katolikiem?*)

(*Część posłów skanduje: Hejter! Hejter! Hejter!*)

Dlatego zacytuję: Ocena moralna przerywania ciąży dotyczy także nowych form zabiegów dokonywanych na embrionach ludzkich, które chociaż zmierzają do celów z natury swojej godziwej, prowadzą nieuchronnie do zabicia embrionów. Trzeba zarazem stwierdzić, że wykorzystywanie embrionów i płodów ludzkich jako przedmiotu eksperymentów jest przestępstwem przeciw ich godności istot ludzkich, które mają prawo do takiego samego szacunku jak dziecko już narodzone i jak każdy człowiek.

(*Głos z sali: Hejter i złodziej.*)

I pytam panią Rozenek, bo chciałbym się dowiedzieć: W jaki sposób in vitro jest metodą leczenia bezpłodności? Powtarzam: leczenia bezpłodności. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Zejdź z mównicy!*)

(*Głos z sali: Przeproś!*)

(*Głos z sali: PiS klaszcze mu, tak jak klaskało Braunowi. Wstyd.*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Szanowni państwo, chciałam tylko powiedzieć, że katolicyzm zobowiązuje. (*Oklaski*)

O zabranie głosu proszę panią poseł Klaudię Jachirę, klub Koalicja Obywatelska.

**Posel Klaudia Jachira:**

Słowa mojego przedmówcy najlepiej pokazują, że przez ostatnie lata żyliśmy w Polsce pod dyktando jednej, chorej ideologii.

**Posel Klaudia Jachira**

I pan, panie pośle, jest ostatnią osobą, która z tej mównicy może mówić o życiu. *(Oklaski)* Bo pan, panie pośle, ma na sumieniu śmierć.

*(Głos z sali: Dziecka.)*

Dziecka.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że nie muszę się już z tej mównicy zwracać do posła Kaczyńskiego.

Chciałam jeszcze raz podkreślić, że przez ostatnie lata żyliśmy pod dyktando jednej ideologii. Ale te czasy się skończyły. Hierarchowie kościelni na czele z Wojtyłą mówili w sprawie in vitro: potępiamy. Papież Franciszek mówił, że to fałszywe współczucie dla kobiety, a polscy biskupi dodawali, że moralnie jest to nie do przyjęcia. Ale w przyjaznym dla wszystkich świeckim państwie to nie wypowiedzi jednego związku wyznaniowego będą kształtować i stanowić prawo. Dlatego najwyższa pora, by przywrócić finansowanie in vitro z budżetu państwa, bo jest to po prostu właściwa forma leczenia niepłodności. Każdy Polak i każda Polka mają prawo wyboru, a ci, którzy chcą mieć potomstwo, powinni mieć taką możliwość niezależnie od tego, ile zarabiają.

I do prawej strony: cieszy mnie, że niektórzy z was tak jak premier Morawiecki, który pomimo ogromnego zapracowania, bo przecież zarządza jednym rządem i tworzy drugi rząd, znalazł czas na chwilę refleksji, popierają in vitro. To o 8 lat za późno, ale okej, lepiej późno niż wcale. Witamy na pokładzie każdego nawróconego na rządy rozumu i szacunku dla ludzkiej godności. Zachęcam resztę prawej strony do pójścia w ślady premiera *(Dzwonek)* i do poparcia tej z dawna wyczekiwanej i jakże potrzebnej społecznie ustawy. Zabobony – nie, in vitro – tak. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Do zabrania głosu zapraszam panią poseł Anię Kucharską-Dziedzic z klubu parlamentarnego Lewica.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli mówimy o problemie demograficznym, to żeby go rozwiązać, mamy sprawić, po pierwsze, żeby więcej ludzi chciało mieć dzieci i, po drugie, by ci ludzie, którzy chcą mieć dzieci, mogli je mieć. Tu wkracza państwo i tworzy odpowiednie polityki społeczne i zdrowotne. In vitro jest metodą naukową, medyczną. Można iść do lekarza, ale można iść także do księdza czy do szarlatana. Przypominam kolegom i koleżankom z Prawa i Sprawiedliwości, że macie swojego szarlatana w klubie, który oferuje wiele metod za wielkie pieniądze. Możemy refundować zabie-

gi i procedury medyczne i to powinniśmy robić jako państwo. Refundujemy zabiegi i procedury medyczne, ale np. nie refundujemy homeopatii ani nie nazywamy pastylek homeopatycznych lekami bez względu na to, ilu ludzi wierzy w ich skuteczność, bo stoimy jako państwo po stronie nauki i medycyny. Dlatego proszę też nie zestawiać naprotechnologii z in vitro, bo naprotechnologia nie jest ani metodą, ani procedurą medyczną. To jest po prostu zarejestrowany znak towarowy.

Sala sejmowa nie powinna być miejscem leczenia frustracji i fiksacji, a to widzieliśmy niestety przed chwilą. Przypominam państwu, że jeżeli widzicie państwo zarodki i widzicie tam dziewczynkę i chłopczyka, to można skorzystać z refundowanej wizyty u okulisty. *(Dzwonek)* A jeśli słyszycie państwo głos mrożonych zarodków, to też możecie skorzystać z porady lekarskiej.

Co do wypowiedzi posłów Konfederacji: cieszę się, że mamy już powołaną komisję etyki, bo te wypowiedzi należy tam zgłosić. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Michała Szczerbę z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich tygodniach przez tę Izbę przeszła debata, czy Elżbieta Witek powinna być wicemarszałkiem Sejmu. Chciałbym się odnieść do tej sprawy za pomocą cytatu z wypowiedzi Elżbiety Witek. Mało kto pamięta, ale była ona rzeczniką rządu Beaty Szydło i powiedziała takie słowa: Nie zabramy in vitro, ale nie stać nas na jego finansowanie.

Panie Ministrze Arłukowicz! 250 mln, 22 tys. urodzeń. Jednego dnia, 14 kwietnia 2020 r., poseł Cieszyński, ówczesny wiceminister zdrowia, podpisał umowę z handlarzem bronią, umowę ramową na 250 mln zł, dokładnie tyle, ile można byłoby wydać na procedury medyczne, żeby urodziło się 22 tys. dzieci. Respiраторów nie ma, pieniędzy nie ma, a Cieszyński jest w Sejmie.

Szanowni Państwo! Chcemy bardzo wyraźnie powiedzieć: każdy ma prawo do szczęścia i każdy obywatel i każda obywatelka ma prawo do tego, żeby konstytucja była przestrzegana. Art. 68 mówi wprost: Każdy ma prawo do ochrony zdrowia. Obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władza publiczna zapewnia równy dostęp do świadczeń zdrowotnych – równy dostęp do świadczeń zdrowotnych. Tak naprawdę ta ustawa jest o równości, o tym, że nie będzie decydował portfel, to, czy kogoś stać na



**Posel Michał Szczerba**

kredyt, żeby mieć upragnione dziecko i upragnione szczęście.

Przywracamy normalność, przywracamy przyzwoitość w tej Izbie i bardzo dziękuję, że zaczynamy od tej ustawy, od projektu obywatelskiego. Pełne wsparcie dla obywatelskich projektów (*Dzwonek*), które dotyczą równości, dostępu do świadczeń i przyzwoitości.

A was rozliczymy, to obiecujemy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Anna Wojciechowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt to jest inwestycja, bardzo dobra inwestycja w naszą przyszłość i pieniądze są tutaj najmniej ważne. Ten projekt daje naszym rodzinom prawo do szczęścia, jakim jest dziecko. Ale zabrakło pieniędzy. Za to były środki w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju na transfer, kradzież publicznych pieniędzy do prywatnych kieszeni swoich sympatyków, setki miliony złotych, na willa+, kopertowe wybory, budowę widmowych szpitali COVID-owych, respiratory, których nigdy nie otrzymaliśmy. Jeżeli chodzi o rzeczywiste potrzeby, władza okazała się bezduszną, bezwzględna i głucha. Prośby pół miliona obywateli nie pomogły. Potraktowano je jak kaprys. Projekt znalazł się w zamrażarce i trzeba było aż wyborów i zmiany rządu, żeby niemożliwe stało się możliwe.

Szanowna Izbo! Tego projektu ustawy nie trzeba rekomendować, on sam się obroni, bo to jest wola obywateli, którzy złożyli podpisy popierające. Szkoda tylko straconego czasu, bo to jest najlepsza lokata kapitału, która przynosi ogromny zysk dla całego społeczeństwa, są to szczęśliwe rodziny i nasze przyszłe pokolenia i niezmarnowana inicjatywa społeczna setki tysięcy Polaków. I to dopiero jest ten początek normalności w naszym kraju, na który tak czekaliśmy. Dziękuję wszystkim, którzy pracowali nad tą inicjatywą. Należą się przeprosiny wszystkim rodzinom, które tego wsparcia nie otrzymały przez te 8 lat, a dzisiaj być może już jest za późno. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Do głosu zapraszam pana posła Arkadiusza Marchewkę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Arkadiusz Marchewka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka tygodni temu podczas kampanii wyborczej prowadzonej na ulicach Szczecina podeszła do mnie pani i powiedziała do mnie tak: Idę na te wybory, bo mam jeden ważny powód, chcę być mamą, ale nie mogę, bo nie stać mnie na in vitro. Powiedziałem jej wtedy, że pierwszą decyzją, którą podejmiemy po wyborach, będzie właśnie przywrócenie in vitro. I dzisiaj mam dla pani dobrą wiadomość: przywracamy finansowanie in vitro z budżetu państwa. (*Oklaski*) Kończymy z pogardą, którą zafundował ustępujący rząd. Przywracamy prawo do szczęścia, które daje bycie rodzicem, bez względu na to, czy ktoś ma pieniądze, czy nie.

In vitro to człowiek, in vitro to radość, to uśmiech, a rolą państwa jest wspieranie wszystkich tych, którzy chcą mieć dzieci. Rolą państwa jest wspieranie metod, które opierają się na nauce, a nie takich, za którymi stoją jakieś zabobony. Tak dla in vitro. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ukłony dla przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla in vitro”. To jest wspólny dzień dla wszystkich osób, dla 500 tys. osób, które podpisały się pod tą inicjatywą. Przypominam sobie i każdy z państwa z mojego klubu przypomina sobie, jak zbieraliśmy te podpisy. I każdy był przekonany, że ta metoda rozwiązania problemu bezpłodności jest potrzebna. Nie dyskutujemy z tymi, którzy myślą inaczej, ale dajemy prawo tym wszystkim, którzy chcą z takiej metody skorzystać.

Raz jeszcze ogromne podziękowania dla tych wszystkich samorządów, które podejmowały taką inicjatywę i pomagały rodzicom, finansowały i wspierały metodę zapłodnienia in vitro. To jest ważny dzień nie tylko dla tych, którzy się podpisali, ale ważny dzień, bo rozmawiamy w Sejmie, w parlamencie o inicjatywach obywatelskich.

Tym wszystkim rodzicom, którzy korzystali z tej metody, którzy mają dzieci, chciałabym tego serdecznie pogratulować. Macie kochane dzieci, macie rodziny i tego wam niektórzy zazdroszczą, którzy nawet z metody in vitro nie mogą mieć dzieci. Obowiązkiem państwa jest pomagać i wspierać rodziny. To jest metoda, która pomoże rodzinom być pełnymi i cieszyć się szczęściem swoich dzieci.

**Posel Krystyna Skowrońska**

Kochani Rodzice! Jesteście szczęśliwi, macie rodziny (*Dzwonek*), a my będziemy pomagać tym, którzy tego potrzebują. Pieniądze na to się znajdują.

Tym posłem z Prawa i Sprawiedliwości albo z prawej strony – wy nie musicie wybierać tej metody, ale dajcie możliwość wyboru tym, którzy chcą z niej skorzystać. Raz jeszcze serdecznie dziękuję i pytam się przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej: Czy jesteście panie zadowolone, że ten projekt jest pierwszym projektem procedowanym w tym parlamencie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Do głosu proszę pana posła Jarosława Wałęsę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Jarosław Wałęsa:**

Powiem krótko: dobrze, że mam uszy, bo inaczej miałbym uśmiech dookoła głowy. Radość, szczęście – to mało powiedziane. Dawno nie czułem się taki dumny i taki szczęśliwy, że jestem posłem. (*Oklaski*) Naprawdę to jest niesamowite szczęście, że jestem dziś na tej sali i mogę powiedzieć tym wszystkim, których ograbiliście ze szczęścia przez te ostatnie 8 lat: naprawimy to, będziecie mogli się cieszyć szczęściem, swoim własnym potomstwem. Bo to nie jest przecież problem tylko kobiet, to jest też problem mężczyzn. Dlatego wychodziliśmy na ulice. Pamiętam, jak w grudniu wielu z nas na tej sali wychodziło zbierać te podpisy. Ja sobie wtedy zdałem sprawę z tego, że dni tej złej władzy są już policzone. Dlaczego? Dlatego że w tych największych mrozach w grudniu ustawiały się całe kolejki do podpisów, do podpisywania się na naszych listach. O czym to świadczy? Że wy nie macie w ogóle pojęcia o tym, czego chcą Polacy. I na szczęście was już nie ma, was już po prostu nie ma. 15 października Polacy powiedzieli: dość, dość waszej złej władzy. Naprawimy wszystko to, co popsuliście, a zaczynamy od tego wspaniałego, pierwszego kroku. To jest krok w XXI w., krok do korzystania z nauki, korzystania z dorobku medycyny, a nie jakichś zabobonów. Precz z waszymi zabobonami. Nigdy więcej waszych zabobonów, bo szczęście, dobro Polaków jest ważniejsze od waszej głupiej ideologii. Dzięki Bogu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do zabrania głosu zapraszam panią poseł Katarzynę Osos, klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie ma pani poseł.

Do głosu zapraszam panią poseł Zofię Czernow, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przez 8 lat upominaliśmy się o finansowanie leczenia metodą in vitro z budżetu państwa. Każdego roku Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska przygotowywał poprawki do projektu budżetu państwa. I każdego roku przez 8 lat na tej sali posłowie Prawa i Sprawiedliwości odrzucali te poprawki. Nie mogliśmy pomóc tym rodzinom, dlatego dzisiaj jest dzień przełomowy. Polski parlament postanowił rozpocząć X kadencję Sejmu od prac legislacyjnych nad obywatelskim projektem ustawy. Postanowił wysłuchać głosu Polek i Polaków w bardzo ważnej dla nich sprawie, tym samym dać nadzieję i radość tym rodzinom, które nie mogły mieć potomstwa, nie mogą mieć potomstwa, których nie stać na leczenie tej drogiej metody in vitro.

Pragnę dzisiaj powiedzieć, że w kampanii wyborczej obiecaliśmy Polkom i Polakom, że w tej sprawie będziemy bardzo skuteczni. I cieszę się bardzo, że dziś dotrzymujemy słowa. Ale to także jest sygnał dla was wszystkich, Polek i Polaków, że wasz głos w tym parlamencie X kadencji będzie słuchany z wielką uwagą, tak jak na to zasługuje. I chcę powiedzieć głośno i wyraźnie: tak dla in vitro. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Brawo!*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Do głosu zapraszam pana posła Dariusza Jońskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Dariusz Joński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie mogliśmy pięknie rozpocząć X kadencji Sejmu niż od procedowania projektu ustawy, obywatelskiego projektu ustawy o in vitro i finansowania z budżetu. Chcę serdecznie podziękować inicjatorom, inicjatorce, ale również wszystkim, którzy podpisywali nam się na listach, bo ważny był każdy podpis, każda rozmowa była bardzo ważna i na wagę złota, bezcenna, można wręcz powiedzieć. Mówię to dlatego, bo pamiętam ministra zdrowia, który przedstawiał program in vitro, dzięki któremu urodziło się 22 tys. dzieci. Chciałbym się nisko pokłonić ministrowi Arłukowiczowi. Możesz być, Bartosz, dumny z tego, co zrobiłeś, dlatego że to był program, który dał ogromną nadzieję tej wielkiej grupie ludzi. I gdyby ten program dalej był realizo-

**Posel Dariusz Joński**

wany, a nie zatrzymany przez PiS, urodziłoby się nawet 60 tys. dzieci. Ale pamiętam drugiego ministra zdrowia, ministra Radziwiłła, który przyszedł tutaj i z tego miejsca przedstawił „Program kompleksowej ochrony zdrowia prokreacyjnego w Polsce na lata 2016–2020”. Na czym polegał ten program? Na wydaniu pieniędzy. Nie chodziło o to, żeby kobiety rodziły dzieci, tylko chodziło o to, żeby wyprowadzić 46 mln zł. Dokładnie 46 mln zł zostało wyprowadzonych. Jak dzisiaj możecie spojrzeć w ogóle tym ludziom, tym rodzinom w oczy, biorąc pod uwagę ich ludzkie tragedie, bo to są nieszczęścia, to jest choroba cywilizacyjna, o czym każdy tutaj dzisiaj mówi. I chcę powiedzieć, że Jarosław Kaczyński, PiS przechodzi już do historii, tego już więcej nie będzie. Nie pozwolimy na to, żebyście kiedykolwiek naruszyli ten program. Ale też przechodzi do historii jako wielki antyprokreator. Tak, bo to on dołożył rękę i powiedział, że ten program trzeba wykasować. (*Dzwonek*)

Ale ponieważ to jest seria pytań, to mam jedno pytanie i kończę już moje wystąpienie. Chciałbym, żeby pan Morawiecki przedstawił pełną listę wszystkich firm, które zarobiły na tym programie PiS-u. Trzeba to rozliczyć, te 46 mln i każdą firmę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do głosu panią poseł Małgorzatę Tracz z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Tracz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! In vitro to ludzie. I to nie jest slogan, a fakty. To są szczęśliwi rodzice, którzy mogą mieć własne dzieci. To są tysiące dzieci każdego roku, to są te nowe pokolenia, dla których chcemy zmieniać Polskę. To jest w końcu realne wsparcie dla milionów Polek i Polaków, żeby mogli mieć dzieci, żeby mogli mieć prawo do założenia rodziny.

Wysoka Izbo! Ta zbiórka podpisów pod projektem „Tak dla in vitro” była szczególna i była bardzo osobista. Było bardzo wiele osób, które podchodziły na ulicę do osób, które zbierały podpisy. Te osoby były w różnym wieku, miały różne poglądy polityczne i nie tylko podpisywały się pod projektem, ale opowiadały także swoje historie. To były osoby, które same dzięki in vitro mają dzieci, osoby, które mają siostrę, która wraz z mężem czy partnerem stara się o dziecko, które mają starającą się o dziecko córkę albo kuzynkę, przyjaciółkę. To były naprawdę bardzo ważne, osobiste historie, które pokazały, że kwestia refundacji in vitro nie ma barw politycznych, że to jest tak naprawdę kwestia przyzwoitości, że to jest

kwestia wzięcia odpowiedzialności za rodziny w Polsce, że to jest realna pomoc ludziom, którzy chcą mieć dzieci.

Dlatego bardzo się cieszę, że jako demokratyczna koalicja wykonujemy dzisiaj, i to na 1. posiedzeniu Sejmu, pierwszy krok do oddania milionom Polek i Polaków godności oraz (*Dzwonek*) prawa do szczęścia, które zabrał im PiS, rząd PiS-u, który właśnie odchodzi. Tak dla in vitro. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do głosu panią poseł Urszulę Sarę Zielińską z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Urszula Sara Zielińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt to doskonała okazja, żeby pokazać, jak zmienia się polski Sejm pod kierunkiem demokratycznej większości – od autorytarnej maszynki do głosowania, cyrku bardziej niż świątyni demokracji, gdzie projekty obywatelskie procedowane były w ostatnich możliwych ustawowych terminach, często po nocach, w ramach maksymalnie skróconych, 5-minutowych debat, przy ograniczonej możliwości zadawania nawet 1-minutowych pytań przez posłów, żeby następnie być wyrzucone do kosza zaraz po pierwszym czytaniu. Tak było jeszcze do 15 października. A dziś? Mamy prawdziwą debatę w Izbie, w której projekty obywatelskie procedowane są jako absolutny priorytet, na 1. posiedzeniu, w ciągu dnia, nie w nocy, z należytą powagą wobec problemu, jakim jest brak finansowania leczenia niepłodności, z poszanowaniem dla trudu obywaterek i obywateli, którzy na ulicach całej Polski przez wiele tygodni przy każdej pogodzie zebrali ponad 0,5 mln podpisów pod tym projektem.

W dodatku projekt o in vitro to projekt o życiu. O czymś, co państwo z Prawa i Sprawiedliwości macie przecież na ustach tak często. Nie ma w nim niczego, czego nie moglibyście poprzeć. Za tym projektem powinna więc głosować każda posłanka i każdy poseł z Prawa i Sprawiedliwości, który jest za życiem. I przyznajcie państwo sami – znacznie lepiej jest pracować z szacunkiem dla prawa i z szacunkiem dla siebie nawzajem, prawda? Tak właśnie wygląda demokratyczna debata w demokratycznym kraju. Jestem pewna, że wkrótce i państwa do tego ustroju przekonamy. Niech żyje (*Dzwonek*) demokracja! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do głosu pana posła Krzysztofa Haburę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.



**Posel Krzysztof Habura:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W 2019 r. powiat pabianicki, którego starostą byłem przez ostatnie 17 lat, wprowadził program in vitro. Byliśmy jednym z pierwszych samorządów powiatowych – jeśli nie pierwszym – które taki program wprowadziły. W jego wyniku urodziło się ponad 50 dzieci. Jeśli weźmie się pod uwagę, że procedurze in vitro zostało poddane 125 par, to skuteczność tej metody, skuteczność leczenia jest bardzo wysoka i przekracza 40%. Spotykałem się z tymi rodzinami, spotykałem się z rodzicami, widziałem ich wielką radość i wielkie szczęście. Byłem świadkiem tego, że spełniły się ich marzenia – marzenia o upragnionym dziecku.

Ale w skali naszego kraju procedurze in vitro może być poddanych prawie 40 tys. par. Stąd istnieje konieczność wprowadzenia programu in vitro finansowanego z budżetu kraju, bo samorządy z tym problemem nie są w stanie sobie poradzić. I dlatego tak ważne jest to, aby ten projekt został jak najszybciej uchwalony. To projekt potrzebny, pożyteczny i oczekiwany przez dziesiątki tysięcy Polaków.

Droży państwo, myślę, że ludzka wrażliwość, ludzka empatia, ludzka przyzwoitość (*Dzwonek*) nakazuje nam, aby ten projekt został jak najszybciej przepracowany, uchwalony i aby mógł zacząć obowiązywać już od 1 stycznia. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do głosu panią poseł Karolinę Pawliczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Karolina Pawliczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! In vitro to życie, in vitro to dar medycyny, który pozwala tym, którzy z różnych przyczyn nie mogą mieć dzieci, zrealizować marzenia o rodzicielstwie. Oddajemy i konsekwentnie oddawać będziemy to, co zabrał PiS, bo ta formacja pozbawiła tysiące rodzin możliwości leczenia w tym zakresie. Nie zabraniamy in vitro, ale nie stać nas na finansowanie tego programu z budżetu państwa – mówiła ówczesna rzeczniczka rządu Elżbieta Witek. Jakże kuriozalnie brzmią te słowa w kontekście milionów przeznaczonych na wybory kopertowe, wille+, afery respiratorowe czy marnotrawione pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości.

A przecież rządowy program leczenia niepłodności 2013–2016 był znacznie większym sukcesem, niż początkowo wszyscy sądzili. Na świat przyszło blisko 22 tys. dzieci, które, gdyby nie ta metoda, nigdy by się nie urodziły. PiS zamknął ten program ze względów sobie tylko znanych, ideologicznych, bo PiS traktuje państwo jak własność, podporządkowując je

swoim skrajnym, prawicowym doktrynom. Los jednostki nie ma dla nich znaczenia, a niszczenie tego programu jest tego najlepszym dowodem.

Dzięki wielu samorządom rozumiejącym istotę problemu program ten cały czas działał, wspierając i pomagając tym, którzy finansowo nie mogli udźwignąć trudnej i emocjonalnej walki o własne potomstwo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Niech się pan nie śmieje, panie pośle, tak było.

(*Posel Piotr Kaleta*: Zaraz pani odpowiem, jak było.)

Trzeba tu również zaznaczyć, że program Rodzina 500+, który miał być prodemograficzny, swej funkcji w tym aspekcie nie wypełnił. Łukę po in vitro miał wypełnić program kompleksowej ochrony zdrowia prokreacyjnego, zaplanowany również przez PiS na lata 2016–2020, ale dokonania tego programu to jedna wielka porażka. (*Dzwonek*) Dlatego zwracam się do posłów, a przede wszystkim posłanek PiS-u, by wsparły ten ważny społecznie projekt. I mam apel do prezydenta, by po przepracowaniu tego projektu w parlamencie nie hamował wejścia w życie tej ustawy, tak ważnej dla tysiąca rodzin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do wypowiedzi pana posła Piotra Borysa, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Borys:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Jaki to piękny i radosny dzień, kiedy okna polskiego parlamentu, okna i drzwi otwierają się na prawdziwy głos każdego z 500 tys. obywateli, którzy podpisali się pod tym obywatelskim projektem ustawy. Przywracamy dzisiaj w polskim parlamencie siłę obywatelskiego głosu, to, czego nie czyniliście przez 8 lat tej wielkiej przysłówiowej smuty.

Godność. Każdy ma prawo do szczęścia posiadania dzieci, a przez te 8 lat znacząco poczucie godności odebraliście Polkom i Polakom. Równość. Przecież nie może być tak, że status finansowy decyduje o możliwości posiadania, ubiegania się o możliwość posiadania dzieci. Ta zasada równości została naruszona w słowach pani Witek, późniejszej pani marszałek, która powiedziała i skłamała, mówiąc o tym, że nie stać Polski na finansowanie in vitro. Stać było na 7 mld zł dla Telewizji Publicznej, stać było na milionowe fortuny pseudodziennikarzy mediów publicznych, stać było na milionowe fortuny tłustych kotów w spółkach Skarbu Państwa, a nie stać było na to, aby dać poczucie szczęścia i szansy na posiadanie dziecka. Zmieniamy to i ten dzień przejdzie do historii, kiedy

**Posel Piotr Borys**

to obywatelski, pożądaný projekt jest przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia Sejmu X kadencji.

Ogromne podziękowania dla inicjatorek, ogromne podziękowania dla wszystkich Polek i Polaków walczących o godność i równość w szczęściu posiadania dzieci. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To piękny, radosny dzień nie tylko dla wnioskodawczyń, wnioskodawców projektu, dla rodzin oczekujących na możliwość skorzystania z bezpłatnej procedury in vitro, ale to też radosny dzień dla tych, którzy z tej metody skorzystali, bo cieszą się radością tych, którzy na tę możliwość czekają.

Dzisiaj rano zadzwonił do mnie mój znajomy, który skorzystał z programu leczenia niepłodności w latach, kiedy ten program był realizowany przez rząd Donalda Tuska, a później Ewy Kopacz. Powiedział mi: Cieszę się ogromnie! Ja po to głosowałam na ciebie, żebyś mogła wejść na mównicę i powiedzieć: Czekaliśmy, czekaliśmy na to, aż nasz głos zostanie wysłuchany. To jest ten moment i to podziękowanie przekazuję Wysokiej Izbie.

Chciałam powiedzieć też i nawiązać do tego, co już wcześniej mówiło wielu posłów: ta procedura bezpłatnego finansowania programu in vitro została zatrzymana przez rząd Zjednoczonej Prawicy. 2015 r., pierwsze decyzje *(Dzwonek)* – państwo odebrali wielu Polkom prawo do szczęścia i do tego, by być szczęśliwym rodzicem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Do głosu zapraszam pana posła Adama Szłapkę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Adam Szłapka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Przedstawicielki Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej! 15 października Polacy zmienili Polskę. Zmieniliśmy Polskę naprawdę na lepsze, czego wydatnym symbolem jest to, że Wysoka Izba nareszcie zajmuje się tym, jak

poprawić życie Polek i Polaków, jak dać szansę Polkom i Polakom na szczęście. Bo pierwszą ustawą, nad którą dzisiaj procedujemy, jest obywatelski, podkreślam: obywatelski, projekt ustawy o finansowaniu procedury in vitro. Obywatelski – to znaczy, że poparły go obywatelki i poparli obywatele, składając podpis. To jest normalna procedura także przy wyborach. Ale to zbieranie podpisów to nie było takie zwykle zbieranie podpisów. To nie jest tylko 0,5 mln statystycznych osób. To jest 0,5 mln prawdziwych historii Polek i Polaków. To jest kilkanaście, kilkadziesiąt tysięcy prawdziwych historii. Historia babci, która przybiegła do naszego stolika, gdy zbieraliśmy podpisy, i mówi: ja muszę to zrobić, bo moja wnuczka od 3 lat walczy o to, żeby mieć dziecko. To jest historia dziewczyny, która mówi: ja mam 17, 18 lat, ale moja starsza siostra ma 30 lat i nie może zajść w ciążę. To są historie rodziców, to są historie tych ludzi, którzy naprawdę walczyli o to, prosili całe swoje rodziny, żeby pomogły im się złożyć na to, żeby mogła ta procedura być sfinansowana.

My dzisiaj przywracamy Polkom i Polakom prawo do szczęścia i prawo do równości. I to, czego nie mogę zrozumieć, to że wy to prawo odebraliście. My z tej mównicy dzisiaj słyszeliśmy *(Dzwonek)* wiele niemądrych rzeczy, wiele mowy nienawiści, też wiele głupot, najlepszym symbolem tego był pan poseł Braun, który tutaj wyszedł. I to, że tak wielu posłów i posłanek Prawa i Sprawiedliwości biło brawo, słuchając tych głupot, jest najlepszym symbolem, że wy jesteście tak naprawdę Konfederacją, wy, posłowie i posłanki PiS-u. Ja chcę obiecać, że my zrobimy wszystko, żeby już nigdy w Polsce Polkom i Polakom nikt nie odbierał prawa do szczęścia. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jakuba Rutnickiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest wspaniały dzień, wspaniały moment. To jest debata, mówimy o in vitro, a tak naprawdę to jest debata o szczęściu, o wielkiej szansie. Bo większość z nas, jak tutaj jesteśmy, jest rodzicami, mamy tę wielką przyjemność i zaszczyt. Ale jest też wiele osób, szczególnie tych, które nas oglądają, które bardzo chciałyby być rodzicami, a niestety nimi nie mogły być. I właśnie dlatego ten dzisiejszy dzień jest bardzo ważny. Myślę, że dedykuję to szczególnie posłom Prawa i Sprawiedliwości, którzy jeszcze nawet dzisiaj... Jeżeli nie chce-

**Posel Jakub Rutnicki**

cie pomóc, to naprawdę, szanowni państwo, nie przeskadzajcie. Bo gdy zbieraliśmy te podpisy, to myślę, że dla nas wszystkich to był wspaniały czas, czas radości i otwartości. Naprawdę wszyscy chcieli nam pomóc. I te 0,5 mln podpisów to są podpisy wszystkich Polaków, nie tylko głosujących na Koalicję Obywatelską, na Lewicę czy na Trzecią Drogę. Ale wiecie co, szanowni państwo? Wiele osób, które głosowało na PiS, także podpisywało się pod tą ustawą. Warto, szanowni państwo, o tym pamiętać i warto, szanowni państwo, podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w tę wspaniałą akcję, posłom, posłankom, wszystkim organizacjom społecznym, bo to jest, szanowni państwo, wielki dzień, to jest wielki dzień demokracji. Możemy powiedzieć wszystkim rodzicom, którzy czekają na to wielkie szczęście: będziemy w tym wszystkim pomagać. Tak dla in vitro. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Wielu z nas tutaj, na tej sali, zbierało podpisy. Pamiętam, jak w bardzo mroźny dzień z obecną tutaj panią Małgorzatą Rozenek zbieraliśmy je na ulicach Poznania, ale ten dzień był gorący właśnie z powodu reakcji ludzi, o których już tutaj wielokrotnie moi przedmówcy i moje przedmówczynie mówili. Za rządów pana premiera Donalda Tuska i pani premier Ewy Kopacz urodziło się 22 tys. dzieci. Ten program był fenomenem. Natomiast za waszych rządów... Nawet nie wiadomo, do kogo tutaj mówić, bo PiS jest w tak śladowej ilości, że po prostu mówimy do ścian.

*(Głos z sali: I tak już będzie.)*

I tak już pewno będzie.

Za waszych rządów fatalnie spadła liczba urodzeń. Zlikwidowaliście ten program nie dlatego, że był za drogi. Zlikwidowaliście go dlatego, że był dla was ideologią. Pokazaliście to w haniebnym podręczniku do HiT-u, w którym nazwaliście in vitro produkcją dzieci.

Panie i Panowie Posłowie z PiS-u! Nie każdy w Polsce ma kolegę z rządu, w PiS-ie, nie każdy może liczyć na intratną posadkę w spółkach Skarbu Państwa. Przeciętny Polak po prostu nie ma na to pieniędzy. A przypominę, że przeciętne wynagrodzenie w Polsce wynosi 7,5 tys. brutto, trochę ponad tę kwotę. 66% Polek i Polaków chce finansowania in vitro z budżetu państwa. Są wśród nich również wasi wyborcy. To

ja pytam, gdzie jest dzisiaj wasz lider. Gdzie jest Jarosław Kaczyński? Gdzie są wasi liderzy siedzący w pierwszych ławach? Dlaczego ich tutaj dzisiaj nie ma z nami? Dlaczego nie pojawili się podczas debaty? *(Dzwonek)*

Jeśli mogę, pani marszałkini, jeszcze chwilę.

Dlatego że macie po prostu gdzieś opinię obywateli, również waszych wyborców.

A panu z Konfederacji, panu Berkowiczowi... Jeżeli pan Berkowicz twierdzi, że część podatków przekazujemy na wybraną grupę ludzi, to ja chciałam powiedzieć, że jeżeli faktycznie bierzemy pod uwagę kwestię liczb w programie in vitro, to powiem, że ten program akurat w długoterminowym działaniu będzie wspierał system emerytalny i to też jest wielka, wielka jego zasługa i wielka jego rola. Bardzo dziękuję. Tak dla in vitro. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Przemysława Witka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Przemysław Witek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Suweren zdecydował, a ja jestem bardzo dumny, że jestem częścią demokratycznej większości, która podjęła w imieniu narodu decyzję w sprawie tego ważnego i potrzebnego projektu i procedowaniu go. Jestem szczęśliwy, że będę mógł wrócić dzisiaj do mojego ukochanego rodzinnego Lublińca i powiedzieć mieszkańcom ziemi lublinieckiej, że wraca, wróciła normalność, gdzie skuteczna i profesjonalna procedura lecznicza zostanie wdrożona i pomoże ludziom, którzy pragną mieć dzieci.

W związku z tym, że jest to część, która dotyczy pytań, mam dwa pytania.

Jedno z nich chciałbym skierować do kolegów z Prawa i Sprawiedliwości. Pani poseł, która przedstawiała stanowisko klubu, wspomniała o marzeniach. Chciałem was zapytać, dlaczego przez wiele lat odbieraliście ludziom marzenia. A w związku tym, że pracowałem długo w Najwyższej Izbie Kontroli, chciałbym być bardziej wnikliwy i zapytam, w oparciu o jaką argumentację podjęliście tę decyzję o odbieraniu ludziom marzeń. Czy zdecydowała ideologia, czy pragmatyzm finansowy, czy wytyczne z Nowogrodzkiej, a może z Torunia, a może z zagranicy, czy jakaś doktryna? Jestem bardzo ciekawy.

Drugie pytanie chciałbym skierować do pana posła Brauna. Wiem, że pan bardzo kocha tembr swojego głosu, natomiast czy nie warto rozważyć, żeby w dyskusji, kiedy podejmujemy takie wrażliwe i delikatne tematy, słowa „diabeł”, „NSDAP” niekoniecznie w tej Izbie się pojawiały? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Witolda Zembaczyńskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Poseł Witold Zembaczyński:**

Wielce Szanowna Pani Marszałkini! Szanowne Osoby Poselskie! To jest historyczny moment w tej Izbie, ponieważ mają miejsce wydarzenia, o których nie słyszeliśmy przez ostatnie 8 lat. Po pierwsze, wraca świecka tradycja podejmowania przez Wysoką Izbę decyzji, które są oparte o katalog świeckich tradycji, oparte o wartości, z którymi mogą utożsamiać się obywatele niezależnie od tego, jak identyfikują się pod względem swojego wyznania, a jednocześnie wraca system podejmowania decyzji w oparciu o wiedzę medyczną i najnowsze procedury gwarantujące ludziom prawo do szczęścia.

To jest również historyczny moment, ponieważ my jako demokratyczna większość zobowiązaliśmy się w wielkiej akcji zbierania podpisów pod tym obywatelskim projektem, że będzie on jednym z pierwszych, jak nie pierwszym wprowadzonym w życie, i tak w istocie dzisiaj się dzieje. Stąd wielkie wyrazy wdzięczności dla inicjatywy ustawodawczej, dla szanownych reprezentantek tej inicjatywy oraz tych wszystkich osób, które w Polsce złożyły swoje podpisy. Każdy ten podpis to mała cegielka do zwycięstwa nad tym ciemnogrodem, do tego, żeby każdy, kto chce dostąpić tego szczęścia posiadania własnego potomstwa, mógł liczyć na wsparcie państwa, bo to wsparcie państwa, jeżeli chodzi o depresję populacyjną, w jakiej znalazła się Polska, w ostatnim czasie w wykonaniu rządu PiS było hipernieskuteczne. Rząd skupiał się na działaniach, które nie wpływały na dzietność, za to proponował rozwiązania, które uderzały w prawo do posiadania potomstwa, negując możliwość sięgania po finansowanie in vitro z publicznych pieniędzy dla chętnych rodziców, jak również zniechęcał kobiety do podejmowania decyzji o posiadaniu potomstwa. *(Dzwonek)*

Dlatego ta historyczna chwila w tej sali niech będzie dobrym początkiem nowych obrad i świeckiego państwa w tej Izbie. Koniec z dyktatem Kościoła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Pawła Bliźniuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Paweł Bliźniuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie mogłem sobie wyobrazić lepszego debiutu w tym miejscu jak właśnie przy okazji obywatelskiego projektu ustawy o in vitro. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Dzisiaj występuję też jako osoba, która była współinicjatorem tej ustawy, i chciałem zacząć od podziękowań. Chciałbym podziękować wszystkim koleżankom i kolegom z zespołu, w ramach którego pracowaliśmy nad tym projektem, organizacjom pozarządowym, które włączyły się w tę inicjatywę, wolontariuszom, którzy pomagali nam zbierać podpisy na terenie całego kraju, i pół milionowi Polek i Polaków, którzy podpisali się pod tym projektem. Zbiórka trwała w sezonie zimowym, dokładnie rok temu ją rozpoczynaliśmy, 18 listopada 2022 r. rozpoczynaliśmy zbiórkę podpisów pod ustawą o in vitro. Wydaje się, że to było niedawno, natomiast ten projekt dzisiaj wreszcie znajduje swoje miejsce na posiedzeniu plenarnym Wysokiego Sejmu.

Szanowni Państwo! My tym projektem i tym, że zajmujemy się nim jako pierwszym w tej kadencji Sejmu, przywracamy Polkom i Polakom nadzieję – nadzieję na to, że ich głos, ich podpis, ich czas spędzony w kolejce do tego, żeby podpisać się pod tym i również innymi obywatelskimi projektami ustaw, ma znaczenie i ma wagę. Dzisiaj rozmawiamy w tej sali, transmisję oglądają setki tysięcy Polek i Polaków, rozmawiamy w ciągu dnia, z poszanowaniem procedur demokratycznych. To naprawdę ogromna wartość.

Chciałem się odnieść, bo tutaj posłowie PiS, którzy nie są już obecni w tej sali, bo zlekceważyli debatę nad obywatelskim projektem ustawy, do ich słów i do tych pohukiwań z ław poselskich. Szanowni państwo, jeżeli macie odwagę, a mam nadzieję, że wysłuchacie tego przemówienia, jeżeli macie odwagę powiedzieć to, co chcieliście tu mówić, mówiliście, krzyczeliście gdzieś z oddali, osobom, które *(Dzwonek)* pozbawiliście w ciągu 8 ostatnich lat prawa do tego, żeby móc cieszyć się cudem rodzicielstwa, ja zapraszam do Łodzi. Powiedźcie tym kobietom, tym mężczyznom, tym rodzinom, parom to samo, co chcieliście tutaj powiedzieć. Spójrzcie im w oczy i wytlumaczcie się ze swoich decyzji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam panią poseł Marię Małgorzatę Janyską z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Poseł Maria Małgorzata Janyska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdyby zadać pytanie całej Izbie, czy każdy człowiek ma prawo do szczęścia, to, jak sądzę, usłyszeliśmybyśmy gremialne: tak.

**Posel Maria Małgorzata Janyska**

Ale jeśli dochodzi już do konkretów, to PiS wprowadza z lubością kategoryzację: kategoryzację szczęścia i kategoryzację dostępu do niego określonych osób. Dobitnym przykładem na to jest właśnie to, co zrobili z leczeniem metodą in vitro. Zabrali finansowanie z budżetu państwa, czyli ograniczyli tym, którzy tego potrzebują, możliwość dostąpienia szczęścia posiadania dzieci.

Na szczęście przywracamy to i dzisiaj z tego miejsca chcę wszystkim, którzy razem ze mną zbierali podpisy, tym, którzy składali podpisy w Poznaniu, w Pile, w Czarnkowie, w Trzciance, w Wągrowcu, w Chodzieży i w wielu innych miejscowościach naszego okręgu, podziękować i powiedzieć, że to, co wam obiecaliśmy, to, o co nas prosiliście, staje się faktem.

A do posłów PiS-u mam jeszcze jeden przekaz. Przyklaskujecie hejtowi, który zabija, a jesteście przeciwni leczeniu niepłodności. Tak mogą czynić tylko źli ludzie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do głosu panią poseł Krystynę Sibińską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Sibińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niepłodność jest klasyfikowana przez WHO jako choroba cywilizacyjna. Dzięki metodzie in vitro na świecie urodziło się blisko 9 mln dzieci, w tym co najmniej 100 tys. w Polsce. Problem niepłodności dotyka wielu par w wieku prokreacyjnym. W Polsce dotyczy to ok. 3 mln osób.

Te liczby jednak nic nie znaczą dla PiS-u, ponieważ w momencie, w którym doszli do władzy, zlikwidowali rządowy program in vitro. Ciężar finansowania procedur in vitro przejęło wiele samorządów. Duże podziękowania dla tych samorządów za to, że zaczęły wypełniać funkcję państwa. Procedura in vitro finansowana jest m.in. przez województwo lubuskie, przez Gorzów Wielkopolski i wiele, wiele innych samorządów. Natomiast nie jest to zadanie własne ani samorządu województwa, ani powiatu, ani gminy. To są dodatkowe obciążenia. Musimy o tym pamiętać. Dlatego też bardzo się cieszę, że dzisiaj naprawiamy to, co PiS zepsuł. Naprawiamy też w ten sposób budżety samorządów, dlatego że dzisiaj mamy taki okres, w którym wiele gmin konstruuje swoje budżety i będą też mogły podejmować decyzje, czy te pieniądze, które dzisiaj są wpisane na samorządowe programy in vitro, przeznaczyć na innego rodzaju wsparcie rodzin. Dlatego bardzo ważny jest dzisiejszy dzień i za te procedury dzisiaj dziękuję.

A chcę przypomnieć, pani posłanko Agnieszko, pani posłanko Barbaro, że w Gorzowie padał deszcz, a podpisy zbierało się bardzo, bardzo dobrze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do głosu panią poseł Elżbietę Gapińską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Elżbieta Gapińska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy mamy prawo do korzystania z najnowszych zdobyczy medycyny. Myślę, że właśnie taką najnowszą zdobyczą medycyny, która wprowadzie już jest dostępna od wielu lat na świecie i w Polsce, jest właśnie metoda in vitro, z której mogliśmy korzystać za czasów rządu Platformy Obywatelskiej i PSL-u, a urodziło się dzięki niej 22 tys. dzieci. W ogóle szacuje się, że w Polsce urodziło się ok. 100 tys. dzieci z wykorzystaniem właśnie tej metody, a na całym świecie 9 mln. Dlatego dla mnie zupełnie niezrozumiałe jest, tak jak dla lewej strony tej Izby, że prawa strona tej Izby zupełnie nie rozumie, dlaczego my chcemy z tej metody skorzystać. To jest dobro dla wielu osób.

Kiedy zbierałam podpisy pod obywatelskim projektem ustawy, po pierwsze, większość osób, która się podpisywała, mówiła mi tak: pani poseł, rozumiemy też, że mamy w tej chwili sytuację taką, że wiele osób, wiele rodzin nie może mieć dzieci poczętych w normalny sposób, w tradycyjny sposób, 20% polskich rodzin nie ma szans na to, żeby miało poczęte w ten sposób dziecko. A po drugie, przychodziły do mnie kobiety, które urodziły dzięki metodzie in vitro. One częściowo miały szansę na finansowanie albo przez samorządy, albo przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u, natomiast część z nich niestety, prośbę państwa, musiała brać kredyty, zapożyczała się cała rodzina, żeby można było sfinansować tę metodę. Teraz już takiej sytuacji nie będzie. Były też osoby, które przychodziły podpisać się pod tym projektem, które mówiły tak: bardzo dziękujemy, ponieważ dzięki wam właśnie tutaj ze mną jest moje dziecko, które zostało poczęte tą metodą. *(Dzwonek)* Proszę państwa, to są bardzo kochane i chciane dzieci. Stanowią szczęście dla tych rodzin, dlatego: tak dla metody in vitro. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do wypowiedzi panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak dla in vitro to przede wszystkim: tak dla życia, tak dla szczęścia i dla macierzyństwa. Dość stygmatyzacji dzieci z in vitro. Trudno porównać statystyki programów zwiększenia dzietności z czasów rządów PO-PSL i PiS, bo te dla rządu Mateusza Morawieckiego wypadają fatalnie i dramatycznie. Dzięki rządowemu programowi in vitro w latach 2013–2016 urodziło się 22 191 dzieci, blisko 460 maluchów miesięcznie. Prokreacyjny program PiS w latach 2021–2022 to zaledwie 209 poczęć. Tu pojawia się bardzo proste pytanie: Czym kierowała się prawica, nie kontynuując sprawdzonego programu in vitro? Czy rzeczywiście wydając 40 mln na swój pseudoprogram... Czy chodziło o zwiększenie dzietności? Czy były już rząd PiS myślał o szczęściu par, których największym marzeniem było dziecko?

Jesteśmy w ogniu Europy, daleko za Szwecją, Danią, Holandią. Jeśli chodzi o europejski program polityki leczenia niepłodności, wypadamy fatalnie, w towarzystwie Albanii i Armenii zdobywając 27 na 100 punktów. Ten obywatelski projekt to radość dla rodzin, ale również inwestycja w przyszłość polskiego społeczeństwa.

Jeszcze chciałabym się odnieść do słów pani minister Sójki, której już tutaj nie ma. Dzieci z rdzeniowym zanikiem mięśni, SMA. Cieszę się, że pani minister wspomniała przynajmniej o tej grupie rodzin, w których urodziły się dzieci z poważnymi problemami, rdzeniowym (*Dzwonek*) zanikiem mięśni. Ani pani, ani tym bardziej pani poprzednik nie zrobiliście nic dla tych dzieci, które niestety nie miały tego szczęścia i urodziły się zbyt wcześnie, aby być poddane terapii genowej lekiem Zolgensma, który kosztuje prawie 10 mln zł. Dla państwa z PiS nigdy nie było ważne dziecko, rodzina. Dla nich zawsze była ważna polityka, mówienie o tym, czego nigdy tak naprawdę nie zrobili, bo nie brali sobie do serca radości z dziecka, nie brali pod uwagę życia ani zdrowia dziecka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Grzegorza Rusieckiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym rozpocząć od słów podziękowania dla tysięcy mieszkańców południowej Wielkopolski, Leszna, Kościana, Gostynia, Rawicza, wielu innych mniejszych i większych miejscowości za zaangażowanie się i podpisywanie tego obywatelskiego projektu ustawy. Dzi-

siaj to jest przede wszystkim wasz sukces i wasze święto.

Brak potomstwa to jedna z większych tragedii XXI w. Każdy, kto tego nie widzi, powinien udać do gabinetów ginekologicznych, do gabinetów andrologicznych, by zobaczyć, jak wielkie jest pragnienie tysięcy par, aby to potomstwo posiadać. In vitro to jedna z najskuteczniejszych metod. Ona do tej pory była dozwolona, ale niestety w wielu sytuacjach – niedostępna.

Tym wszystkim, którzy mają pewne dylematy natury moralnej, przy omawianiu tego projektu ustawy chciałbym powiedzieć, że po pierwsze, ta metoda nie będzie obowiązkowa, a po drugie, ta metoda już jest dostępna. Dzisiaj debatujemy tylko o tym, czy ta metoda ma być dostępna również dla tych, którzy z powodów finansowych do tej pory nie mogli z niej skorzystać. Szkoda tylko 8 lat. Dla wielu par to już niestety za późno. Ale może dobrze, że to zmieniamy, a na pewno dobrze, że zmieniamy ten język pogardy i wykluczenia. Bardzo serdecznie dziękuję inicjatorom za tak ważny i kluczowy projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Mateusza Bochenka z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szczęście to wyjątkowe odczucie, którego doświadczamy, ale równie piękne jest to, kiedy możemy przyczynić się do szczęścia, którego doświadcza druga osoba. Jako parlamentarzyści jesteśmy także zobowiązani do tego, by wspierać innych, tych, którzy znajdują się w potrzebie. Nie jesteśmy od tego, by komukolwiek ograniczać prawa, by pozbawiać praw, by mówić innym, jak mają żyć, jakie mają wyznawać poglądy. Ten czas już minął. Teraz nastaje zupełnie nowa rzeczywistość. Przywracamy normalność, przywracamy zasady, przywracamy wolność wyboru i decydowania. Każdy obywatel będzie z takiej wolności mógł skorzystać. A in vitro to przecież szczęście, bo każde dziecko, potomek to wielkie szczęście, jakiego możemy doświadczyć. Niestety nie wszyscy mogą tego szczęścia doznać. Tym ostatnim krokiem jest właśnie in vitro.

Dlatego też dzisiaj całym sercem wspieramy te działania, wspieramy inicjatywę ustawodawczą, aby ci, którzy byli pozbawieni tego szczęścia, którzy ze względów finansowych nie mogli skorzystać z tej metody, znów mogli z niej korzystać dzięki finansowaniu z budżetu państwa, bo żadne dzienniki, tygodniki, jak mówiła pani Kurowska, miesięczniki czy



**Posel Mateusz Bochenek**

roczniki nie mogą decydować o tym, czy ktoś będzie miał prawo do szczęścia, czy nie. My znów będziemy gwarancją tego, że każdy będzie mógł być szczęśliwy w naszej wspólnej ojczyźnie, w Polsce. Nikt nikomu nie każe korzystać z tych wolności (*Dzwonek*), ale nikt nie ma prawa do tego, by innych ludzi tej wolności pozbawiać. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Marcina Józefaciuka z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Marcin Józefaciuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Wyborcy! Szanowni Uczniowie! W imieniu własnym i moich uczennic oraz uczniów dziękuję wnioskodawcom za projekt, jednakże jestem zażenowany jakością argumentów prezentowanych przez część posłów i posłanek, którzy już nie są obecni na tej sali.

Niezaprzeczalny jest fakt, że Polska, aby się rozwijać, potrzebuje więcej urodzeń. Jednym z obowiązków państwa jest reagowanie na kryzysy, a Polska znajduje się w kryzysie demokratycznym. Mamy obowiązek na niego reagować. In vitro jest jedną z procedur medycznych. Nie jest to procedura tania, ale jest to procedura efektywnej walki z niepłodnością. Po to mamy budżet państwa, aby wspierać obywateli i obywatelki, aby Polacy i Polki zdecydowali, jakich chcą zmian. I już zdecydowali, jakich chcą zmian. Polacy i Polki powinni mieć możliwość wyboru procedury, powinni mieć możliwość wyboru, a nie zakazu procedury, powinni mieć możliwość realizowania się poprzez szczęśliwe macierzyństwo i tacierzyństwo. Nikogo nie zmusza się do wyboru procedury, ważne jest natomiast, aby pary miały możliwość wyboru jednej z metod polecanych przez lekarzy za obopólną zgodą i dla dobra wszystkich. I myślę, że zgadzamy się z tym wszystkie i wszyscy.

Niezrozumiały jednakże jest dla mnie fakt, jak duża jest niechęć prawej strony do pomocy młodym Polkom i Polakom. Niezrozumiały jednakże jest dla mnie fakt, jaki jest brak zaufania do współczesnej nauki i etyki z prawej strony. Niezrozumiały jednakże jest dla mnie fakt, mówiąc eufemistycznie, jak duża jest państwa niechęć do zakładania rodziny. Niezrozumiały jest również dla mnie fakt, jaka jest niechęć do uszczęśliwienia wyborców. Przecież to także państwa wyborcy.

Szanowni Państwo! Apeluję – wybór, nie zakaz. Z przyjemnością zgłoszę dla dobra (*Dzwonek*) moich wyborców. Jednocześnie jestem dumny z tego, że jestem z Łodzi, miasta wspierającego in vitro. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do głosu pana posła Marka Rzęsę z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Marek Rzęsa:**

Dziękuję.

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Drodzy Młodzi Przyjaciele! In vitro to życie, in vitro to ludzie. Te słowa, jak się wydaje, w XXI w. powinny wystarczyć, ale jak widać, tej stronie sali nie wystarczą, ponieważ ten rząd – na szczęście odchodzący – uczynił z tej procedury maszynkę do zbijania politycznego kapitału. Kończąc się właśnie władza nie tylko zlikwidowała finansowanie tej procedury, ale też nie stroniła od haniebnych wypowiedzi stygmatyzujących dzieci urodzone z in vitro i ich rodziców, a np. próba likwidacji szpitala ginekologiczno-położniczego w Lesku rządzonego przez starostę PiS-u to jest ich pomysł na problem demografii.

Ale tam, gdzie jest mrok, zaczyna się i jasność. Polacy bardzo jasno dali temu wyraz, kiedy w bardzo spontaniczny sposób zaangażowali się w zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem. Kiedy zbierałem osobiście podpisy w Przemyślu, spotkałem się z fantastycznym odbiorem społeczeństwa. Chcę państwu powiedzieć, że mimo minusowych temperatur nasze długopisy nigdy nie zamrzły, bo były rozgrzewane gorącym sercem Polek i Polaków, którzy podpisywali się pod tym projektem.

Polacy, ci, którzy podpisywali, rozumieli to, czego nie potrafili pojąć politycy Prawa i Sprawiedliwości, że o sprawach intymnych, tak osobistych jak chęć posiadania dziecka każdy ma prawo decydować sam. Wszystkim tym, którzy angażowali się w tę akcję zbierania podpisów, raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuję, szczególnie mieszkańcom Przemyśla i szczególnie mieszkańcom Podkarpacia.

W tym miejscu należą się również podziękowania dla samorządów terytorialnych, które wzięły na siebie ciężar finansowania. Dzisiaj, dzięki temu, że wrócimy do finansowania z budżetu, odciążymy te samorządy, ale przede wszystkim wprowadzimy równość. Dzisiaj każda kobieta, nie tylko w Warszawie, nie tylko w Gdańsku, nie tylko w Sosnowcu, ale również w Przemyślu (*Dzwonek*) i w gminach powiatu przemyskiego będzie miała równe szanse na tę procedurę. Tak dla in vitro. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu panią posł Jolantę Niezgodzką z Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej.

## **Posel Jolanta Niezgodzka:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Program in vitro to jest jeden z najbardziej wyczekiwanych programów społecznych. To 1,5 mln par, które PiS podzielił na lepsze i gorsze – lepsze, które stać na sfinansowanie tej metody, i gorsze, których nie stać, które wasza polityka pozbawiła marzeń o posiadaniu dziecka. I kiedy wy przez 8 lat zawodziliście ludzi w Polsce, obywatele i obywatelki wzięli się sami do pracy. Samorządowe programy in vitro, obywatelskie inicjatywy uchwałodawcze, budżety obywatelskie, dziesiątki inicjatyw, a wreszcie 0,5 mln podpisów, aby w końcu przywrócić ludziom szansę na posiadanie dzieci, bo nauka i medycyna te szanse dają, a wy zabraliście im je w 2016 r.

In vitro to miłość, in vitro to życie, in vitro to szansa dla 1,5 mln par na powiększanie rodziny, na spełnienie marzeń, na posiadanie dzieci. I jeżeli państwo naprawdę jesteście za życiem, tak jak się zarzekaliście przez ostatnie 8 lat, to dzisiaj macie pierwszy raz szansę to udowodnić.

Dziękuję wszystkim wrocławiankom i wrocławianom za to, że podpisywali się tak licznie pod tym projektem ustawy. Tak dla in vitro. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do głosu pana posła Krzysztofa Truskolaskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

## **Posel Krzysztof Truskolaski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj po 8 latach wraca do Polski normalność. Ten mroczny czas właśnie się kończy. My dotrzymujemy obietnic. In vitro będzie finansowane z budżetu państwa.

Szanowni Państwo! Chciałbym podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w zbieranie podpisów, ale również którzy się podpisali pod tym obywatelskim projektem ustawy. Chciałbym podziękować przede wszystkim mieszkańcom województwa podlaskiego, Białegostoku, Suwałk, Łomży, Hajnówki, Zambrowa i wielu, wielu innych miejscowości, gdzie tak licznie państwo podpisywali się pod tym obywatelskim projektem. Dzisiaj mamy dobre wiadomości: in vitro będzie w końcu po 8 latach finansowane z budżetu państwa.

Szanowni Państwo! Ale przede wszystkim chciałbym podziękować prof. Marianowi Szamatowiczowi *(Oklaski)*, który jako pierwszy w Polsce wykonał in vitro wraz ze swoim zespołem, m.in. z prof. Wołczyńskim.

Szanowni Państwo! In vitro to ludzie, in vitro to życie. Z tej mównicy chciałbym przeprosić pana Szamatowicza za haniebne słowa posła Brauna. Panie pośle, wstyd, żeby coś takiego mówić o tak wybitnym

specjaliście. Pan prof. Szamatowicz to bohater. Bohater nie tylko Białegostoku. Bohater Polski i bohater świata. Dzisiaj dziękujemy panu profesorowi za jego wkład w to dzieło. Panie profesorze, jesteśmy z pana dumni. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

*(Posel Grzegorz Braun: A coś konkretnie, co pana zabolalo, których słów pan nie zrozumiał?)*

Panie pośle, bardzo proszę o zachowanie powagi.

*(Wypowiedzi poza mikrofonem)*

Panie pośle Braun, proszę o zachowanie powagi i niedyskutowanie z posłem.

Zapraszam na mównicę panią poseł Małgorzatę Niemczyk z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

## **Posel Małgorzata Niemczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem rzecz oczywistą, która przez ostatnie 8 lat oczywista w naszym kraju nie była i nie była oczywista w tej Izbie. Prawo powinno być dla ludzi, a nie przeciwko nim. Państwo powinno być dla ludzi, a nie przeciwko nim. Powinno ich chronić i wspierać w dążeniu do szczęścia. My takie państwo zapewnimy i takie prawo wprowadzimy. Ten projekt, procedowany jako pierwszy w tym Sejmie, w tym demokratycznym Sejmie, jest tego przykładem i dowodem. Tysiącom par i rodzinom da szansę na największe szczęście, jakim jest dla wielu z nich własne dziecko.

Moje miasto Łódź i inne miasta, takich miast było wiele, zastąpiły bezduszne PiS-owskie państwo, zastąpiły bezduszną PiS-owską większość VIII i IX kadencji Sejmu i uruchomiły dofinansowanie procedury in vitro z własnych środków, aby to szczęście dawać. Dziękuję im za to. Dziękuję też za ten projekt obywatelski i za to, że możemy tutaj procedować nad nim jako pierwszym, bo właśnie takie powinno być państwo i to powinno być rolą państwa.

Apeluję do wszystkich posłanek i posłów niezależnie od waszej przynależności partyjnej: Poprzyjcie ten obywatelski projekt, tak jak poparły go setki tysięcy zwykłych obywateli, składając pod nim podpisy. Dajcie rodzinom wybór, dajcie rodzinom możliwość, dajcie rodzinom szansę i zmyjcie z siebie hańbę i wstyd. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Konrada Frysztaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Konrad Fryszak:**

Dzień dobry, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To wielki dzień, wspaniała wiadomość, bo jedną z pierwszych ustaw, pierwszą ustawą, którą się zajmujemy, jest ustawa o refundacji procedury in vitro. To bardzo ważne dla tysięcy Polek i Polaków, rodzin, które chcą posiadać dzieci. I co, szanowni państwo? Po prawej stronie pusto, mimo że Mateusz Morawiecki od wczoraj opowiada, że nie jest przeciwko temu projektowi, że będzie głosował za, to samo rzecznik jego rządu. Tylko ci ludzie nie mają odwagi powiedzieć, że kiedy kilka miesięcy temu debatowaliśmy w tej sali w pierwszym czytaniu i była szansa na to, by ten projekt już wtedy wprowadzić, to wtedy oni byli za odesłaniem go do prac w komisji. Mogliśmy już korzystać z tego od wielu miesięcy, być może byłyby pierwsze ciąży, tak jak w przypadku programu miejskiego w Radomiu. Ale co? Wtedy PiS nie chciał procedować nad tą ustawą, bo wolał prowadzić świątopoglądową walkę. I nie łudźmy się, szanowni państwo – to, że dzisiaj tych ludzi tutaj nie ma, to nie znaczy, że oni będą za tą procedurą. Oni po prostu grają. Za chwilę będzie sytuacja, że ten rząd rozliczymy z tego, że tych dobrych projektów nie realizował.

Szanowni Państwo! Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy nie zważając na chłód, na to, że kiedy zbieraliśmy te podpisy, było zimno, zbierali je razem z nami, ale również chętnie się podpisywali. W samym Radomiu to ponad 2700 osób, a w sumie na terenie ziemi radomskiej kilkanaście tysięcy. Wszystkim państwu bardzo serdecznie za to dziękuję. Tak jak obiecywaliśmy, ten projekt zrealizujemy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Macieja Wróbla z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Maciej Wróbel:**

Wielce Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! To rzeczywiście dla sejmowego debiutanta ważny moment, kiedy podczas tego dnia posiedzenia Sejmu możemy rozmawiać o obywatelskim projekcie ustawy. Znamienne było jedno – to, że kiedy z tej mównicy padało słowo: obywatelski, to ta część sali nie zechciała bić brawa. Właśnie to pokazuje, gdzie oni mają obywateli.

Drodzy Państwo! Program in vitro jest ważny nie tylko dlatego, że on pozwoli zwiększyć dietność w Polsce. Przecież liczba urodzeń od 2017 r. z ponad 400 tys. spadła do 300 tys. dzieci. Ten program jest

także ważny dla tych kobiet, które nie mogą mieć dzieci tylko dlatego, że np. przebyły bardzo ciężką chorobę jamy brzusznej albo były leczone onkologicznie. To jest jedyna szansa na to, by miały potomstwo. Po tym czasie, kiedy te kobiety walczyły o swoje życie, mają szansę na odrobinę szczęścia i tej odrobiny szczęścia przez ostatnie lata się je pozbawiło.

Dzisiaj rozmawiamy o bardzo ważnym projekcie, ważnym także dlatego, że średnia wieku kobiet, które w Polsce jeszcze dwie dekady temu rodziły, to były 24 lata. Dziś to jest 30 lat. I nie dlatego że, jak mawiał pan prezes, dawały w szyję, tylko dlatego że się bały lub nie mogły zająć w ciążę. In vitro, drodzy państwo, to szczęście, in vitro to nadzieja i in vitro to jeszcze jedno, czego ta strona sali nie rozumie – to wolność. A wolność oznacza to, że każdy może, a nie każdy musi. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Patryk Jaskulski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To symboliczne, że pierwsza decyzja marszałka Sejmu dotyczyła likwidacji barier wokół Sejmu, a pierwsza decyzja Sejmu będzie dotyczyła procedowania nad obywatelskim projektem ustawy, który przywróci refundowanie metody in vitro z budżetu państwa.

My ludzi kochamy, my ludzi szanujemy, my z ludźmi rozmawiamy, my ludzi słuchamy, my dzisiaj ludziom oddajemy Sejm. To przykre, że prawa strona sali olała obywateli. Ta sala po tej stronie jest pusta. To symboliczne, że was tutaj nie ma. To symboliczne, że ten projekt, po tym jak pół miliona Polaków podpisało się pod nim, został zamrożony na miesiące. My dziś uwolniliśmy Sejm dla obywateli. My dziś uwalniamy Sejm dla dziennikarzy. My dziś przywracamy debatę w Najwyższej Izbie.

Na szczęście po każdej nocy przychodzi dzień. Chciałbym w tym miejscu zwrócić się do wszystkich mieszkańców Szczecina, którzy osobiście podpisali się pod tym projektem ustawy, którzy mi zaufali, którzy pozostawili mi swoje dane osobowe, którzy w nas wierzyli, którzy poszli na wybory i głosowali na nas. Melduję, że wykonamy to zadanie. I to jest pierwszy ze 100 konkretów, który zostanie zrealizowany. Nie objamy się. Damy radę. I tak jak powiedziałem, cieszę się, że odzyskaliśmy Sejm dla obywateli. Cieszę się, że pierwszy symboliczny projekt ustawy to projekt obywatelski. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*



## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Michała Krawczyka z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

## Posel Michał Krawczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypomnę państwu, że tu, na tej sali, pół roku temu odbyła się debata o tej samej ustawie. Państwo z PiS-u mieliście wtedy większość na tej sali i sprawiliście, że ta ustawa została wówczas zablokowana. A my z tego miejsca, z mównicy sejmowej w Sejmie, mówiliśmy, że jak wygramy wybory, to przywrócimy finansowanie in vitro z budżetu. Państwo daliście nam zwycięstwo w tych wyborach, a my dzisiaj spełniamy naszą pierwszą obietnicę.

1,5 mln par w Polsce ma problem z zajściem w ciążę. In vitro daje im szansę na szczęście, daje szansę na największe szczęście w życiu, jakim jest posiadanie dzieci. Państwo posłowie PiS-u i posłanki PiS-u, 8 lat temu pozbawiliście kilka milionów osób w Polsce prawa do szczęścia, prawa do posiadania dziecka, dziecka z in vitro. Zostawiliście to prawo tylko osobom najbardziej zamożnym, a zabraliście je tym, którzy ze względu na może niższe dochody nie byli w stanie sfinansować tej procedury z własnego budżetu.

Ludziom, którzy borykają się z niepłodnością, przychodzi z pomocą nauka, przychodzi z pomocą medycyna, ale powinno przychodzić z pomocą także nowoczesne państwo. I właśnie my takie państwo będziemy tworzyć. Za takim nowoczesnym państwem opowiedzieli się Polki i Polacy 15 października. Opowiedzieli się za państwem, które na pierwszym miejscu stawia człowieka, a nie partię, które na pierwszym miejscu stawia szczęście, a nie ideologię, które na pierwszym miejscu stawia wolność, a nie doktrynę. I takie państwo (*Dzwonek*) będziemy tworzyć. A dzisiaj w kierunku takiego państwa wykonujemy właśnie pierwszy krok. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu panią posel Iwonę Hartwich z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

## Posel Iwona Hartwich:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! In vitro to spełnienie marzenia o posiadaniu dziecka, to prawdziwa polityka prorodzinna. Jestem zaszczyczona, że zbierałam podpisy pod ustawą in vitro, zaprawiona w boju. Wracamy do normalności: tak dla in vitro.

Ale jestem tutaj też po to, żeby uświadomić państwu jedną rzecz. Proszę nie wierzyć w żadne talony

pana Morawieckiego. Każda obietnica Morawieckiego nie jest nic warta, nic nie znaczy. Pan Morawiecki chętnie stworzyłby tysiące talonów, tysiące funduszy, różnych, przeróżnych, a mamy przykład, że kiedy został stworzony Fundusz Solidarnościowy, pan Morawiecki w perfidny sposób okradł osoby najsłabsze, najsłabszych obywateli. My to również zmienimy. Czekam teraz spokojnie aż prawa strona podniesie rękę za projektem in vitro i zgłoszę z nowym rządem. Nie mogę się tego doczekać. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani posel.

Do mównicy zapraszam pana posła Artura Daniela Gieradę z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

## Posel Artur Daniel Gierada:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chociaż nie, pana premiera nie ma dzisiaj na sali. Trochę dziwne, bo to człowiek, który chce być dalej premierem, debatujemy nad pierwszą ważną ustawą X kadencji Sejmu, a on chyba chodzi po Warszawie i szuka większości w Sejmie. Ale wiecie co? Bardzo dobrze, że go nie ma na tej sali, bo wie, że na tej sali większości nie znajdzie. I to nam pozwala dzisiaj na to, żeby właśnie z powodzeniem ten projekt przez Sejm przeprowadzić.

Miałbym pytania do pana premiera i mam nadzieję, że pani minister mu je przekaże. Jestem ciekawy, co kierowało prawą stroną, że przez 8 lat uniemożliwiała wielu Polakom posiadanie szczęścia, jakim jest dziecko. Przecież na tej sali są i ojcowie, i matki, i dziadkowie, i babcie, i wiecie, jakie szczęście daje posiadanie dziecka. Tutaj jeden z posłów mówił o tym, że są kwestie ideologiczne, że są kwestie pewnej wrażliwości. Przecież nikt dzisiaj nie każe nikomu na siłę korzystać z metody in vitro. Ale nie jesteśmy państwem wyznaniowym i nie można ludziom, którzy z tej metody chcą skorzystać, jej zabraniać. A do tej pory niestety tak było.

Jeśli mówimy w ogóle o Kościele katolickim, bo z wielu z was na to się powołuje, to przypomnę, że też wielu hierarchów Kościoła popiera tę metodę. Nie popiera jej najbardziej radykalna część Kościoła katolickiego. Ale ja przypominam: nie jesteśmy państwem wyznaniowym i żyjemy w XXI w. Tylko przypomnę, że kiedyś Kościół katolicki był przeciwko transplantologii, kiedyś grzechem było twierdzenie, że serce jednego człowieka może bić w ciele drugiego człowieka. Ale teraz jest względem tego przyszłość i dzisiaj rozpoczynamy działanie nowoczesnego państwa, w którym każdy, kto będzie chciał skorzystać z metody in vitro, będzie miał wsparcie z pieniędzy publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Aleksandra Miszałskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Aleksander Miszałski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Sytuacja demograficzna w Polsce jest katastrofalna. Wskaźnik dzietności na poziomie 1,33 to jest wskaźnik, który jest czwarty od końca wśród tych wskaźników w Unii Europejskiej i w ostatniej dekadzie w skali światowej. To przekłada się oczywiście na liczby. W Polsce rodzi się miesięcznie ok. 25 tys. dzieci, przy czym w kwietniu tego roku padł rekord, rekord historyczny, urodziło się najmniej dzieci od II wojny światowej, czyli poniżej 21 tys. To oczywiście się przekłada na liczby globalne. W skali całego roku Polska traci 100 tys. obywateli – o tyle jest nas mniej co roku, czasem nawet w krótszym czasie.

Tymczasem jednym z kluczowych problemów jest właśnie niepłodność, która dotyka 15%–20% osób w Polsce, tj. 1,5 mln par. Na szczęście jest in vitro, na szczęście jest metoda, dzięki której w Polsce urodziło się 100 tys. dzieci, i to nie dzięki państwu, tylko dzięki samorządom. Np. w Krakowie z programu, który dzięki radnemu Dominikowi Jaśkowcowi funkcjonuje od jakiegoś czasu, skorzystało w zeszłym roku 200 par. PiS i Konfederacja mówią, że dbają o rodzinę, o patriotyzm, o dzieci, że chcą 300-tysięcznej armii i 0 imigrantów, tymczasem o in vitro mówią tak: to procedura upokarzająca dla ludzkiej miłości, to eksperyment, dziecko z in vitro jest jak zakup w sklepie, in vitro to handel ludźmi, dzieci z in vitro są jak truskawki, bez smaku. Stygmatyzowaliście, obrażaliście, wykluczaliście, a program skasowaliście, bo stwierdziliście, że nie ma pieniędzy. Tymczasem pieniądze na TVP Info są, na Sasina wybory są, na Ostrołękę są, na naprotechnologię też są, a w wyniku realizacji tego programu dzieci się raczej nie urodziły.

Zabieraliście ludziom prawo do szczęścia, prawo do miłości, prawo do rodziny, ale na szczęście są obywatele. (*Dzwonek*) W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować komitetowi, stowarzyszeniu Nasz Bocian i wszystkim, którzy podpisali, którzy zbierali podpisy. Ta ustawa jest symboliczna, wracamy do projektów obywatelskich, wracamy do wolności sumienia, a dla was mam jeden komunikat: zmarnowaliście 8 lat w odniesieniu do Polski, w odniesieniu do polskiej demografii. Tak dla in vitro. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Franciszka Sterczewskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W latach 2013–2016 dzięki dofinansowaniu leczenia metodą in vitro wprowadzonemu przez rząd Donalda Tuska urodziło się ponad 22 tys. dzieci. W zeszłym roku urodziło się w Polsce najmniej dzieci od II wojny światowej. Gdyby PiS nie zlikwidował tej refundacji, do dziś mogłoby się urodzić nawet o 100 tys. dzieci więcej. I dlatego, gdy PiS mówi o obronie rodziny, to jest to po prostu najzwyklejsza hipokryzja.

Mógłbym cytować haniebne wypowiedzi polityków prawicy, które padały również dzisiaj, ale one należą do przeszłości. Polki i Polacy wybrali przyszłość nie tylko 15 października, ale także podpisując się pod obywatelskim projektem przywracającym refundację metody in vitro. Tych podpisów było ponad 0,5 mln. I z tego miejsca chciałbym gorąco podziękować za każdy podpis. Dziękuję inicjatorom tego projektu i obecnej tu pani Małgorzacie Rozenek-Majdan. Bardzo dziękuję wszystkim organizacjom społecznym, które przez lata mówiły o tej sprawie, dzięki którym dokonuje się ta wielka zmiana najpierw świadomości, a teraz w prawie. To jest naprawdę wielki krok i wielki tryumf społeczeństwa obywatelskiego, za co bardzo, bardzo dziękuję. Jestem dumny, że mogę być częścią tej wielkiej obywatelskiej siły.

Gdy zbieraliśmy podpisy w Poznaniu, w Murowanej Goślinie, w całej Polsce, podchodzili do nas wyborcy PiS. Mówili: jasne, możemy się różnić w wielu kwestiach, ale są sprawy fundamentalne. Podchodzili do nas seniorzy, podchodziły młode osoby, którzy mówili: dzięki tej metodzie urodziły się nasze wnuki, dzięki tej metodzie moja siostra może mieć potomstwo, może mieć dzieci. Dlatego to naprawdę stanowi interes nas wszystkich. (*Dzwonek*) My zmieniamy Polskę z myślą nie tylko o jednym elektoracie, ale o wszystkich. Koniec podziałów, koniec zabobonów. Tak dla in vitro, tak dla normalności. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do zabrania głosu zapraszam panią posel Krystynę Szumilas z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Szumilas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Przedstawiciele Inicjatywy Obywatelskiej! Ten dzisiejszy dzień jest szczególnie nie tylko dlatego, że debatując nad tą ustawą i przyjmując tę ustawę, dajemy szansę tysiącom Polek i Polaków na posiadanie dziecka, na radość wynikającą z posiadania dziecka. Ten dzień jest szczególnie również z tego powodu, że ta debata jest początkiem przywracania godności wszystkim dzieciom, ludziom, którzy dzięki metodzie in vitro żyją, zostali poczęci i żyją, są wśród nas. Bo PiS wal-

**Posel Krystyna Szumilas**

czył nie tylko z finansowaniem metody in vitro. PiS poprzez popieranie ideologii, która była podstawą walki z metodą in vitro, występował również przeciwko ludziom, którzy dzięki tej metodzie mieli szansę na życie. I nie mówię tego bezpodstawnie. Pamiętacie państwo podręcznik – nie powiem: profesora – Roszkowskiego do HiT, w którym była mowa o hodowli i o tym, że dzieci urodzone dzięki tej metodzie nie mają szans na rodzicielską miłość. Taki podręcznik został zatwierdzony do użytku szkolnego przez polskiego ministra edukacji. To wstyd i hańba. I ta dzisiejsza debata jest też debatą po to, żebyśmy nigdy już nie mieli takiego ministra, żebyśmy nigdy w tej Izbie, ale też na ulicach, między ludźmi, w naszych domach nie stygmatyzowali i nie mówili innym: jesteś gorszy, bo urodziłeś się tak, a nie inaczej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Do głosu zapraszam panią poseł Agnieszkę Hanajczyk z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Agnieszka Hanajczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drogie Polki! Drodzy Polacy! To jest wielki dzień, i to nie tylko dlatego, że mówimy o tym wielkim projekcie. Chyba dla nas wszystkich, którzy zbierali podpisy, to było koło zamachowe, to była ta siła napędowa, która poprzez liczne spotkania, liczne rozmowy, życzliwość państwa, niezależnie od opcji politycznej, dała nam po prostu powera. My wtedy uwierzyliśmy, że wygramy te wybory. *(Oklaski)* I to jest właśnie ten projekt. I chcę państwu powiedzieć, że chociaż nie ma tu żadnych dodatkowych okien na sali plenarnej, to czuć dzisiaj naprawdę oddech, oddech rozumu, oddech cywilizacji. Wiecie państwo dlaczego? Z prostego powodu, bo to państwo o in vitro mówiliście, że jest to eugenika, hodowla, metoda niegodziwa, eksperymentalna produkcja ludzi i schyłek cywilizacji. I jest ta strona, która mówi zupełnie inne rzeczy, mówi, że to życie, że to dziecko, że to radość, że to szczęście, że to nadzieja, że to wiara, że to możliwość macierzyństwa, tacierzyństwa, że to możliwość zostania babcią i dziadkiem. To jest to wyjście z epoki średniowiecza, z epoki zabobonów zawstydzających i żenujących dla każdego myślącego Polaka i obywatela.

Ale chcę powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy. Być może nigdy się w związku z tym nie porozumiemy, że in vitro to także... Rozmawialiśmy o in vitro jako metodzie wyboru. *(Dzwonek)* Wyboru, a wybór to prawo, to demokracja, to równość, to tolerancja, to sprawiedliwość.

Bardzo serdecznie dziękuję za ogromny zaszczyt, jakiego mogłam doświadczyć poprzez zbórkę podpisów. To jest początek wielkich przemian. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Do głosu zapraszam pana posła Artura Jarosława Łackiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Artur Jarosław Łacki:**

Wysoka Izbo! W marcu tego roku rzecznik rządu pan Müller pytany właśnie o ten projekt powiedział, że tego typu procedury są dozwolone, a samorządy mają prawo je refundować. Na szczęście niektóre samorządy to robiły i przez te samorządy, którym teraz dziękuję, pojawiło się w niektórych domach wielkie szczęście w postaci dziecka.

Ale to jest, proszę państwa, cały PiS – umyć ręce, zwalić na samorządy, bo się może pan ojciec dyrektor obrazi i nie poprze w wyborach. To teraz już nie musicie nic robić, nie musicie się teraz tłumaczyć, teraz po prostu nie przeszkadzajcie. Przepróście te tysiące rodzin. Przez wasze doktrynerstwo te dzieci się w tych rodzinach nie pokazały i już pewnie nie pokażą. Przepróście ich i odejdźcie. *(Oklaski)*

Minister Horała powiedział, że ma zastrzeżenia natury etycznej co do procedury in vitro. To ja mam pytanie do pana ministra Horały i całego rządu: Czy mieliście zastrzeżenia natury etycznej, kiedy zmuszaliście ludzi do sprzedaży ich majątku za ułamek wartości pod budowę CPK? Czy mieliście zastrzeżenia natury etycznej, gdy pan minister Sasin wydawał 70 mln na kopertowe wybory? Czy mieliście zastrzeżenia etyczne, gdy zamykaliście całe gałęzie gospodarki? Czy pan premier Morawiecki miał zastrzeżenia etyczne, jak wmawiał społeczeństwu, że na wybory prezydenckie COVID wyniósł się z Polski? Pytam jeszcze raz: Czy mieliście zastrzeżenia etyczne, gdy likwidowaliście telefon zaufania dla dzieci w potrzebie, gdy nie płaciliście za opiekę psychologiczną dla młodzieży w szkole? Czy mieliście zastrzeżenia etyczne, gdy dobijaliście małe polskie rodzinne firmy waszym Nowym Ładem?

Panowie Horała i wszyscy inni, przepróście społeczeństwo i – chciałoby się powiedzieć – spadajcie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Adriana Witczaka z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.



**Poseł Adrian Witeczak:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 15 października staliśmy się świadkami historii. Wspólnie wzięliśmy udział w najważniejszych od 1989 r. wyborach parlamentarnych. Polacy pobili wszelkie rekordy frekwencji, wrzucając do urn 22 mln głosów. 15 października – historyczne wybory, a dziś – historyczny moment. Rozpoczynamy debatę nad pierwszym w tej kadencji projektem ustawy, obywatelskim projektem ustawy o refundacji in vitro z budżetu państwa. To historyczny moment, z którego będzie dumna cała Polska.

Jako biolog, mężczyzna i przedstawiciel młodego pokolenia chciałbym z całą stanowczością podkreślić, że ograniczanie Polakom możliwości korzystania z metody in vitro w ostatnich latach było odebraniem nam wszystkim prawa do szczęśliwego życia rodzinnego. Naukowcy na całym świecie podkreślają od lat, że zapłodnienie metodą in vitro to skuteczna metoda leczenia, która umożliwia posiadanie dzieci parom, które nie są w stanie ich posiadać.

Zwrócę się do prawej strony sali. Jak możecie podważać badania naukowe i fakty? Jak możecie promować stwierdzenia prof. Roszkowskiego z podręcznika do HiT-u, że in vitro to produkcja dzieci? Czy pomyśleliście choć przez chwilę, co czuje dziecko, młody człowiek, czytając w podręczniku i słysząc z waszych ust uwłaczające godności człowieka słowa? Nie mogę się nadziwić, że posłowie, przedstawiciele naszego kraju, zamiast opierać się na faktach (*Dzwonek*), badaniach naukowych i wrażliwości drugiego człowieka, obrażają, kłamią i poniżają.

Otwórzcie się na ludzi. Otwórzcie się na świat. Sejm stworzył się na wszystkich, nie tylko poprzez usunięcie barier, ale również stworzył się dziś na potrzeby ludzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dotykamy w tej debacie sprawy chyba najistotniejszej i najważniejszej, jaką jest ludzkie życie. Nie słyszałem tu głosów ani ze strony pani poseł, która w imieniu inicjatywy obywatelskiej przedstawiała tę ustawę, ani w wypowiedziach zdecydowanej większości zabierających głos, nie było rozmów o in vitro, o tym, na czym to polega, jakie dylematy naukowe trzeba rozstrzygnąć, jakie to są technologie, jakie są procedury, w jaki sposób wspierać również zapłodnieniem pozaustrojowym

wym te małżeństwa, które nie mogą mieć dzieci, a jak tu wielokrotnie było wspomniane, takich par jest coraz więcej. Był tu tylko cały czas taki polityczny rytuał okładania się cepem politycznym. To na początku kadencji, proszę mi wierzyć, częściej występuje niż później. To jest również stygmatyzowanie tych wszystkich, którzy mają wątpliwości co do etycznej strony zapłodnienia pozaustrojowego i niszczenia zygot, które mają pełną informację genetyczną, czyli są de facto życiem. O tym tu nie było, było tylko mówienie: nastała światłość, było zło, będzie dobro, była ciemność, będzie jasność, było średniowiecze, będzie nowoczesność, szczęście odnawiane przez przypadki. Niezależnie od tego, w jakim wieku żyjemy, czy w tym nieszczęsnym XXI w. (*Dzwonek*) pełnym coraz większej ilości dylematów, zasady etyki nas wszystkich obowiązują. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Andrzeja Szewińskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Poseł Andrzej Szewiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zostałem wybrany m.in. dzięki głosom częstochowian. Wszyscy wiemy, że Częstochowa dla wielu Polaków jest duchową stolicą Polski. Ale czy wiecie państwo, że Częstochowa, w której współrządzi Koalicja Obywatelska i Lewica, była pierwszym samorządem, który zabezpieczył środki na leczenie bezpłodności in vitro. Muszę powiedzieć, że miałem zaszczyt i honor przez jedną kadencję być wiceprezydentem miasta Częstochowy i też byłem odpowiedzialny za służbę zdrowia. I to był kamień milowy w leczeniu bezpłodności.

Chciałbym też z tego miejsca podziękować wszystkim samorządom, że w tych trudnych czasach znalazły środki na leczenie in vitro. Teraz, tak jak powiedział mój przedmówca, po 8 latach ciemnych chmur nad Polską nastała światłość i w sposób systemowy zabezpieczymy środki, żeby wszystkie pary, które mają problem z bezpłodnością, mogły skorzystać z tego programu. Bardzo się cieszę. Każdy z nas, każda z nas dołoży cegiełkę do tego wielkiego, wspaniałego projektu. Cieszę się. Muszę powiedzieć, że in vitro to człowiek. Marzenia się spełniają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Łukasza Ściebiorowskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej.

## Posel Łukasz Ściebiorowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni przedstawiciele grupy obywateli, która podjęła się trudu wyłączenia państwa, rządzących, rządzących przez ostatnie 8 lat, w trosce nie tylko o zdrowie Polek, ale o zwiększenie dzietności w Polsce! Ten trud wzięły na siebie również w ostatnich latach – co było tu już mówione wielokrotnie dzisiaj ze strony Lewicy – samorządy, mimo ograniczonych również przez działania rządu PiS środków finansowych. Jednym z pierwszych miast – mówił o tym poseł Szewiński – gdzie taki program był i jest nadal realizowany z sukcesami, była Częstochowa, która również wypracowała dobre praktyki w tym zakresie. Są też inne miasta. Tak dla przykładu, w województwie śląskim: Sosnowiec, Pyskowice, Mysłowice od przyszłego roku, wiele miast w Polsce: Warszawa, Gdańsk, żeby tu żadnego nie pominąć. Program realizuje również województwo śląskie poprzez przyjęty przez Sejmik Województwa Śląskiego program na lata 2023–2026. Wiele innych samorządów też przymierzało się do realizacji takich programów. Niestety, nie zawsze mają takie możliwości finansowe, bo to nie są tanie programy. Dlatego dziś nie możemy mieć wątpliwości, że należy procedować nad tym projektem i go ostatecznie przegłosować, wprowadzić w życie i dać szansę rodzinom, bo dziś problem bezpłodności dotyka obecnie ok. 16% wszystkich par w kraju, dać szansę naszemu krajowi, dać szansę oczekującym na dziecko, na posiadanie dziecka i szczęście, bo posiadanie dziecka to wielka wartość.

Mam nadzieję, że w realizacji tego programu partnerem dla rządu, dla przyszłego ministra zdrowia będą zarówno samorządy, jak i organizacje społeczne, które, tak jak mówiłem, mają wypracowane dobre praktyki w tym zakresie i na pewno, korzystając z możliwości tego programu, będą mogły realizować program leczenia in vitro. Taką dobrą nowinę chcę po powrocie do okręgu dzisiaj czy jutro (*Dzwonek*) przekazać mieszkańcom z Piekara Śląskich, z Chorzowa, z Siemianowic, z innych miast.

Dziękuję bardzo wszystkim, którzy podjęli się trudu opracowania tej ustawy do tego momentu, tak że ona tu dzisiaj jest i że nad nią procedujemy. Dziękuję bardzo, pani marszałek, Wysoka Izbo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Krystiana Łuczaka z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

## Posel Krystian Łuczak:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Powtórzę to, co już kiedyś powiedziałem, mianowicie czym jest dla mnie PiS. PiS jest jak nowotwór, jak raczysko, które

toczyło nasz kraj, które dewastowało każdy obszar życia naszego państwa, szczególnie jeśli chodzi o politykę społeczną. To właśnie PiS odebrał ludziom nadzieję, nadzieję na posiadanie dzieci. A dlaczego to zrobił? Dlatego że PiS dzieli ludzi na tych lepszych i gorszych, na tych swoich i tych drugich, na których im w ogóle nie zależy i których cierpienie nie ma znaczenia.

Co zrobił PiS? Nie pozwolił na narodziny dziecka, ale wiecie, na co się zgodził? Na wzrost liczby podejmowanych prób samobójczych, na wzrost liczby podejmowanych działań, które pozwoliły na niszczenie naszego państwa. To właśnie PiS pozwolił na wzrost liczby zgwałceń dziewcząt do 16. roku życia. To właśnie PiS sprawił, że to my, obywatele, musieliśmy zadbać o to, aby dziewczęta w szkołach miały dostęp do środków do higieny osobistej. To właśnie PiS sprawił, że te dziewczęta czuły się wykluczone, mówimy o wykluczeniu menstruacyjnym, które je dotykało. To właśnie PiS sprawił, że musieliśmy wziąć odpowiedzialność za to wszystko my, samorządowcy.

We Włocławku w 2021 r. wdrożyliśmy program polityki społecznej, program polityki zdrowotnej, który miał przeciwdziałać skutkom niepłodności. Poradziliśmy sobie tak (*Dzwonek*) jak ze wszystkimi rzeczami, które na nas scedowano. Dlatego chciałbym – kiedy mówimy o odpowiedzialności i o tym, że będziemy wyciągać konsekwencje – żeby za każde dziecko, które nie uzyskało pomocy ze strony państwa i podjęło próbę samobójczą, za każde dziecko, które zdecydowało się na odebranie sobie życia, za każde dziecko, które cierpiało, żeby za to wszystko odpowiedzialni byli PiS. I chciałbym, abyśmy za to wszystko ich rozliczyli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Mirosława Suchonia z Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

## Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest dzień niezwykle symboliczny. Po pierwsze dlatego, że pan marszałek Szymon Hołownia zdecydował w bardzo ważnej sprawie: wszystkie projekty obywatelskie, które mogą być procedowane, a które jeszcze z powodu decyzji poprzedniej pani marszałek tkwiły w zamrażarce i ich ważność niestety upłynęła, trafiają pod obrady Wysokiej Izby. To jest wyraźna zmiana standardów. Dzisiaj jest dzień symboliczny, w którym parlament ponownie otwiera się na to, co mówią obywatele.

Ten dzień jest symboliczny także dlatego, że pierwszym projektem, o którym dzisiaj parlament debatuje, jest projekt dotyczący jednej z najważniejszych spraw dla Polek i Polaków – sprawy posiadania potomstwa. To jest coś niesłychanego, że z powodu decyzji PiS-u,

**Posel Mirosław Suchoń**

który zlikwidował program in vitro, czyli decyzji, która uderzyła w obywateli, z powodu decyzji poprzedniej władzy wielu obywateli naszego państwa nigdy nie będzie mogło mieć dzieci, bo ich czas po prostu upłynął. To trzeba dzisiaj bardzo wyraźnie powiedzieć, że ta decyzja, która zapadła wiele lat temu, odebrała możliwość posiadania potomstwa wielu rodzinom w Polsce. To jest coś, co już na zawsze obciąża sumienie tych, którzy do tej pory rządili.

Dzisiaj jest dzień symboliczny, dlatego że przywracamy nadzieję, że jako większość w parlamencie, nowa większość w parlamencie przywracamy obywatelom nadzieję na to, że ich pragnienie dotyczące posiadania potomstwa będzie mogło się spełnić, ponieważ państwo im w tym pomoże. Nie programem hokus pokus, który do tej pory udawał program prodemograficzny, ale prawdziwym programem, który pomoże polskim rodzinom w tym, aby posiadały potomstwo. *(Dzwonek)*

Bardzo serdecznie dziękuję za ten projekt obywatelski. Dziękuję tym obywatelom, którzy podpisali się pod tym projektem. Mam nadzieję, że ten projekt niezwykle sprawnie zostanie przepracowany przez Sejm i stanie się obowiązującym prawem. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Krzysztof Cieciora:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To też jest dla mnie pierwsza debata w roli posła, tutaj przed państwem występuję. Ale słuchałem jej jako poseł i zastanawiałem się, jakich słów użyć, mówiąc do państwa z tej mównicy. Więc postanowiłem użyć słów ojca, taty, a nie posła, nie polityka. Ojca i taty czy członka rodziny, która postanowiła powiększyć rodzinę, zwiększyć, założyć tę rodzinę, mieć dzieci, mieć potomstwo. I oczekiwałem w trakcie tej debaty, że usłyszę rzeczywiście pomysły, rozwiązania dotyczące walki z czasową niepłodnością wśród młodych Polek, wśród młodych Polaków, wśród młodych małżeństw. Jest tak...

Panie pośle, niech się pan nie krzywi.

Niepłodność jest generalnie chorobą czasową, którą należy leczyć. Z dużym niepokojem stwierdzam, że jedynym remedium państwa na leczenie bezpłodności czy twierdzenie, że się chce leczyć niepłodność, jest właśnie metoda in vitro. Żeby było jasne, zastrzegę, że nie będę blokować jako poseł procedowania nad tym projektem w polskim Sejmie. Nie jestem przeciwnikiem in vitro.

Natomiast doskonale wiem, że nie jest to jedyne rozwiązanie, jedyne skuteczne rozwiązanie, aby eli-

minować, redukować problem bezdzietności w Polsce. Ta wyszydzana przez państwa, przez niektórych państwa, chociażby naprotechnologia... Szanowni państwo, naprawdę wstyd, bo nie jest to prawda.

*(Głos z sali: Nieskuteczna.)*

Zapewniam panią poseł, że twierdzenie, że naprotechnologia jest nieskuteczna, jest nieprawdziwym sformułowaniem. Wiem o tym doskonale, znam doskonale te przypadki, znam lekarzy, którzy się zajmują tą metodą. Natomiast wiem o tym, że metoda in vitro bardzo często ma też negatywne skutki, o których należy pamiętać.

Ja jestem z Radomska. W Radomsku od 4 lat jest prowadzony samorządowy program wsparcia in vitro dla rodzin... *(Dzwonek)*

Jeśli mogę, jeszcze parę sekund, pani marszałek.

Od 4 lat. Dobrze, nie mam nic przeciwko temu programowi, natomiast od 4 lat prowadzenia tego programu nie narodziło się ani jedno dziecko. O tym też pamiętajmy. Nie przekazujcie Polakom, że w momencie uchwalenia programu finansowania ze środków publicznych in vitro w Polsce zniknie problem bezpłodności, bo tak po prostu nie będzie.

*(Posel Jarosław Wałęsa: Nikt tak nie powiedział.)*

Ja również oczekuję od Wysokiej Izby, od państwa, którzy chcecie mieć w tym zakresie inicjatywę, aby nie deprecjonować tego programu, który wprowadził nasz rząd, który rzeczywiście nie był skierowany na to, żeby prowadzić statystyki dotyczące tego, ile konkretnie dzieci się urodziło. To był program przede wszystkim dla osób, które chciały się zbadać...

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie pośle, proszę zmierzać do puenty.

**Posel Krzysztof Cieciora:**

...które chciały dostać receptę na odpowiednie leki, które chciały uniknąć kolejek, uniknąć problemów związanych z poszczególnymi badaniami, które często są bardzo drogie. Tej diagnostyki bardzo często w wielu miejscach brakuje. I są też bardzo dobre przykłady, jak chociażby miasto Leszno, gdzie są finansowane badania dla osób, które chcą przede wszystkim zbadać się i wiedzieć o tym, jakie są problemy czasowej niepłodności.

*(Głos z sali: Dziękujemy, panie pośle.)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie pośle, trochę pan nadużywa mojej dobroćliwości.

**Posel Krzysztof Cieciora:**

Nie zapominajmy o tym i nie mówmy, że in vitro jest remedium na całe zło. Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Bardzo proszę jednak o pilnowanie czasu, tym bardziej że pan poseł poprosił poza kolejnością o wpis i się zgodziłam.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Kaletę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Kaleta:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że jednak jest to debata obłudy. Proszę państwa, chciałbym może po kolei przynajmniej przez te 2 minuty spróbować to w jakiś sposób udowodnić. Jedną z pań posłanek zadała tutaj takie pytanie: Gdyby zadać pytanie, czy każdy człowiek ma prawo do szczęścia? Jaki byłby krzyk w tej Izbie? Pewnie tak. To ja postawię takie pytanie: A czy każdy człowiek ma prawo do życia? Niech to będzie pytanie retoryczne.

Poseł Rutnicki bardzo ładnie mówił tutaj o tym, że jest szczęśliwy, że jest ojcem. Ja również jestem szczęśliwy. Pewnie wszyscy z państwa, którzy są ojcami i są rodzicami, są szczęśliwi. A co mówił niejaki Donald Tusk? Mówił o udręce. Kolejna kwestia dotycząca obłudy.

*(Głos z sali: Jak można tak kłamać.)*

Proszę państwa, ja... To, co słyszałem z ust jednego z panów posłów, ale także z ust pani posł Karoliny: że Prawo i Sprawiedliwość to rak. Proszę państwa, in vitro nie jest rakiem. Każdy człowiek, który żyje, który poczuł się, zasługuje na szacunek, zasługuje na prawo do życia, bo to jest pierwsze i najbardziej podstawowe prawo człowieka, prawo do życia.

Proszę państwa, pani Nowacka mówiła tutaj o tym, żeby przeproszać dzieci, które są poczęte z in vitro. A za co my mamy przeproszać? Nikt nigdy tym dzieciom nie ubliżał.

*(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Za HiT, proszę pana. Za HiT.)*

Zawsze traktowaliśmy i stawialiśmy sprawę jasno: prawo do życia jest prawem człowieka, także dziecka.

Proszę państwa, kolejna kwestia, z powodu której byłem tutaj zdumiony. Wypowiedź Kosiniaka-Kamysza, pana prezesa Kosiniaka-Kamysza, który mówił o tym, że to była władza okrutna. A jaka była władza, która podnosiła wiek emerytalny? I wy macie dzisiaj czelność mówić oto, że jakaś władza jest okrutna bądź nie. Nie pamiętacie tego, co wy robiliście?

*(Głos z sali: Co ma piernik do wiatraka?)*

Proszę państwa, jedna z posłanek mówiła coś takiego, że 30 sekund w poprzedniej kadencji było, teraz jest 2 minuty, mówiła o sobie chyba: farciara. Proszę państwa *(Dzwonek)*, czasami lepiej mówić przez 30 sekund i mieć coś do powiedzenia, niż mówić przez 2 minuty i opowiadać głupoty. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Proszę państwa, kolejna kwestia. Bartosz Arłukowicz mówił tutaj coś o Nagrodach Nobla. Byłbym bardzo ostrożny, jeśli chodzi o kwestie dotyczące przyznawania, tzn. mówienia o przyznawaniu Nagrody Nobla, a także jej oceny.

*(Głos z sali: Właśnie.)*

Proszę państwa, mówiliście o czymś takim, że porażką poprzedników, czyli nas, było to, że nie dawaliśmy szansy na urodzenie dzieci. Proszę państwa, waszą porażką było to, co zostało zniesione, było to, że dzieci odbieraliście rodzicom z powodu ubóstwa. To był skandal.

*(Głos z sali: Co?)*

*(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Co pan opowiada za głupoty?)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie pośle, proszę zmierzać do puenty.

**Poseł Piotr Kaleta:**

Dzisiejsza debata jest debatą obłudy. Nikt z Prawa i Sprawiedliwości nie jest przeciwko in vitro. Jesteśmy za życiem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu, została ona wyczerpana.

*(Poseł Grzegorz Braun: Pani marszałek, sprostowanie.)*

O głos poprosiła przedstawicielka wnioskodawców pani Małgorzata Rozenek-Majdan.

*(Poseł Grzegorz Braun: Prawo do sprostowania.)*

Panie pośle, proszę do mnie.

Bardzo proszę.

**Zastępca Przedstawiciela  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Małgorzata Rozenek-Majdan:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To ważny dzień, a ważny dlatego, że on wyraźnie pokazuje, że teraz żyjemy w państwie, które bardzo poważnie traktuje obietnice złożone swoim wyborcom i nie lekceważy głosu społecznego. Ta historyczna frekwencja, która była w ostatnich wyborach, dała obecnemu Sejmowi bardzo duży i silny mandat do realizowania woli obywatelskiej, a wola obywateli w sprawie in vitro jest liczbowo bardzo zgodna z frekwencją. Ponad 70% polskiego społeczeństwa popiera nie tylko metodę in vitro, ale również jej refundowanie z budżetu państwa.

Gdy stałam tu 5 miesięcy temu, miałam świadomość, że za chwilę rozpocznie się bardzo brutalna kam-

**Zastępca Przedstawiciela  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Małgorzata Rozenek-Majdan**

pania wyborcza i że w poprzednim Sejmie nasz projekt obywatelski może nie znaleźć szczęśliwego zakończenia, ale tym bardziej doceniam to, że 5 miesięcy później stoję tutaj znowu, mając szansę ogłosić, że to państwo, rządzące obecnie większość mówi wprost do obywateli: słuchamy waszego głosu i szanujemy ten głos. *(Oklaski)*

Chciałabym bardzo serdecznie podziękować inicjatorce tego projektu, pani premier Ewie Kopacz, przewodniczącej Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pani Agnieszce Pomaskiej, jak również chciałabym bardzo serdecznie podziękować wspierającemu od samego początku nasz projekt panu premierowi Donaldowi Tuskowi. *(Oklaski)* Wszyscy ci ludzie i wy bardzo dobrze rozumiecie, że in vitro i refundowanie in vitro jest przede wszystkim wyrównaniem szans dla wszystkich do tego, żeby zostać rodzicami, więc szans na szczęście.

Mnóstwo osób było zaangażowanych w zbieranie tych podpisów i my jeździliśmy – tak jak wielu z was już wspominało – w naprawdę trudnych warunkach atmosferycznych, ale tak naprawdę to nie był trud po naszej stronie, tylko trud był po stronie tych wszystkich ponad 500 tys. ludzi, którzy szukali nas i składali podpisy pod naszym projektem ustawy. Często osoby, które wspierały nasz projekt, miały już swoje dzieci, ba, miały nawet wnuki, mówiły wprost, że ten projekt nie tylko daje szansę na zostanie rodzicami, ale przede wszystkim jest takim symbolem powrotu do normalności. W imieniu tych wszystkich osób chciałabym wam bardzo serdecznie podziękować.

„Tak” tej ustawie powiedzieli ludzie o bardzo różnych poglądach politycznych i mam naprawdę ogromną nadzieję, że „tak” tej ustawie powie każda strona tej Wysokiej Izby, jak również, że „tak” tej ustawie powie pan prezydent. Zanim bardzo serdecznie wam podziękuję i zanim będziemy świętować symbolikę i ważność tego momentu, chciałam ogłosić jako przedstawicielka społeczeństwa obywatelskiego, że pracujemy nad kolejnym projektem obywatelskim, tym razem dotyczącym mowy nienawiści i hejtu. *(Oklaski)* Niestety przykłady takiej mowy nienawiści i hejtu znajdują się również na sali plenarnej. Myślę, że pora skończyć z bezkarnym i – jak pokazuje historia parlamentarna – bardzo szkodliwym, nawet śmiertelnie, mówieniem bardzo nieprawdziwych i szkodliwych słów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo dziękuję pani Małgorzacie Rozenek-Majdan, wnioskodawczyni.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Agnieszką Pomaską.

**Przedstawiciel Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej  
Agnieszka Pomaska:**

Pani Marszałkini! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za tę debatę. To była wyjątkowa okazja do tego, żeby w zupełnie nowych warunkach podyskutować o tym, co ważne dla Polek i Polaków.

Tak jak mówiła posłanka Agnieszka Hanajczyk – zresztą też bardzo zaangażowana w zbiórkę podpisów – dzisiaj było czuć na tej sali nową jakość, powiew świeżego powietrza. Ta ustawa, która za chwilę wejdzie w życie – nie mam co do tego żadnych wątpliwości – będzie gwarantem tego, że każde prawo stanowione w tej Izbie przez najbliższe, co najmniej najbliższe 4 lata będzie najwyższej jakości, po uczciwej, rzetelnej debacie, bez wyłączania mikrofonów, bez takich niepotrzebnych emocji, a nawet wtedy, gdy one się pojawiają, będzie wiadomo, po której stronie jest racja, będzie wiadomo, że my wszyscy tutaj na tej sali jesteśmy po prostu po dobrej stronie mocy.

Panie i Panowie Posłowie! Przed nami jeszcze chwilka pracy nad projektem ustawy w komisji, a w przyszłym tygodniu ogłosimy Polkom i Polakom tę dobrą nowinę. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Chciałabym również bardzo podziękować wszystkim za spokojną debatę, która pozwoliła mi – pierwszy raz – przeprowadzić ją samodzielnie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Wydaje mi się, że możemy być dumni z tego, że na tę salę wróciła debata, rozmowa, dyskusja, możliwość wypowiedzenia wszystkiego tego, co się chce, bez ograniczania czasu. Myślę, że po prawej stronie też państwo doceniają, że pozwoliłam na to, żeby dopisywać się do głosu, i nie skracałam czasu wypowiedzi.

*(Głos z sali: Nie ma ich.)*

W tej chwili udzielam głosu panu posłowi Braunowi, ponieważ obiecałam, że będzie sprostowanie.

Bardzo proszę tylko o zachowanie rygoru czasowego.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szanowna Pani Marszałek! Dziękuję. Rozumiem, że wymieniono w tej debacie moje nazwisko tylekroć i tylekroć sformułowano rozmaite insynuacje pod moim adresem, że będę prostował ze 40 minut, co, pani marszałek?

*(Głos z sali: 40 sekund.)*

Nie skorzystam z całego tego czasu...

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie posle, proszę zastosować tzw. system en bloc.

**Posel Grzegorz Braun:**

Nie skorzystam z całego przysługującego mi czasu i postaram się krócej.

Szanowni Państwo! Wyszukiwarka internetowa: Pomyłka w klinice in vitro – kobieta urodziła nie swoje dziecko; Hania urodziła się chora – błąd przy in vitro zmienił ich życie. Dalej: Pomyłka in vitro – 26 kobiet w ciąży z obcym mężczyzną; Pomyłka podczas procedury in vitro – urodziły się niewłaściwe dzieci. Dalej: Łodziance wszczepiono przez pomyłkę cudze zarodki; Tragiczne skutki (*Dzwonek*) pomyłki in vitro – nie wchodzi w artykuł, ale na pewno jeży włos na głowie. Szczecin: Prokuratura podjęła śledztwo w sprawie pomyłki w programie in vitro; Urodziła nie swoje dziecko – winnych wciąż nie ma. Sprawa pomyłki, czyli Włochy: Dramatyczne pomyłki przy zabiegach in vitro. Kiedy dowiemy się, dlaczego do tego doszło.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szanowni państwo, dziesiątki, setki tego typu publikacji...

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle. Proszę nie zmuszać mnie, żebym wyłączyła panu mikrofon.

**Posel Grzegorz Braun:**

Pani marszałek, naprawdę nie zamierzam ich cytować tutaj in extenso.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Czas minął.

**Posel Grzegorz Braun:**

Zwracam tylko uwagę, że dziś państwo radośnie procedujecie nad tą ustawą, a za chwilę będziecie tu przynosić jakieś ustawy, które będą gwarantować ubezpieczenie od takich wypadków losowych.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie pośle, czy mam panu zacytować...

**Posel Grzegorz Braun:**

To właśnie jest perspektywa, którą tworzyliście...  
(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie pośle, wyłączyłam panu mikrofon.

Chciałabym, żeby pan posłuchał, co mam panu do powiedzenia. Art. 184 regulaminu Sejmu jasno określa, czym jest sprostowanie. Wyczerpał pan możliwość sprostowania i bardzo proszę o zakończenie wypowiedzi.

(*Posel Grzegorz Braun: Czy mogę...*)

Zmusza mnie pan do tego, żeby wyłączyć mikrofon.

(*Posel Grzegorz Braun: Czy mogę odnieść się do słów, które pani marszałek do mnie skierowała w trakcie tej debaty?*)

Panie pośle, skończył się panu czas. Bardzo dziękuję za pana wypowiedź. Umożliwiłam panu sprostowanie. Bardzo proszę o zejście z mównicy.

Zamykam dyskusję.

Szanowni Państwo! W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań w dniu 28 listopada 2023 r.

Na tym zakończyliśmy ten punkt porządku dziennego. (*Oklaski*)

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczenia uważam zatem za zamkniętą.

Jeśli któryś z państwa posłów chce złożyć oświadczenie w formie pisemnej, zapraszam.

Jeśli nie, to zapraszam pana posła Grzegorza Lorka z klubu Prawa i Sprawiedliwości i proszę go o wygłoszenie oświadczenia.

Przypominam, że oświadczenie nie może trwać dłużej niż 3 minuty.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po 83 latach w Moszczenicy, powiat piotrkowski, odbyły się uroczystości pogrzebowe rozstrzelanych przez Niemców w moszczenickim lesie. Ofiary bestialstwa z czasów II wojny światowej zostały godnie pochowane podczas państwowego pogrzebu przy asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Ofiary te zostały zamordowane w 1940 r. przez niemieckich zbrodniarzy. Byli to działacze podziemia niepodległościowego, ale przede wszystkim patrioci, mieszkańcy Moszczenicy, powiatu piotrkowskiego oraz



**Posel Grzegorz Lorek**

koneckiego. Do chwili pochówku spoczywali w dole śmierci w lesie w pobliżu Moszczenicy.

Po dekadach kultuwowania pamięci o pomordowanych i opieki nad tym miejscem przez mieszkańców gminy sprawą zajął się Instytut Pamięci Narodowej. Od początku maja tego roku trwały intensywne ekshumacje zwłok. Został pobrany materiał genetyczny od osób, które znaleziono w dołach śmierci, a także od rodzin, osób, które się zgłosiły. Osoby te szukają najbliższych od czasów II wojny światowej. 25 ofiar, które spoczęły na cmentarzu parafialnym w Moszczenicy, nie będzie już anonimowych, a ich rodziny wreszcie będą mogły pomodlić się i oddać należną cześć przed ich mogiłą, na co czekały bardzo długo.

Pragnę podziękować z tego miejsca prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej, panu dyrektorowi odpowiedzialnemu za organizację uroczystości oraz pracownikom instytutu za ich pracę, za to, że doprowadzili do ekshumacji, oraz za zorganizowanie uroczystości pogrzebowych. Również składam podziękowania za udział kompanii honorowej Wojska Polskiego z Tomaszowa Mazowieckiego oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do organizacji uroczystości. Pamiętajmy o ofiarach lasu moszczenickiego. Chwała bohaterom! Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Mariusza Krystiana z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Mariusz Krystian:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Parlamencie Europejskim dziś odbyło się głosowanie, które jest skrajnie niebezpieczne dla suwerenności Polski, dla bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego Polaków. To prawdziwy skandal, że w tak ważnej chwili polski parlament nie zajął w tej sprawie stanowiska i nie procedował nad przygotowanym przez klub Prawa i Sprawiedliwości projektem uchwały.

Zmiany w traktatach europejskich rozpatrywane przez Parlament Europejski w konsekwencji pozbawiają Polskę suwerennych kompetencji w tak istotnych sprawach jak system walutowy, polityka zagraniczna, ochrona środowiska czy bezpieczeństwo. Zmiany te w sposób oczywisty dotkną także mieszkańców Małopolski Zachodniej, w tym powiatów: wadowickiego, oświęcimskiego, chrzanowskiego, suskiego i myślenickiego. Doprowadzą w konsekwencji do systemowego wygaszania wydobywania w kopalniach węgla kamiennego, m.in. w kopalniach: Janina, Brzeszcze, Piast czy Ziemowit. Ograniczą możliwość gospodarowania w lasach prywatnych tak licznych w powiatach suskim,

myślenickim i wadowickim oraz umożliwią wyprzedaż i prywatyzację Lasów Państwowych.

Tak wiele kłamstw w ostatnich latach słyszeliśmy o gospodarce leśnej Lasów Państwowych. Te zmiany doprowadzą do sytuacji, w której nie będzie jakiegokolwiek gospodarki leśnej prowadzonej w systemie własności państwowej, a ta prywatna zostanie decyzją europejskich biurokratów zablokowana.

Możliwość jednostronnego narzucenia Polsce euro jako naszej waluty wpędzi Polaków w spiralę biedy i kryzysu.

Zmiany traktatów europejskich są antydemokratyczne. Nie służą rozwojowi Europy. Tworzą natomiast system oligarchii biurokratycznej, w której tzw. europejska elita przez nikogo niewybierana i niekontrolowana decyduje o wszystkich istotnych sprawach państw członkowskich. Jako naiwne lub wręcz szkodliwe trzeba uznać głosy lewicowej części polskiej sceny politycznej, które choćby dzisiaj zaprezentował pan poseł Adrian Zandberg, a które mówią o tym, że te zmiany wzmocnią Unię Europejską.

Te zmiany nie wzmocnią Europy, nie wzmocnią Unii Europejskiej. Te zmiany Unię Europejską oligarchizują i prowadzą w stronę autokratycznego systemu politycznego, nad którym pełną kontrolę sprawują Niemcy. Zresztą fakt, że wśród sprawozdawców tych zmian było czterech Niemców, mówi sam za siebie. To polityka „für Deutschland” w pełnej krasie. Dbając o polski interes narodowy, dbając o sprawy mieszkańców ziemi wadowickiej, oświęcimskiej, suskiej, chrzanowskiej i myślenickiej, zdecydowanie sprzeciwiam się zmianom traktatów europejskich, które wielu z nich doprowadzi do skrajnej biedy, a Polskę sprowadzi do roli klienta europejskich oligarchów. Tak dla suwerennej Polski, tak dla Europy ojczyzn *(Dzwonek)*, nie dla antydemokratycznej, oligarchicznej Europy sterowanej z Berlina. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Panie posle, rozumiem, że jest pan debutantem, ale zalecam uczenie się, czytanie regulaminów i sprawdzenie, co oznacza oświadczenie poselskie.

*(Posel Mariusz Krystian:)* Dziękuję, pani marszałek, za to śliczne pouczenie.)

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Grzegorza Brauna, Klub Poselski Konfederacja.

Bardzo proszę, panie posle.

**Posel Grzegorz Braun:**

Raz jeszcze Szczęść Boże!

Wysoka Opustoszała Izbo! W dniu dzisiejszym wystąpić miałem wspólnie z moimi kolegami, posłami klubu Konfederacja na konferencji prasowej z panem Andrzejem Łukawskim, wybitnym – nie waham się użyć tego słowa – działaczem działającym na rzecz

**Posel Grzegorz Braun**

upamiętnienia zbrodni ukraińskiego ludobójstwa na Polakach i szerzej w ogóle na rzecz pamięci Kresów. Niestety pan Andrzej Łukawski, o czym zawiadomił ostatnim telefonem mojego czcigodnego kolegę prof. Andrzeja Zapałowskiego, nie mógł stawić się na konferencji prasowej już umówionej, gdyż zatrzymała go policja, a policja zatrzymała go, dlatego że ma iść do więzienia, a ma iść do więzienia, ponieważ sąd tak nakazał, uznawszy za zasadne oskarżenie wysunięte przez Związek Ukraińców w Polsce.

Dlaczego skarżył się na pana Andrzeja Łukawskiego Związek Ukraińców w Polsce? Ponieważ pan Andrzej Łukawski w przestrzeni publicznej sformułował myśl z mojego punktu widzenia szczytną, dosadnie postawioną: znajdzie się kij na banderowski ryj. I otóż Związek Ukraińców w Polsce poczuł się urażony. Uwaga, to kwestia doniosła: Związek Ukraińców w Polsce uznaje, że banderyzm jest najwyraźniej istotą, należy do przymiotów ukraińskości, Ukraińców, Ukrainy. To już jest kwestia poważna. Pan Andrzej Łukawski zatrzymany, może już w więzieniu, ale my stoimy w obliczu być może deliktu, jakim byłoby już nie tylko pochwalanie, ale i propagowanie nazizmu w ukraińskim, banderowskim wydaniu przez Związek Ukraińców w Polsce.

W obu tych sprawach działamy i działać będziemy, wchodząc na drogę formalnoprawną. To jest wniosek o ułaskawienie pana Andrzeja Łukawskiego, który kierujemy w trybie pilnym do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanownych kolegów, koleżanki posłów informuję, że można się podpisać pod tym wnioskiem. Powtórzę: starszy chyba od nas wszystkich tu, w tej Izbie, pan Andrzej Łukawski (*Dzwonek*) ma siedzieć w więzieniu za to, że napisał w Internecie: znajdzie się kij na banderowski ryj. Otóż mam nadzieję, czcigodna pani marszałek, że się znajdzie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam panią poseł Iwonę Małgorzatę Krawczyk z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Małgorzata Krawczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś jestem szczęśliwa, jestem szczęśliwa i dumna, że mogłam być częścią społeczności, która najpierw zbierała podpisy pod ustawą o in vitro, a dzisiaj bierze udział w procedowaniu nad nią. Ale dziś jest także doskonały moment, żeby zanim pan prezydent przekaze Donaldowi Tuskowi misję utworzenia nowego demokratycznego rządu, wystawić cenzurkę ustępującym mi-

nistrom. Jako nauczyciel, wicedyrektor, dyrektor dziś ocenę: niedostateczny wystawiam ministrowi edukacji i nauki (*Oklaski*), inkwizytorowi, który ze wszech miar próbował dokończyć cywilizacyjną wojnę ze szkołą, ze współczesną szkołą, którą rozpoczęła minister Zalewska. Za upokarzanie, za niszczenie i eliminowanie z nauczycielskiego środowiska, za wdrażanie fundamentalistycznej wizji szkolnictwa, za homofobiczne poglądy, za lex Czarnek, za HiT, za willę+, za negację leczenia metodą in vitro, za próbę indoktrynacji, za zmianę kanonu lektur, za zmianę punktacji czasopism, za walkę z kobietami. Wszystko to sprawiło, że dla wielu młodych ludzi pan minister stał się emanacją dziadarsa. I to nie tylko pomysły i wdrażane ustawy czy rozporządzenia, ale także sposób bycia pana ministra, język pełen pogardy, arogancji i buty.

W imieniu wielu uczniów, ich rodziców i nauczycieli, w imieniu swoim wystawiam panu, panie ministrze Czarnek, ocenę: niedostateczny. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do ogłoszenia oświadczenia panią poseł Paulinę Matysiak z Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy.

**Posel Paulina Matysiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sieć kolejowa w Polsce – mam nadzieję – najgorszy okres w swojej historii ma już za sobą. Przyjęta obecnie polityka państwa mówi jasno: musimy przywracać połączenia na regionalnych liniach. Tymczasem jesteśmy świadkami działań, które idą pod prąd tej deklaracji. Mowa tutaj o dwóch liniach kolejowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, a konkretnie o linii nr 231 na odcinku Mogilno – Kruszwica przez Strzelno i Gopło oraz o linii w relacji Mogilno – Orchowo.

Prasa branżowa informuje, że PKP SA mają zamiar ogłosić przetarg na rozbiórkę wspomnianych linii. Rzecznik prasowy spółki tłumaczył, że była wola, aby przekazać je pod opiekę organizacji pozarządowych, ale niestety nie było chętnych. Cóż, trudno oczekiwać, że organizacje, którym kolej leży na sercu, będą w stanie udźwignąć to zadanie finansowo. Dowiedziałam się, że PKP SA zamierzały pobierać bardzo wysokie opłaty za taką dzierżawę linii, co dla organizacji społecznych, które z reguły nie uzyskują regularnych przychodów, jest barierą nie do przeskoczenia. Sytuacja wyglądałaby zupełnie inaczej, gdyby tych opłat nie było.

Wspomniane linie kolejowe są bardzo cenne pod względem historycznym, ale byłyby również istotne z transportowego punktu widzenia, gdyby tylko zo-

**Posel Paulina Matysiak**

stały zmodernizowane. Linia nr 231 mogłaby stanowić element siatki ruchu pasażerskiego z Poznania do Bydgoszczy i Torunia. Niektóre pociągi regionalne jadące dzisiaj z Poznania do Torunia lub Bydgoszczy trasą nr 353 przez Janikowo można by skierować przez Strzelno i Kruszwicę. Taki układ pozwoliłby na dobre skomunikowanie tych dwóch miejscowości z Wielkopolską, a także Toruniem i Bydgoszczą, a więc stolicami województwa kujawsko-pomorskiego. Dodatkowo w sezonie turystycznym kolej mogłaby odgrywać ważną rolę w dojazdach nad jezioro Gopło. Byłby to również objazd dla linii nr 353 na wypadek różnych zdarzeń w rejonie Janikowa, które skutkują np. całkowitym wstrzymaniem ruchu. Z kolei linia Mogilno – Orchowo na całej długości budowana była jako linia bezkolizyjna. Gdyby ją zelektryfikować i połączyć łącznicami z innymi, to zyskałaby duże znaczenie dla ruchu towarowego. Pociągi jadące z południa mogłyby ominąć cały poznański i gnieźnieński węzeł kolejowy w drodze w kierunku linii 353, 131 i 201 do trójmiejskich portów.

Nawet jeżeli dziś nie ma planów przywracania połączeń na takich liniach, to absolutnie niezbędne jest zachowanie ich ciągłości. Polska kolej będzie się odbudowywać i wkrótce takie linie znów będą potrzebne, ale jeśli PKP SA zlikwidują je teraz, żeby zarobić kilka złotych na sprzedaży złomu, to w przyszłości nie będzie już jak ich odbudować. Przejazdy zostaną zlikwidowane, a tereny – zabudowane. Likwidacja linii kolejowych to odwracanie się tyłem do przyszłości kolei (*Dzwonek*) i państwowe spółki, zwłaszcza pod szyldem PKP, nie powinny tego robić. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

O wygłoszenie oświadczenia proszę panią poseł Katarzynę Marię Piekarską z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Katarzyna Maria Piekarska:**

Szanowna Pani Marszałkini! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Listopad, a w zasadzie powinienam powiedzieć: wąsopad, od 1999 r. jest miesiącem profilaktyki tzw. męskich nowotworów, czyli raka jąder i gruczołu krokowego. Ta akcja społeczna ma swoje korzenie w Australii, a jej symbolem są właśnie wąsy. Chodzi o to, aby w takiej bardziej lekkiej formie porozmawiać o bardzo poważnym problemie, jakim jest zachorowalność na nowotwory.

Powiem tylko, że rak jąder to jeden z najczęściej występujących u młodych mężczyzn nowotworów. Ta grupa to 15–35 lat. Statystyki są niestety bardzo smutne, bo panowie się nie badają. Tylko w tym roku

100 mężczyzn umrze na raka jąder. Jeśli chodzi o raka prostaty, ta śmiertelność jest jeszcze wyższa. W Polsce w 2023 r. ok. 6 tys. mężczyzn niestety umrze na raka prostaty. A są to nowotwory profilaktyko zależne. Od wczesnego wykrycia zależy prawie 100-procentowa szansa na wyleczenie.

Dlatego nie tylko w listopadzie warto się badać. Jak powiedział... Rozmawialiśmy przed moim wejściem na mównicę z Jarkiem Wałęsą. Chłopaki, badajcie się...

(*Posel Jarosław Wałęsa*: Tak jest.)

...bo macie dla kogo żyć. My was po prostu kochamy. Tak że badajcie się, nie tylko w listopadzie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

O wygłoszenie oświadczenia proszę panią poseł Klaudię Jachirę z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Klaudia Jachira:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze Morawiecki! Chciałam się dowiedzieć, jak postępują prace nad pozyskiwaniem większości sejmowej. Patrząc na przegrywane przez was kolejne głosowania – przepraszam, wygraliście jedno, w sprawie zarządzenia przerwy w obradach – nie widzę, by przekonał pan do siebie choć jedną posłankę, choć jednego posła. Doceniam pana starania, to, że pan się zmienia, że okazuje się, że zawsze był pan za tzw. kompromisem aborcyjnym i nawet za finansowaniem in vitro. Szkoda, że co innego pan myśli, co innego pan mówi i co innego pan czyni jako premier. Muszę przyznać, że nie świadczy to najlepiej o pana kondycji psychicznej. Ale jak tam idą prace nad nowym rządem? Ma pan już chętnych do drużyny pierścienia? Proszę zdradzić nam nazwiska tych śmiałków, którzy wyruszą wraz z panem, żeby uwolnić nas spod władzy groźnego Saurona.

Pytam, bo wyborcy się trochę niecierpliwią. Wie pan, przegraliście wybory i nic nie sprawi, by 194 było większe od 248. Należałoby się trochę ogarnąć. Rządzić już przez najbliższe 4 lata nie będziecie, ale na biednych nie trafiło. Sam pan finansowo lepiej na tym wyszedł niż państwo, którego finansami pan zarządzał. To też nie jest powód do dumy, panie premierze. Pana koledzy i koleżanki też się nieźle ustawili. Okazji trochę było: pandemia, zamówienia ze spółek Skarbu Państwa, kontrakty zbrojeniowe czy nawet tak bez okazji – pałacyk+, nagrody, premie, złote spadochrony. Zresztą co ja będę ojca uczyć dzieci robić? W końcu pan jest finansistą i mózgiem tego mafijnego układu. Jasne, oczywiście czekają was procesy, ale niestety będziecie mieć czas, żeby poukrywać te zgrabione majątki, przepisywać je i wy-



### **Posel Klaudia Jachira**

wieć gdzie się da albo gdzie się nie da. Prawda? Pan to zresztą wie najlepiej i tych mniej majątnych kolegów już odpowiednio poinstruuje.

Panie premierze Morawiecki, nie lepiej odejść z godnością, a nie pleść bzdury i mamić urojoną większością? Przecież na tej sali gdzieś za kilka tygodni powiemy panu: sprawdzam. I będzie wstyd, że nie umieliście uszanować woli narodu, że próbujecie sklecić rząd wydmuszkę, który nikogo nie reprezentuje i nie ma żadnych szans na rządzenie w wolnej i demokratycznej Polsce. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Łukasza Horbatowskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

### **Posel Łukasz Horbatowski:**

Dzień dobry, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Jako były wójt gminy Kotla, jako mieszkaniec Głogowa chciałem dzisiaj z tego miejsca powiedzieć: dziękuję. Dziękuję za zaangażowanie mieszkańców gminy Kotla, powiatu głogowskiego i wszystkich z tego terenu przy zbiorce podpisów pod inicjatywą in vitro. Chcę również z tego miejsca podziękować radnym Rady Miejskiej w Głogowie, którzy już kilka miesięcy temu uchwalili program in vitro w samorządzie głogowskim. Z tego miejsca chcę też podziękować wszystkim radnym Rady Gminy Kotla, w której byłem wójtem, którzy również nie tak dawno taki program wprowadzili w tej gminie.

Z tego miejsca chcę podziękować wszystkim koleżankom i kolegom, którzy już w przyszłym tygodniu będą mogli podnieść rękę w głosowaniu za przyjęciem programu in vitro i znów przywróceniem dopłaty i dofinansowania, finansowania tego rządowego programu. Samorządy przez wiele ostatnich lat pomagały tam, gdzie mogły, w finansowaniu tego programu, ale musiały to robić dlatego, że prawa strona sali sejmowej, gdzie na tę chwilę nie ma już nikogo i dzisiaj podczas debaty również większości niestety nie było – większości niestety nie było – podeszła z brakiem szacunku do tej debaty i do tego projektu.

I właśnie co do tego szacunku chciałbym jeszcze jedną rzecz dodać jako nowicjusz, bo od niedawna zasiadam w ławach poselskich. Chciałem powiedzieć, że ja i wielu moich kolegów i koleżanek zderzyliśmy się, lekko mówiąc, z brakiem szacunku do tej Izby. To jest straszne, w jaki sposób niektórzy się zachowują. Z pogardą, muszą powiedzieć dzisiaj, dla niektórych ministrów, którzy pełniąc taką funkcję, ważną, rządową, wychodzą na tę mównicę i robią z tej Izby szopkę. Wstydzę się, tak po ludzku, po prostu.

Wstydzę się za was i wierzę w to, że już niedługo, za kilka tygodni, to się zmieni, a wy dojdziecie do jakiejś refleksji i może kolejne miesiące, kolejne lata z waszej strony będą wyglądały inaczej. Jako katolicy i chrześcijanie powinniście do takiej refleksji dojść. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Marka Jana Chmielewskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Marek Jan Chmielewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To koniec dzisiejszego dnia. Są oświadczenia. Oświadczenia są rzeczą ważną, ponieważ każdy z nas ma prawo, będąc parlamentarzystą... Ja tak jak i kolega jestem nim po raz pierwszy, jestem nowicjuszem, ale tak jak kolega przez kilka kadencji samorządowych pełniłem funkcję wójta, byłem wójtem gminy Dzierżoniów i w imieniu mieszkańców gmin wiejskich, ale również w imieniu moich koleżanek i kolegów samorządowców... Obiecałem im, że od tego zacznę. Zaczynamy dzisiaj od przepięknej inicjatywy społecznej, jaką jest debata o metodzie in vitro, ale zaczniemy również debatę o stanie samorządu. Samorząd jest najbliższym nam ciałem, jednostką, i jeżeli samorząd nie zostanie wsparty, wzmocniony, wtedy nikt nam nie pomoże – nawet najlepszy nasz przyszły rząd.

Chciałem zwrócić uwagę szczególnie na to, że konstrukcje finansowe, które były przez ostatnie dwie kadencje wprowadzone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, doprowadziły prawie do zapaści finansowej, zwłaszcza w relacjach dochodów i wydatków bieżących samorządów. Samorządy – te, które na to było stać – jednak wspierały, na ile to możliwe, również te metody leczenia niepłodności, poprawiania poprzez metodę in vitro, ale też – jak tu niektórzy koledzy próbowali wejść w dyskusję – musiały przesuwąć pieniądze z jednego działu do drugiego. A w momencie kiedy zaczyna tych pieniędzy brakować, najczęściej zabiera się pieniądze najsłabszym, tym, którzy nie są w stanie o siebie zadbać. Dlatego często zaczyna brakować na kulturę, brakuje w pewnym momencie na oświatę i na wiele, wiele innych spraw. Rozpocznijmy debatę o samorządzie, o metodach jego finansowania, po to żeby nam jako Polkom i Polakom żyło się w swoim domu lepiej.

Jestem zaszczycony, że mogłem brać udział w debacie o in vitro, ponieważ osobiście również zbierałem podpisy, jak to wszyscy wspominali, wielokrotnie w deszczu i śniegu. Na końcu zacytuję tylko wypowiedź jednej pani, która jak zorientowała się, że jest jakaś kolejka do nas, do podpisywania tej listy, to powiedziała tak: Ja jestem szczęśliwą matką dziecka

**Posel Marek Jan Chmielewski**

z in vitro i chciałam panu powiedzieć, że nie ma rogów ani kopytek. Odpowiedziałem jej, że powtórzę to w momencie, kiedy będę mógł to powiedzieć. W związku z tym jeszcze raz dziękuję za debatę i zapraszam do dyskusji o polskim samorządzie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Norberta Jakuba Kaczmarczyka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To pierwsze posiedzenie Sejmu, więc również podziękowania dla wyborców. Każdy z nas, zasiadający tutaj, w Wysokiej Izbie, został wybrany przez wyborców w tych ważnych wyborach, demokratycznych wyborach, co pokazały wyniki, pokazały nasze prace. Jednocześnie odkłamyje to rzeczywistość kreowaną przez niektórych parlamentarzystów, publicystów, którzy mówili, że w Polsce nie panuje demokracja. Okazuje się, że każdy może te wybory wygrać. Jeszcze zobaczymy, jak ta Izba będzie w tej kadencji funkcjonować.

Chciałbym przede wszystkim podziękować wyborcom, bo jest to moja trzecia kadencja Sejmu. Startowałem po raz kolejny z 10. miejsca i okazuje się, że wyborcy są coraz bardziej świadomi. Wyborcy głosują na człowieka, wyborcy głosują na swoich reprezentantów i chciałem za to podziękować. Jest to niezwykle zaszczyt, że mogę reprezentować powiat tarnowski, miasto Tarnów, powiaty brzeski, bocheński, wielicki, proszowski i dąbrowski. Podczas tej kampanii, podczas ostatnich wyborów zrozumiałem po raz kolejny, i każdy z nas pewnie to potwierdzi, że najważniejszy jest kontakt bezpośredni, kontakt z obywatelami. Tam gdzie jesteśmy, tam gdzie rozmawiamy, tam gdzie staramy się zrozumieć wrażliwość drugiego człowieka, tam również uzyskujemy to poparcie. Powiedziałem i obiecałem, więc spełniam tę obietnicę.

Mieszkańcy Kończysk z gminy Zakliczyn poprosili, bym w pierwszym wystąpieniu pozdrowił tę miejscowość, tak że pozdrawiam całe Kończyska. Trzymam kciuki za wasze inwestycje, za waszą pracę i dziękuję za życzliwość, którą obdarzyliście mnie podczas ostatnich dwóch kadencji oraz podczas spotkania w ostatniej kampanii wyborczej.

Chciałbym również odnieść się do tego, co wydarzyło się podczas ostatniego posiedzenia Sejmu, co wydarzyło się podczas tej debaty parlamentarnej. Z jednej strony jest oczekiwanie szacunku w całej Wysokiej Izbie, jeżeli chodzi o strony sporu politycznego. Z drugiej strony nie widzę reakcji np. na hejt jednej strony odnoszący się do drugiej strony. Trzeba

też popatrzeć na siebie. Trzeba też popatrzeć na to, w jaki sposób zachowują się strony tego konfliktu. Jeżeli w tej kadencji Sejmu nie przerwiemy wojny polsko-polskiej, to tak naprawdę będzie nas czekać rząd odwetu. Będzie nas czekać głos z mównicy: a wy robiliście tak, a my robimy inaczej, my będziemy również stosować ten odwet. Był tutaj jeden z posłów parlamentarzystów. Mówiono o nim: hejter z sali sejmowej i nikt nie reagował. Nie było reakcji, w żaden sposób nie upomniano posłów w związku z tą sprawą.

A więc ja bym powiedział tak: jeżeli mamy (*Dzwonek*) budować zdrowy parlamentaryzm, to powinniśmy to robić wspólnie. Powinniśmy to pokazywać przyszłym pokoleniom Polaków, pokoleniom parlamentarzystów, aby nie był to cyrk, tylko aby był to parlament zgodnej i uczciwej debaty. Demokracja zdecyduje o tym, kto będzie rządzić, natomiast nie powinno być żadnych odwetów i zemst politycznych. Tak jak powiedziałem na wstępie swojej wypowiedzi: każdy z nas reprezentuje nie siebie, tylko obywateli. Tak że z szacunku do nich powinniśmy mieć szacunek do siebie. Serdecznie dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Jarosława Wałęsę z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Jarosław Wałęsa:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! To może ja będę kontynuował to, co powiedział mój przedmówca. Bardzo dobrze by się stało, żeby w tej Izbie były wyższe standardy. Jeżeli przyjrzymy się temu, co się ciągle dzieje, zwłaszcza z tej strony sali, naprawdę dostrzeżemy brak refleksji.

Co mnie boli, jeśli chodzi o ostatnie 2 dni, to to, że PiS po raz kolejny jak cepem wali w Unię Europejską, Parlament Europejski, jakoby to Parlament Europejski zmieniał traktaty bez naszej zgody. Przecież takich bzdur to naprawdę ciężko słuchać. I gdy ja nazwę to bzdurą i powiem, że takich absurdów ciężko słuchać, to czy to jest hejt? Nie, to jest po prostu prawda. Przez 8 lat sączyliście tę nienawiść do Unii Europejskiej, do Niemców i kontynuujecie to w tej chwili. Przez ostatnie 2 dni usłyszeliśmy taki stek bzdur, że naprawdę trudno odnieść się do tego w bardziej cywilizowany sposób, ale spróbujmy.

Przed wszystkim ważne jest, żebyście przestali gadać głupoty, jakoby Parlament Europejski zmieniał traktaty. Parlament Europejski nie ma takich kompetencji. Parlament Europejski nie zmienia traktatów i nic takiego się nie będzie działo bez zgody Polski. Proces zmiany traktatów to jest droga bardzo zawiła, bardzo trudna, bardzo żmudna i długa. I zanim do nas, do naszej Izby, dojdzie ratyfikacja tych

### **Posel Jarosław Wałęsa**

postanowień, to naprawdę jeszcze dużo wody w rzece, w naszej Wiśle musi upłynąć. I naprawdę przestańcie gadać bzdury. Przez 8 lat próbowaliście zniechęcić Polskę i Polaków do Unii Europejskiej, a to się po prostu nie wydarzy. To powiedziawszy, trzeba zwrócić uwagę na to, że to, co przygotował Parlament Europejski, jest zbyt daleko idące. Można się zgodzić z tym, że propozycje, które tam zostały zawarte, w tej chwili nie odpowiadają na wyzwania, które powinniśmy rozpatrzyć w ramach Unii Europejskiej.

Unia Europejska to jest twór, który będzie się zmieniał i będzie się zmieniał pod wpływem naszych sugestii, naszych prac i w wyniku naszego zaangażowania w tę właśnie Unię Europejską. Zamykanie się przed samym pomysłem na zmiany traktatów jest też absurdem. Ostatnia zmiana traktatów nastąpiła przecież z pomocą i z podpisem Lecha Kaczyńskiego i naprawdę nic się takiego złego nie stało. Tak że tutaj też proszę o umiar, zwłaszcza z tej strony sali.

Mieliście swoje 8 lat, nie udało wam się zniechęcić Polaków do Unii Europejskiej. Wręcz przeciwnie, Polacy powiedzieli wyraźnie: my chcemy być w Unii Europejskiej, czujemy się dumnymi Polakami i szczęśliwymi Europejczykami. Jedno nie stoi w sprzeczności z drugim. A więc przestańcie jątrzyć, przestańcie kłamać. Naprawdę nawet w PiS-ie są ludzie inteligentni i wykształceni. Wystarczy poczytać, żeby wiedzieć, że to, co próbujecie zawrzeć w tej waszej uchwale, którą jakoby pominęliśmy, co nie jest prawdą, bo będziemy ją rozpatrywali w Komisji do Spraw Unii Europejskiej... A więc proszę: nie jątrzcie już więcej. Pozwólcie nam pracować, pozwólcie nam w końcu sformułować rząd (*Dzwonek*), bo to, co robicie, to jest szopka, a Polacy zasługują na więcej. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 28 listopada br. do godz. 12.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 16 min 35)*



TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe  
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

